Skarb Państwa stracił 1,3 mln złotych

Strona 5

Tam już nie pojedziesz

Strona 14

tygodnik

28 III 2026 r.
nr 13 (1333)
cena 4,10 zł
(w tym VAT 5%)

ISSN 1507-1049, INDEKS 325597

Obserwator Lokalny

Zarobią jeszcze więcej

Mało kto może liczyć na tak wysokie wynagrodzenia, jak samorządowcy. Niektórych znowu czeka podwyżka, inni dostali ją wcześniej. W jednym przypadku, co można byłoby uznać za sensację, pensja będzie mniejsza. Ale tylko dlatego, że wyśrubowana została do maksimum i przekroczyła dopuszczalny próg.

Strona 5



Wójt Adam Pieniążek właśnie dostał podwyżkę.

Zanim zabraknie kierowców

Strona 7

Widzi coraz mniej, ale klona nie wytną

Strona 8

Znowu chcą być dyrektorami

Strona 9

Z budynku szkoły odpadły cegłówki

Strona 11

Reklama







ISSN 1507-1049
9 771507 104614 13 >

Numer w sprzedaży do: 30.03.2026

eprasa.pl b7695b4816

Komentarz

Kwota netto mniej kłuje w oczy



GRZEGORZ KRÓL

Uważam, że osoby na wysokich stanowiskach powinny zarabiać dobrze. Odpowiedzialność duża, pracy też nie brakuje. I to w mojej ocenie nie podlega dyskusji. Mam tu na myśli też włodarzy gmin. Zwłaszcza, jeśli ci swoje zadania wykonują dobrze. A czy tak jest, to już ocenią mieszkańcy przy urnach.

Ale okropnie denerwuje mnie to, że niektórzy z nich, kiedy pytamy o zarobki, z uporem maniaka podają kwoty netto. Tak zrobił ostatnio Tadeusz Pieczonka, burmistrz Pilzna. Kwoty pomniejszone o podatki włodarz podał chętnie. Kiedy poprosiłem o kwoty brutto, to odpowiedź już nie przyszła. Oczywiście pewnie przyjdzie po ukazaniu się tego numeru OL. Dlaczego burmistrz nie podał tak ochoczo kwot brutto? Bo te mogą zrobić na mieszkańcach większe wrażenie. Chciałbym jednak przypomnieć Tadeuszowi Pieczonce, że z budżetu gminy, a więc i z kieszeni podatników wychodzą kwoty brutto, a nie netto. I to, że „na rękę" weźmie mniej nie zmienia niczego z punktu widzenia mieszkańca. No może poza budowaniem wrażenia: patrzcie, tak ciężko pracuję, a wcale nie zarabiam dużo.

Patrzcie, ciężko pracuję, a wcale nie zarabiam dużo.

Ale składka zdrowotna, czy emerytalna nie idzie na moje konto, czy na konto pana Kazia ze Strzegocic. Idzie na konto burmistrza i to dalej są jego pieniądze. Gdyby to nie miało znaczenia, to w oświadczeniu majątkowym podawałby przecież kwotę netto, a z jakiegoś powodu musi podać tę opodatkowaną i ozusowaną.

krol@ol.com.pl

Liczba tygodnia

160 000

zł kosztuje najtańsze mieszkanie w Dębicy, wystawione obecnie na sprzedaż. Mieści się na II piętrze, a jego powierzchnia to 16 m^2.

Ogłoszenie własne wydawcy



O nim się mówi

Grzegorz Ostaszewski



Piłkarz LKS Głowaczowa otrzymał Podkarpacką Nike.

Przez Podkarpacki Związek Piłki Nożnej wyróżniony został tą statuetką jako najlepszy gracz dębickiej klasy A w 2025 roku.

Jest wychowankiem Victorii Żmudź (woj. lubelskie). Później grał w DAP-ie, Igloopolu i Głowaczowej, skąd na pół roku został wypożyczony do IV-ligowej Głogovii Głogów Małopolski. 26-latek występuje na pozycji defensywnego środkowego pomocnika. W rundzie jesiennej, w której jego drużyna nie przegrała żadnego spotkania zdobył 12 goli. Jest absolwentem technikum elektrycznego w ZS nr 2 w Dębicy. Pracuje w firmie wykonującej instalacje przemysłowe.

Ma narzeczoną, w wolnym czasie buduje dom lub chodzi na siłownię.

JAG

Z ust wyjęte

Marek Braun

My to robimy na ziemi, ale takie misje mogą być również na Marsie.

O minisatelicie, który budują uczniowie Zespołu Szkół nr 2 w Dębicy piszemy na str. 16

Komentarz

Łysy z Brazzers nie zatrudnia



TOMASZ RATUSZNIAK

Kim jest Łysy z Brazzers? To tak naprawdę Johnny Sins, gwiazda amerykańskich filmów dla dorosłych, a dziś już właściwie ikona popkultury i bohater niezliczonej liczby memów w internecie. Dlaczego o nim wspominam? Bo właśnie jego wizerunek wykorzystał oszust, o którym piszę na str. 11, podający się za osobę rekrutującą na stanowisko recepcjonistki w, jak to mówił, Studiu Baletowym Fame w Dębicy. Kandydatkom nie tylko kazał przesyłać CV, w którym przecież nie brakuje wrażliwych danych, ale też pokazywać się przed kamerą, by ocenić ich prezencję. Czemu miało to służyć? Na pewno nie rekrutacji do studia baletowego Fame, którego nie ma, ani do szkoły tańca działającej pod tą nazwą, a prowadzonej przez Iwonę Cieślę.

Wygląda na to, że to przykład oszustwa na rekrutera. A że do tej pory takiego nie było? To co? Były za to na wnuczka, policjanta, czy pracownika banku. Na rekrutera więc też można. Kobiety, które odpowiedziały na ogłoszenie obawiają się, że wykorzystane mogą zostać nie tylko ich CV, ale i nagrania. Jak? Trudno powiedzieć, ale takie ryzyko istnieje. Dlatego właścicielka szkoły Fame zgłosiła sprawę na policję i namawia do tego również poszkodowane. Ja natomiast polecam więcej ostrożności i weryfikowanie tego, co znajdziemy w internecie. Choćby po to, by nie paść ofiarą Łysego z Brazzers.

ratuszniak@ol.com.pl

Reklama



Reklama



eprasa.pl b7695b4816

Fachowiec z powołania

Na zawsze zostanie w pamięci pacjentów



Przyjmowała w Poradni Medycyny Pracy, była lekarką z sercem do pacjentów.

Zmarła Elżbieta Sobieszczańska - Augustynowicz, lekarka znana kilku pokoleniom Dębiczan.

Urodziła się 16 stycznia 1949 roku w Krzeszowie, niewielkiej miejscowości na Podkarpaciu. Studia ukończyła w Akademii Medycznej w Krakowie.

Z dębicką służbą zdrowia związana była przez 53 lata. Pracę rozpoczęła 1 października 1972 roku na stanowisku młodszego asystenta w Oddziale Wewnętrznym dębickiego szpitala. W międzyczasie uzyskała I stopień specjalizacji w dziedzinie chorób wewnętrznych.

W marcu 1982 roku Elżbieta Sobieszczańska-Augustynowicz podjęła zatrudnienie w przychodni przyzakładowej Dębickich Zakładów Opon Samochodowych Stomil. Pracowała na stanowisku kierowniczki.

Kolejną placówką, z którą była związana, była Przychodnia Rejonowa nr 1 w Dębicy, gdzie pełniła funkcję asystenta.

Od 1 lipca 2005 roku do 13 marca 2026 roku można ją było spotkać w Poradni Medycyny Pracy przy ZOZ Dębica. Tam zatrudniona była do końca.

– Lekarka o wielkim sercu i niezwykłej empatii, która przez długie lata swojej praktyki lekarskiej niosła pomoc i wsparcie niezliczonym pacjentom – tymi słowami opisują zmarłą koleżanki, koledzy z ZOZ w Dębicy.

W tym samym tonie wypowiada się dyrektor Przemysław Wojtys.

– Ludzie różnią się między sobą, dzieląc na mniej lub bardziej miłych, empatycznych, pomocnych. Pani doktor należała do tych, którzy są najbardziej. I chociaż mówi się, że nie ma osób niezastąpionych, to właśnie ona jest przykładem na to, że owszem – są. Pozostawiła po sobie ogromną wyrwę, której wypełnić się nie da – przekonuje.

Przez ponad pół wieku pracy zawodowej Elżbieta Sobieszczańska-Augustynowicz miała kontakt z tysiącami pacjentów. W ich pamięci zapisała się jako wyjątkowy człowiek i lekarz, o niezwykłym podejściu do pacjentów.

– Długo byłam pacjentką Pani Doktor, która wykonywała swoją pracę zgodnie z powołaniem. Zawsze empatyczna, miła, poświęcająca czas dla pacjenta – tyle, jaka istniała ku temu potrzeba – napisała pod nekrologiem, jaki zamieściliśmy na portalu debica24.pl Grażyna Szewczyk.

– Bardzo dobry człowiek. Leczyła moich Rodziców. Dobry lekarz, miły. Znałam ją osobiście – wspomina Krystyna Pyskaty.

Pośród ponad 100 komentarzy zamieszczonych przez internautów, wszystkie utrzymane są w podobnym tonie: żalu i smutku po utracie fachowca z pasją i z sercem.

Elżbieta Sobieszczańska-Augustynowicz zmagała się z ciężką chorobą, mimo to prawie do końca przychodziła do pracy, wiedziała, że jest potrzebna swoim pacjentom.

Zmarła w Dębicy 13 marca. Lekarka pochowana została 18 marca na Starym Cmentarzu komunalnym (niegdyś parafialnym) po mszy świętej odprawionej w kościele pw. Ducha Świętego.

Żegnała ją rodzina, przyjaciele i współpracownicy.

Agnieszka Majba-Pochwat

★ ★ ★ ★ ★

Pięć gwiazdek otrzymuje

Ks. Bogdan Stanaszek

Człowiek, który o historii Brzostku, ale i wielu innych miejscowości powiatu dębickiego wie bardzo dużo. Tym razem duchowny, historyk i naukowiec został poproszony o przygotowanie ekspertyzy historycznej poświęconej niezbyt urodziwemu pomnikowi, który znajduje się na brzosteckim rynku.

★ ★ ★ ★ ★

Pięć gwiazdek otrzymuje

Dominika Szarek

Szefowa oddziału terapii uzależnień po raz kolejny zorganizowała konferencję, która zgromadziła prawie 300 gości z całego regionu. Dzięki jej staraniom do Dębicy udało się sprowadzić na wykład znanego, ale i kontrowersyjnego terapeutę Roberta Rutkowskiego, autora książki zatytułowanej Alkoiluzja.

★ ★ ★ ★ ★

Pięć gwiazdek otrzymuje

Filip Szymaszek

Uczeń Zespołu Szkół nr 2 w Dębicy, który odpowiada za całą konstrukcję mechaniczną, wszystkie detale, projekty i złożenie minisatelity, którego wraz z kolegami ze szkoły planują wystrzelić na wysokość między dwa a trzy kilometry. Wszystko w ramach projektu CanSat, w którym Kwiatek bierze udział trzeci raz.

Gwiazdy i planety łatwiej dojrzysz z Głobikowej

A to dzięki inwestycji, którą gmina Dębica chce realizować obok Parku Dinozaurów.

O planach budowy Parku Doświadczania Świata w Głobikowej mówiło się już od dawna. W sierpniu zeszłego roku gmina podpisała z firmą JNS z Rzeszowa umowę na opracowanie projektu tej inwestycji. Urzędnicy tłumaczyli wtedy, że ma to być unikatowa atrakcja turystyczna na mapie naszego województwa, która nie tylko wpłynie na wzrost liczby turystów, ale też podniesie walory turystyczne całego regionu.

Najciekawszą częścią parku ma być obserwatorium astronomiczne z salami interaktywnymi i nowoczesnym wyposażeniem oraz planetarium z kopułą, mogącym zmieścić nawet pięćdziesiąt osób jednocześnie. Wszystko po to, by prowadzić tam zajęcia, warsztaty i pokazy. Poza tym w Głobikowej działać ma też ogród doświadczeń, wzorowany na tym im. Stanisława Lema na krakowskich Czyżynach, z interaktywnymi instalacjami z zakresu fizyki i przyrody. Do tego m.in. plac zabaw, ogród sensoryczny, siłownia plenerowa oraz miejsce na punkty gastronomiczne i punkty promocji turystycznej.

Urzędnicy liczą, że taki kompleks, w którego skład wejdą też przecież atrakcje, z których już dziś można tam skorzystać, jak Park Dinozaurów, który gmina również chce rozbudowywać, a także wieża widokowa, przyciągnie w to miejsce rzesze turystów. Szczególnie że tak na Podkarpaciu, jak i choćby Lubelszczyźnie, próżno szukać podobnego.

Obecnie władze gminy czekają na decyzję Marszałka Województwa Podkarpackiego o dofinansowaniu tej inwestycji z programu Fundusze Europejskie dla Podkarpacia w ramach Dębicko-Ropczyckiego Obszaru Funkcjonalnego. Wójt Adam Pieniążek liczy, że przetarg na jej realizację uda się ogłosić jeszcze w tym roku. Wtedy na początku przyszłego mogłyby się już rozpocząć prace, a Park Doświadczania Świata zostałby oddany do użytku w 2028 roku. Nie byłaby to jedyna tak duża inwestycja w gminie Dębica, na otwarciu której wójt mógłby wtedy przeciąć wstęgę. Z tego samego programu ma być również finansowana budowa budynku sanatorium w Latoszynie-Zdroju.

tra



Jeśli będą pieniądze to planetarium powstanie w 2028 roku. fot. UG Dębica

Ogłoszenie



eprasa.pl b7695b4816

KRONIKA POLICYJNA

WYPADEK W PRACY
Do zdarzenia doszło o 9:30 we wtorek 17 marca, w jednym z zakładów w Pilźnie. Poszkodowany to 32-letni mieszkaniec gminy Czarna. Mężczyzna w trakcie pracy przybił za pomocą automatycznej gwoździarki dłoń do palety. Strażacy za pomocą wyrzynarki odcięli fragment palety, z którym poszkodowany został przewieziony do szpitala, gdzie wyjęto gwóźdź, a mężczyzna został opatrzony.

NIETRZEŹWY NA SKUTERZE
W środę 18 marca ok. godz. 14 w Bobrowej policjanci zatrzymali do kontroli mężczyznę poruszającego się motorowerem marki Piaggio. Okazał się nim 49-letni mieszkaniec Korzeniowa. Mężczyzna znajdował się pod wpływem alkoholu. Miał w organizmie niemal 2 promile. Motorower został odholowany na policyjny parking strzeżony, a mężczyzna stanie teraz przed sądem.

MANDAT ZA KOLIZJĘ
20 marca w Pilźnie kierująca Seatem mieszkanka Zawadki Brzosteckiej wjechała w tył Toyoty, którą kierowała mieszkanka Lipin. Toyota przemieściła się i uderzyła we Fiata, kierowanego przez mieszkańca Pilzna. Sprawczyni ukarana została mandatem 1020 zł i 10 punktami karnymi.

INFORMATOR

KOMENDA POWIATOWA POLICJI
Dębica, ul. Chłodnicza 20,
tel. 47 8228 399, alarm. 112
Oficer dyżurny
- 47 8228 310
Sekretariat komendanta
- 47 8228 305
Rewir Dzielnicowych miasta Dębica
-47 8228 347

SĄD REJONOWY
Dębica, ul. Słoneczna 3
tel. 14 68 076 00

PROKURATURA REJONOWA
Dębica, ul 3 Maja 2
tel. 17 506 14 04

TELEFON ZAUFANIA
- 47 8228 370
CZYNNY CAŁODOBOWO

KOMISARIATY I POSTERUNKI
Komisariat Policji w Brzeźnicy
- 47 8228 561
Komisariat Policji w Pilźnie
- 47 8228 551
Komisariat Policji w Brzostku
- 47 8228 521
Posterunek Policji w Czarnej
- 47 8228 541
Posterunek Policji w Żyrakowie
- 47 8228 411

STRAŻ MIEJSKA
Dębica, ul. Ratuszowa 2,
- 14 683 82 59, alarm. 986

Nie był to jej pierwszy raz

Pędziła BMW w zabudowanym

Młoda kobieta słono zapłaci za brawurową nocną jazdę.

Policjanci z dębickiej drogówki zatrzymali kierującą samochodem BMW, która w obszarze zabudowanym przekroczyła dozwoloną prędkość. Okazało się, że nie był to pierwszy raz, kiedy 21-latka złamała przepisy.

W niedzielę w nocy funkcjonariusze Wydziału Ruchu Drogowego pełnili służbę w Kleciach, sprawdzając, z jaką prędkością poruszają się pojazdy. BMW, którym jechała 21-latka z powiatu jasielskiego w terenie zabudowanym miało na liczniku o wiele więcej, niż dopuszczają przepisy – 133 km/h, przy pozwolonej prędkości 50 km/h. Tym samym przekroczyła ona dozwoloną w tym miejscu prędkość aż o 83 km/h.

Po sprawdzeniu w policyjnej bazie danych okazało się, że siedząca za kierownicą młoda kobieta była już wcześniej karana za brawurową jazdę z nadmierną prędkością.



Policjanci pełnili służbę w Kleciach.

– Działała więc w warunkach tzw. recydywy. Oznacza to podwojenie wysokości kary finansowej w przypadku złamania przez kierującego tego samego przepisu w przeciągu 2 lat od daty popełnienia poprzedniego – informuje podkom. Jacek Bator, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Dębicy.

Kierująca za przekroczenie prędkości została ukarana mandatem karnym w wysokości aż 5 tys. złotych, a na jej konto trafiło 15 punktów karnych. Policjanci zatrzymali jej również prawo jazdy, które będzie mogła odzyskać za 3 miesiące.

Policja przypomina, że nadmierna prędkość jest jedną z głównych przyczyn wypadków drogowych, w tym tych o skutkach śmiertelnych. Przy dużej prędkości droga hamowania drastycznie rośnie, co uniemożliwia uniknięcie kolizji w nagłej sytuacji.

(nan)

Zjeżdżał z ronda i nie ustąpił pierwszeństwa pieszej

Z urazem lewej nogi przewieziona została 67-letnia Dębiczanka.

Do zdarzenia doszło w piątek 20 marca, około godziny 10, na rondzie znajdującym się na skrzyżowaniu ulic Mickiewicza i Wielopolskiej w Dębicy.

Kierujący Lancią 66-letni mieszkaniec Dębicy zjeżdżając z ronda nie ustąpił pierwszeństwa rok starszej kobiecie, która znajdowała się na oznakowanym przejściu dla pieszych, w wyniku czego doszło do uderzenia.

Do poszkodowanej zostało wezwane pogotowie ratunkowe, a jego załoga podjęła decyzję o przetransportowaniu kobiety do dębickiego szpitala w celu wykonania dokładniejszych badań.

Jak mówi podkom. Jacek Bator, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Dębicy, potrącona doznała urazu lewej nogi. Zarówno ona, jak i kierujący Lancią byli trzeźwi. Zdarzenie wstępnie zakwalifikowane zostało jako wypadek.


Do zdarzenia doszło na rondzie im. Mickiewicza. Fot. OSP Pustynia.

rar

Wydmuchała ponad promil

Stanie teraz przed sądem

W czwartek 19 marca policjanci zatrzymali do kontroli Renaulta Clio.

Mundurowi na Szkolnej wypatrzyli pojazd, który miał problem z utrzymaniem prostego toru jazdy. W trakcie kontroli okazało się, że za kierownicą siedzi 39-letnia mieszkanka Dębicy. W trakcie badania alkomatem wyszło, że jest nietrzeźwa. Kobieta wydmuchała 1,11 promila. Samochód, którym podróżowała przekazany został rodzinie, a ona sama odpowie teraz przed sądem.

rar

Kierowcy trzeźwi

Ciągnikiem uderzył w auto

Do kolizji doszło w ostatni wtorek w Straszęcinie. Sprawcą był traktorzysta.

Mieszkaniec Straszęcina kierujący ciągnikiem podczas manewru skrętu w lewo, nie upewnił się, czy może go bezpiecznie wykonać. Tymczasem na drugim pasie była już Skoda Oktavia, której kierowca był właśnie w trakcie wyprzedzania wolniej jadącego ciągnika. Doszło do zderzenia, pojazd rolniczy uderzył w osobówkę. Na szczęście nikt nie został poszkodowany.

Kierujący traktorem został ukarany mandatem w wysokości 1020 zł oraz 10 punktami karnymi. Poszkodowany to mieszkaniec Starachowic. Obaj byli trzeźwi.

(nan)

Ogłoszenie



eprasa.pl b7695b4816

Ich pensje znacznie przekraczają średnią płacę w gminach

Wójt zarobi więcej, burmistrz czeka

Około 21 tys. zł brutto może zarabiać Mateusz Kutrzeba, jeśli rada w Dębicy wyrazi zgodę na podwyżkę.

Zarobki włodarzy gmin, to ostatnio temat popularny. Jako pierwsi w tym roku podjęli go radni z Pilzna, jeszcze w styczniu.

– Wynagrodzenie zasadnicze – w wysokości: równej 5.65 krotności kwoty bazowej określonej w ustawie budżetowej dla osób zajmujących kierownicze stanowiska – czytamy w uchwale dotyczącej wynagrodzenia burmistrza Tadeusza Pieczonki.

Czy ta informacja mówi cokolwiek mieszkańcom? Wątpliwe. Zgodnie z projektem ustawy budżetowej kwota bazowa dla osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe została ustalona na 1 935 zł brutto miesięcznie. A to oznacza, że wynagrodzenie zasadnicze Tadeusza Pieczonki wynosić będzie teraz ok. 10 300 zł brutto. Do tego dochodzą jeszcze inne składowe: dodatek funkcyjny, dodatek specjalny i dodatek za wysługę lat.

Mimo wielu prób skontaktowania się z burmistrzem Tadeuszem Pieczonką, który odrzucał połączenia, nie udało nam się zdobyć kwot brutto tych składowych. Otrzymaliśmy natomiast kwoty netto i to na ich podstawie obliczyliśmy zarobki włodarza Pilzna. Te wyniosą ponad 21 tys. zł brutto.

Co ważne, ostatnia zmiana przyniosła obniżkę poborów o ok. 90 zł brutto, gdyż dotychczasowe nie mieściły się w dopuszczalnych widełkach. Ale z pewnością nadal robią wrażenie, zwłaszcza jeśli weźmiemy pod uwagę średnie wynagrodzenie w gminie Pilzno, które według ostatnich danych Głównego Urzędu Statystycznego za sierpień 2025 roku wynosi 6 558,63 zł brutto.

W przeciwieństwie do Pieczonki więcej zarabiał będzie wójt gminy Dębica Adam Pieniążek. Uchwała w tej sprawie głosowana była w czwartek 19 marca. W przypadku tej gminy średnia pensja według GUS w sierpniu 2025 roku wynosiła 6 768,25 zł brutto. Wójt będzie zarabiał znacznie więcej. Najpierw jednak radni zajęli się wysokością swoich diet. Te wzrosną o 300 zł. Choć nie wszyscy byli za. Przeciwny był tylko Krzysztof Tarczoń.

– Ze strony mieszkańców nie ma zgody na podwyżki dla wójta i radnych. Sami doświadczyli podwyżek podatków, czy śmieci. Też jestem przeciw – powiedział.

Ostatecznie Tomasz Bukowski, Dariusz Dobrowolski, Krzysztof Gaweł, Józef Marek, Grzegorz Pietrzyk, Robert Radwański, Adam Świętoń, Agata Wiater i Piotr Żybura byli za. Wstrzymali się Zbigniew Cetnarski, Bernadetta Ciszek i Ewelina Tuchowska-Rau. Pozostali radni byli nieobecni.

Dieta w tej gminie wynosi teraz 1600 zł dla szeregowego radnego.

Chwilę później głosowana była podwyżka dla wójta. Obecnie włodarz zarabia 18 007 tys. zł brutto. Po zmianie będzie to 20 610 zł brutto. Na to składają się (brutto): kwota bazowa – 11 224 zł, dodatek funkcyjny – 2 902 zł, dodatek specjalny – 4 238 zł oraz dodatek za wieloletnią pracę – 2 244 zł. Przeciwny podwyżce znów był tylko Tarczoń, pozostali radni obecni na posiedzeniu podnieśli rękę za. Wcześniej – podczas posiedzeń komisji – sprzeciw wobec podwyżek dla wójta i radnych wyraził też radny Tomasz Domaradzki, a swoje stanowisko przekazał także nam.



Radni podnieśli wynagrodzenie Adama Pieniążka (z prawej). Mateusz Kutrzeba (z lewej) na decyzję Rady Miejskiej jeszcze poczeka.

– W sprawie podwyżki dla wójta Adama Pieniążka powiem wprost – nie ma na nią zgody – powiedział.

I wymienia kilka powodów. Pierwszy to utrzymywanie dwóch zastępców, tak jak robił to Stanisław Rokosz.

– A mieliśmy iść w lepszą stronę – podkreśla, dodając że w Gminnym Ośrodku Sportu i Rekreacji również jest dyrektor i zastępca, a wcześniej wystarczył tylko ten pierwszy oraz że przez długi czas w uzdrowisku Latoszyn-Zdrój był prezes i dyrektor. Dziś jest tylko prezes.

– Więc jak się okazuje dyrektor był niepotrzebny – podkreśla Tomasz Domaradzki.

W jego ocenie to nie przypadki, a decyzje, które kosztują mieszkańców, dlatego mówienie dziś o podwyżce jest nie na miejscu.

– Najpierw rozsądne gospodarowanie pieniędzmi mieszkańców, potem rozmowy o podwyżkach – mówi Domaradzki.

Co do wysokości diet również wyraził sprzeciw. Według niego to właśnie radni pozwolili na to, że jest dwóch wicewójtów i dwóch dyrektorów GOSiR, a wcześniej były dwie osoby zarządzające uzdrowiskiem.

– W mojej ocenie to nadużycie zaufania wyborców, a w takiej sytuacji nie ma żadnych podstaw do tego, by podnosić wysokość diet – stwierdził.

W sesji – jak zapewnia z ważnych powodów osobistych – udziału nie wziął.

Niedługo, bo 26 marca o wysokości pensji burmistrza Dębicy Mateusza Kutrzeby dyskutować będą Radni Rady Miejskiej. Pomysł powstał z inicjatywy klubu radnych Prawa i Sprawiedliwości.

Z uzasadnienia do projektu uchwały dowiadujemy się m.in., że mając na uwadze zakres obowiązków, wymiar odpowiedzialności związanej z pełnieniem funkcji, realizację licznych projektów inwestycyjnych oraz konieczność zapewnienia adekwatnego poziomu wynagrodzenia podjęcie uchwały jest zasadne.

Obecnie burmistrz zarabia 18 044 zł brutto, plus dodatek za wysługę lat w wysokości ok. 1000-1500 zł brutto. Po zmianach wynagrodzenie zasadnicze wynosić może 11 280 zł brutto, dodatek funkcyjny to 3 760 zł brutto, a dodatek specjalny to kolejne 4 512 zł brutto. Do tego należy doliczyć ok. 1 000 – 1500 zł brutto stażowego. Łącznie da to ok. 20 500 – 21 000 zł brutto. W Dębicy średnia pensja wg GUS w sierpniu 2025 roku wyniosła 7 053,74 zł brutto.

Grzegorz Król

Grozi im kara więzienia i grzywna w wysokości blisko 2 mln złotych

W mieszkaniach obydwu mężczyzn policjanci znaleźli papierosy i alkohol bez znaków skarbowych akcyzy.

Proceder, w którym uczestniczyli 46-letni Waldemar P. i 53-letni Mariusz P. trwał zaledwie kilka miesięcy. Według ustaleń śledczych przestępczą działalność rozpoczęli w październiku 2023 roku, a zatrzymani zostali w lipcu 2024 roku. Od tamtego czasu Prokuratura Okręgowa w Rzeszowie prowadziła postępowanie, którego owocem jest akt oskarżenia skierowany kilka dni temu do Sądu Rejonowego w Dębicy, gdzie toczył będzie się proces.

– Oskarżonym zarzucono nabywanie, przechowywanie oraz odpłatne zbywanie wyrobów akcyzowych w postaci papierosów, tytoniu oraz spirytusu niewiadomego pochodzenia, nieoznaczonych uprzednio polskimi znakami skarbowymi akcyzy, z którego to procederu mieli uczynić sobie stałe źródło dochodu – wyjaśnia prokurator Krzysztof Ciechanowski, rzecznik rzeszowskiej prokuratury.

Dopuszczając się zarzucanych czynów, Waldemar P. i Mariusz P. popełnili przestępstwa skarbowe z kilku artykułów Kodeksu karnego.

Z ustaleń śledztwa wynika, że we wspomnianym wcześniej okresie Waldemar P. nabył, a następnie sprzedał wyroby akcyzowe niewiadomego pochodzenia bez polskich znaków skarbowych akcyzy w postaci co najmniej 118 800 sztuk papierosów, co najmniej 296,5 kg tytoniu oraz co najmniej 255 litrów spirytusu. Działalność ta doprowadziła do uszczuplenia należnego Skarbowi Państwa podatku akcyzowego w kwocie 420 828 zł.

Z kolei Mariusz P. – według ustaleń postępowania – w okresie od października 2023 roku do czerwca 2024 roku nabył, a następnie sprzedał wyroby akcyzowe niewiadomego pochodzenia bez wymaganych znaków akcyzy w postaci co najmniej 126 540 sztuk papierosów, co najmniej 174 kg tytoniu oraz co najmniej 256 litrów spirytusu, powodując uszczuplenie podatku akcyzowego w kwocie 314 566 zł.

W obydwu przypadkach śledczy ustalili osoby, które były klientami mężczyzn.

Jak informuje rzecznik Prokuratury Okręgowej, podczas przeszukania miejsc zamieszkania oskarżonych ujawniono dodatkowo u Waldemara P. 128 000 sztuk papierosów bez polskich znaków skarbowych akcyzy, natomiast u Mariusza P. 8 320 sztuk papierosów bez znaków akcyzy.

– Łączna kwota uszczuplenia należnego Skarbowi Państwa podatku akcyzowego w związku z działalnością oskarżonych wyniosła 880 253 zł – przekazuje rzecznik.



Sprzedawali papierosy i alkohol bez akcyzy.

Jak czytamy w komunikacie wydanym w tej sprawie przez Prokuraturę Okręgową w Rzeszowie w czasie postępowania przygotowawczego śledczy dokonali zabezpieczenia majątkowego na mieniu oskarżonych na łączną kwotę 44 000 zł.

– Oskarżeni jedynie częściowo przyznali się do zarzucanych im czynów, tj. do posiadania papierosów bez polskich znaków akcyzy, ujawnionych podczas przeszukania w ich miejscu zamieszkania. Obaj mężczyźni skorzystali z prawa do odmowy składania wyjaśnień – relacjonuje Krzysztof Ciechanowski.

Za zarzucane czyny obydwu mężczyznom grożą poważne konsekwencje.

– Kara pozbawienia wolności do 5 lat oraz grzywny, która zgodnie z przepisami Kodeksu karnego skarbowego może wynosić do 1 700 000 zł – relacjonuje rzecznik.

I dodaje, że oskarżeni nie byli dotychczas karani.

jov

eprasa.pl b7695b4816

Trzy pytania do... Katarzyny Borli,

właścicielki szkoły językowej English Avenue w Dębicy.

Rozmawia jako mama, ale też nauczycielka



Czym są EduTalks, które od początku marca można oglądać w internecie?
EduTalks to kanał na platformie YouTube tworzony przez właścicielki szkół językowych, które jednocześnie są mamami, filolożkami, metodyczkami i praktykami edukacji oraz przedsiębiorczyniami. To przestrzeń do rozmów o edukacji dzieci, młodzieży i dorosłych, a także o prowadzeniu biznesu i dzieleniu tych obowiązków z różnymi rolami w życiu. Projekt powstał z potrzeby dzielenia się realnym doświadczeniem – bez uproszczeń, bez idealizowania i bez schematów, które często nie mają przełożenia na codzienną praktykę. Rozmawiamy szczerze, konkretnie i w oparciu o własne doświadczenia zawodowe oraz życiowe.

Jaki jest pani udział w tym projekcie?
Jestem współtwórczynią projektu oraz jedną z osób prowadzących rozmowy. Dzielę się swoim doświadczeniem jako właścicielka szkoły językowej i przedsiębiorczyni, pracująca na co dzień z kursantami oraz zespołem lektorów. Wnoszę do Edu Talks zarówno perspektywę nauczycielską i biznesową, jak i perspektywę mamy, której dzieci posługują się językiem angielskim w sposób płynny. Pokazuję także realia prowadzenia działalności i wyzwania związane z równoważeniem pracy, rozwoju i życia rodzinnego.

Kto znajdzie na tym kanale coś ciekawego dla siebie?
To propozycja dla rodziców, nauczycieli, edukatorów, metodyków, przedsiębiorców oraz osób zainteresowanych edukacją i jej praktycznym wymiarem. EduTalks kierujemy do szukających rzetelnych informacji, inspiracji oraz autentycznych rozmów o wyzwaniach i realiach współczesnej edukacji. Jesteśmy otwarte na nowe tematy. Jeśli ktoś chciałby podzielić się swoim doświadczeniem, zaproponować temat rozmowy lub wziąć udział w projekcie, prosimy o kontakt.

JAG

Nikola Mazur sprawiła, że odwrócili się wszyscy

To było dla niej spełnienie największego marzenia. Marzenia, które wciąż trwa.

Nikola Mazur mieszka w Nagawczynie, jest uczennicą Szkoły Podstawowej nr 8 w Dębicy. Swoją muzyczną pasję rozwija od piątego roku życia i mimo młodego wieku ma już na koncie liczne sukcesy w konkursach wokalnych o zasięgu ogólnopolskim. Jak podkreślają jej bliscy, największą radość sprawiają jej występy na żywo oraz możliwość dzielenia się muzyką z publicznością.



Kolejny odcinek z udziałem Nikoli - na żywo - już za około miesiąc.

Jej największym marzeniem było dostanie się do programu The Voice Kids. I ta sztuka jej się udała. By stanąć przed Cleo, Blanką i Tribbsem, którzy są jurorami w programie, musiała pokonać w preselekcjach kilka tysięcy dzieci.

– Kiedy przeczytałam e-mail z informacją o zakwalifikowaniu się, zaczęłam płakać ze szczęścia i skakać z radości – mówi Nikola Mazur.

Z zaproszeniem do udziału w programie osobiście przyjechał jeden z prowadzących program Jan Dąbrowski. Nikola pomagała wtedy swojemu tacie Bartoszowi przy naprawie ciężarówki. Zresztą, jak podkreśla mama dziewczynki – Karolina Mazur, poza śpiewem jest to jedno z jej ulubionych zajęć. Ujęcia do wizytówki kręcone były w Braciejowej oraz w Głobikowej.

W końcu nastała sobota 21 marca. To wtedy w programie drugim TVP każdy z nas mógł zobaczyć młodą mieszkankę Nagawczyny, która podczas przesłuchań w ciemno wykonała własną interpretację utworu „Forever Young" zespołu Alphaville.

Występ tak bardzo spodobał się jurorom, że w komplecie postanowili odwrócić swoje fotele i powalczyć o to, by Nikola trafiła pod opiekę jednego z nich.

– Jesteś przeurocza, masz głos aniołka, wyglądasz jak aniołek. Dla mnie jesteś gotową gwiazdeczką tej edycji – powiedziała Blanka.

Cleo dodała, że taką księżniczkę chętnie zaprosi do swojej drużyny. Taką samą deklarację złożył Tribbs, który dodał, że potrzebuje takich pięknych głosów. Nikola nie kryła, że wybór jest trudny, jednak zdecydowała się pójść do drużyny Tribbsa. Po programie, na instagramowym koncie trenera pojawił się wpis, w którym Tribbs napisał, że Nikola była wisienką na torcie ostatniego odcinka i dziękował jej za to, że wybrała właśnie jego.

rar

Na razie będzie e-book, później też audiobook

Mszary już do poczytania

Cztery lata po „Consilio" do czytelników trafia kolejna książka Danuty Marć.



Danuta Marć inspiracji do książki szukała w lesie na Polesiu.

Już sam tytuł „Mszary" dużo mówi o tym, co znajdziemy w jej środku i niesie za sobą jakeś napięcie psychologiczne. Historia dzieje się w czasach wczesnosłowiańskich, kiedy różne gusła i przesądy miały wpływ na postępowanie ludzi.

Na bagnach zostaje znalezione ciało zamordowanego kupca. Pojawia się wiele domysłów, kto mógł chcieć się go pozbyć. Mieszkańcom pobliskiej wioski nie zależy na tym, by sprawa zagadkowej śmierci została rozwiązana. Nie obchodzi ich, kto za tym stoi. Ale prywatne śledztwo rozpoczyna młody mężczyzna.

– Myślę, że osobom, które lubią mroczne kryminały o podłożu psychologicznym moja książka powinna się spodobać – przekonuje Danuta Marć.

Pisaniu jej poświęciła półtora roku. Inspiracji szukała w przyrodzie, także dlatego, że bardzo lubi chodzić po lasach. To właśnie wtedy najczęściej przychodzą jej do głowy pomysły na kolejne historie. Stara się odwiedzać nie tylko te w najbliższej okolicy. Choć wiadomo, że najczęściej bywa w tych w pobliżu Grabin, gdzie mieszka i pracuje jako nauczycielka biologii w szkole podstawowej.

Tym razem, po tym jak w jej głowie zrodził się pomysł na napisanie „Mszarów", była też w lesie na Polesiu. Wiele opisów, które później umieściła w książce, może więc nawiązywać do tamtego regionu Polski.

– To pomogło mi w przybliżeniu właściwego klimatu – podkreśla autorka.

Mszary miały premierę w piątek 20 marca. Pojawiły się w formie e-booka na stronie wydawnictwa Saga Egmont, a także na kilku innych platformach, takich jak Virtualo czy Świat Czytników. Dla tych, którzy wolą audiobooki, Danuta Marć też ma dobrą wiadomość, jej powieść w tej formie zostanie opublikowana w późniejszym terminie.

To trzecia propozycja dla dorosłych czytelników, która wyszła spod pióra Danuty Marć. Pierwszą był „Element układanki", który do księgarń trafił w 2016 r.. Ukazał się jednak pod pseudonimem Hanna Szemar. W 2022 r. już pod swoim imieniem i nazwiskiem wydała thriller medyczny „Consilio". W 2019 roku natomiast ukazała się pozycja dla dzieci pt. „Wyniosła i przyjaciele".

JAG

Reklama



eprasa.pl b7695b4816

Rekrutują w miejskiej spółce

Dla zdeterminowanych jest finansowe wsparcie

Kierowca to jeden z najbardziej deficytowych zawodów. Prezeska MKS woli mieć kandydatów w zanadrzu.

Agnieszka Majba-Pochwat



Monika Spicha kieruje autobusem MKS od 7 lat. I przekonuje, że to fajna praca.

Co roku ktoś odchodzi

Dlatego regularnie, dwa razy do roku zamieszcza ogłoszenie o rekrutacji kandydatów na kierowców autobusów. Tłumaczy, że każdego roku ktoś odchodzi na emeryturę, ktoś zmienia pracę, a aby stać się pełnoprawnym kierowcą miejskiego środka transportu, potrzeba nie lada zachodu. Jednak z tego, co mówi Agnieszka Zając, można wywnioskować, że najważniejsze jest przekonanie o chęci pracy w tym zawodzie. Bo jeśli ktoś jest naprawdę zdeterminowany, może liczyć na wsparcie pracodawcy.

– Od kilu lat we współpracy z Powiatowym Urzędem Pracy, udaje nam się pozyskać dofinansowanie, a nawet pełne finansowanie kursów na prawo jazdy typu D – mówi szefowa miejskiej spółki.

To niemałe pieniądze, bo koszt takiego kursu to kwota około 10 tys. zł. Do tego kwalifikacja do zawodu. Potem przyuczenie, czyli kursy w towarzystwie doświadczonego kolegi. Lub koleżanki, bo pań wśród personelu MKS nie brakuje i co więcej – ciągle ich przybywa.

MKS szuka kandydatów na kierowców. Zarobki może nie są oszałamiające, ale prezes Agnieszka Zając przekonuje, że są inne świadczenia i za swoją załogą staje murem.

Zawsze chciała dużym autem

W tym gronie jest Monika Spicha, która za kierownicą autobusu zasiada już od 7 lat. Jakiś czas temu postanowiła coś zmienić w swoim życiu zawodowym, a że zawsze marzyła o tym, by jeździć dużym autem, pomyślała o zawodzie kierowcy ciężarówki. Ten wybór rozradził jej mąż.

– Stwierdził, że jeśli już muszę dużym samochodem, to może jednak autobusem – wspomina dzisiaj pani Monika.

Zawsze lubiła jazdę, więc wyrobienie uprawnień nie sprawiło jej większych trudności. Podobnie jak opanowanie poruszania się po trasach, doskonale radzi sobie nawet podczas kiepskich warunków na drodze. Już mało kto dziwi się kobiecie za tak wielką kierownicą, tym bardziej widząc umiejętności i opanowanie, z jakim prowadzi 12-metrowy autobus.

Zdaniem Moniki Spichy to opanowanie jest najważniejsze. Trzeba nie tylko umieć pokonać stres, kiedy na drodze szklanka, ale również powściągnąć emocje w konfrontacji z niezadowolonym pasażerem. Tacy – choć rzadko, ale zdarzają si regularnie.

Trzeba lubić ludzi

Bo w tej pracy, jak przekonuje pani Monika, równie ważne jest nastawienie do ludzi. W ekipie kierowców nie będzie miał czego szukać ktoś, komu kontakty z bliźnimi sprawiają kłopot. Trzeba być otwartym i gotowym na kompromisy. Cierpliwym i grzecznym, choć czasami na usta cisną się ostre wyrazy. Kabina kierowcy to nie miejsce dla gbura, mruka i odludka.

Akurat z tymi cechami charakteru ona sama nie ma żadnych problemów. Ponadto chwali dobrą atmosferę, relacje z kolegami i z koleżankami, system zatrudnienia. Dlatego o swojej pracy mówi, że po prostu ją lubi.

Nie może być inaczej, biorąc pod uwagę, że w międzyczasie zrobiła jednak uprawnienia, dzięki którym może prowadzić ogromne 18-metrowe ciężarówki. Pracy dla kierowców TIR-ów nie brakuje, a zarobki są o kilka, jeśli nie kilkanaście razy wyższe niż w miejskiej spółce.

Nie tylko zarobki

Pytana o wynagrodzenia kierowców MKS, Agnieszka Zając odpowiada, że w porównaniu z innymi w regionie, są średnie i można je uznać za przyzwoite. Ale od razu dodaje, że to niejedyna zaleta pracy kierowcy. Tych, zdaniem pani prezes, jest sporo.

– Mamy wszystkie dodatki: wczasy, wysługę lat, szereg świadczeń socjalnych – wymienia.

Dla kandydatów na kierowców być może nie bez znaczenia będzie i to, że mogą liczyć również na pozafinansowe docenienie przez pracodawcę, bo Agnieszka Zając zapewnia, że wszyscy jej kierowcy to wspaniali ludzie. I broni ich jak lwica.

– Nawet jeśli zdarzają się skargi, to chcę podkreślić, że niezadowolenie pasażera nie wynika w tych przypadkach z lekceważenia czy złej woli kierowcy, ale z konieczności zapewnienia im bezpieczeństwa i przepisów, jakich muszą przestrzegać w pracy – przekonuje pani prezes.

W czołówce, ale nie pierwsi

Kierowcy: zarówno samochodów ciężarowych, jak i autobusów znajdują się wśród zawodów deficytowych, to nie przedstawiciele tych profesji tworzą ścisłą czołówkę listy, jaką co roku sporządza Powiatowy Urząd Pracy.

Według rejestru przedstawionego przez Katarzynę Rostowską-Machnik, dyrektorkę PUP, pierwszą trójkę tworzą zawody związane głównie z branżą budowlaną: brukarze, dekarze i blacharze oraz elektrycy i energetycy. Zapotrzebowanie w tych zawodach to kolejno: 32, 12 i aż 114 miejsc, na które pracodawcy poszukują potencjalnych pracowników.

Paweł Paśko, prezes firmy Hand-bud potwierdza, że w tych zawodach o pracowników trudniej. A znalezienie takich z dodatkowymi kwalifikacjami i uprawnieniami, graniczy z cudem. Do tej grupy należą pracownicy kadry nadzorczej.

– Od roku szukam elektryka z uprawnieniami do nadzoru kierowniczego. Nikt nawet nie zadzwonił, a oferuję płacę w wysokości 9 – 10 tys. zł – opowiada.

A fryzjerów nadmiar

W roku 2026 roku pozostałe zawody deficytowe to: geodeci i kartografowie, logopedzi i audiofonolodzy, a także magazynierzy. Z branży budowlanej jeszcze inżynierowie budownictwa, kierownicy budowy.

– Tutaj z brakami raczej się nie spotkałem, przynajmniej u nas na lokalnym rynku. Ale wiadomo, że w całej budowlance brakuje fachowców – mówi szef Hand-budu.

Zdaniem Pawła Paśko przyczyny tej sytuacji są złożone. Jedną z nich na pewno jest trend sprzed kilku, kilkunastu lat.

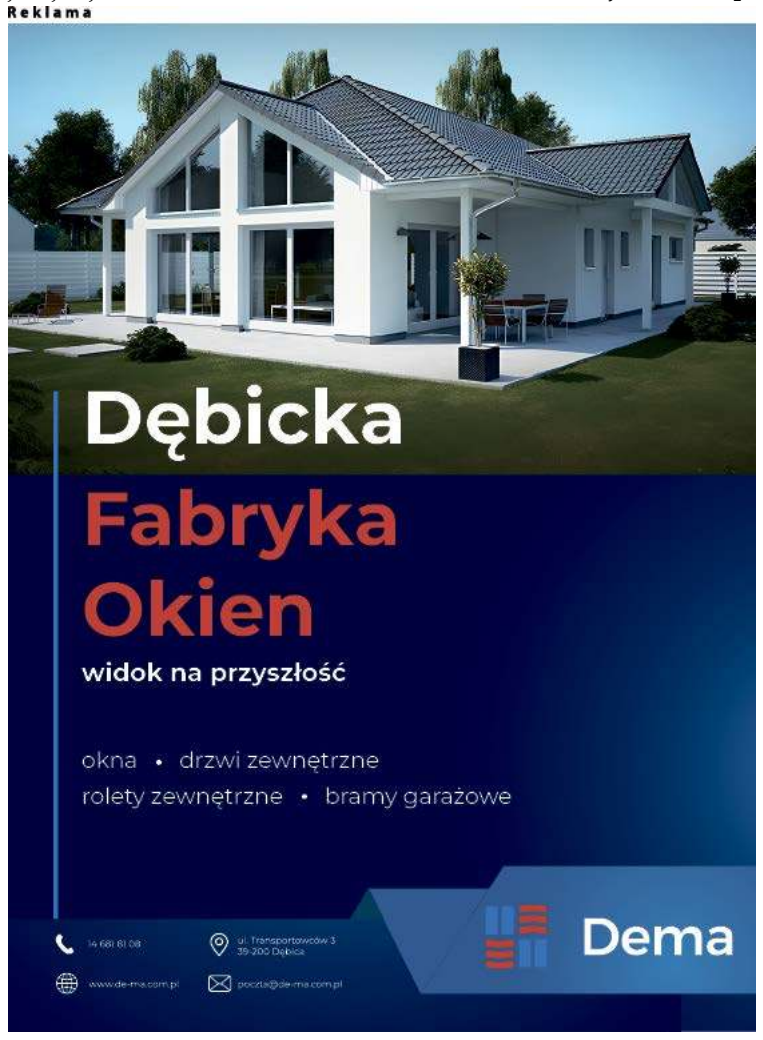
– Wtedy każdy chciał iść na studia, praca fizyczna wydawała się czymś gorszym. Teraz są tego efekty – komentuje.

Na rynku pracy za dużo jest natomiast przedstawicieli takich zawodów jak: chemicy czy cukiernicy.

Gwarancją zatrudnienia nie jest już, jak jeszcze kilka lat temu, biegła znajomość języka angielskiego i innych obcych. Pracy brakuje dla filologów i tłumaczy. Co dziwne, mimo kolejek do fryzjerów, okazuje się, że tych jest na lokalnym rynku pracy za dużo. Równie ciężko ze znalezieniem wakatu mogą mieć na terenie powiatu dębickiego operatorzy maszyn rolniczych i ogrodniczych.

majba@ol.com.pl

Reklama



eprasa.pl b7695b4816

INFORMATOR MIEJSKI

Dębica
Urząd Miejski
tel. 14 683 81 00

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej
tel. 14 681 35 90, 14 681 35 91

Zespół ds. przeciwdziałania przemocy w rodzinie
tel. 14 670 33 42

Punkt nieodpłatnej pomocy prawnej
tel. 14 680 31 46, 690 901 136 (rejestracja)

Zakład Usług Miejskich
tel. 14 681 64 86, 14 682 70 50

Policja - KPP w Dębicy
47 8228 399 (centrala), 47 8228 310 (oficer dyżurny), 47 8228 370 (telefon zaufania).

Arka – Specjalistyczna poradnia i Telefon Zaufania
tel. 14 681 81 41

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie
tel. 14 680 31 21

Środowiskowy dom samopomocy
tel. 14 666 87 02, 14 670 20 51

Ośrodek Interwencji Kryzysowej
tel. 14 670 33 42

Poradnia Psychologiczno – Pedagogiczna
tel. 14 670 24 60

Podkarpackie stowarzyszenie pomocy osobom uzależnionym i ich rodzinom Jutrzenka
tel. 14 682 16 69

Stowarzyszenie Osób Działających w Zakresie Pomocy Społecznej Ad Astram
tel. 14 670 50 06

Stowarzyszenie Obrony Praw Człowieka
tel. 14 682 72 19

Powiatowy Rzecznik Konsumentów
tel. 14 680 31 27

Towarzystwo Pomocy im. św. Brata Alberta
tel. 14 670 44 71

Stowarzyszenie im. E. Bojanowskiego Dobroć
tel. 14 682 22 90

Dębickie Hospicjum Domowe im. Jana Pawła II
tel. 507 506 808 / (14) 690 20 44

Stowarzyszenia Rodziców I Przyjaciół Osób Niepełnosprawnych Radość
tel. 14 696 91 38

Stowarzyszenia na rzecz wspomagania osób z niepełnosprawnością i ich otoczenia Z Potrzeby Serca
tel. 512 305 090, 14 677 85 98

Stowarzyszenie dla Osób Autystycznych i ze Spektrum Autyzmu Ukryty Dar
tel. 791 132 080

Ośrodki zdrowia
POZ w Dębicy
Przychodnia Nr 1, ul. Cmentarna 54
tel. 14 682 78 01, 14 682 78 02

NZOZ „Dwójka”,ul. Krasickiego 1
tel. 14 670 07 72

Przychodnia Nr 5, ul. Szkolna 4
tel. 14 682 78 13

NZOZ Cor-Med, ul. Kolejowa 34
tel. 14 680 86 91

NZOZ Kol-Med, ul. Kolejowa 19
tel. 14 670 26 57

Na wycinkę zgody nie ma

Ogromny klon zabiera światło, którego widzi już coraz mniej

Jestem uwięziona przez to drzewo - mówi mieszkanka bloku przy ulicy Paderewskiego w Dębicy.



Krystyna Stanok ma w znacznym stopniu upośledzony wzrok.

Klon rośnie przy IV klatce. Tej, w której mieszka Krystyna Stanok. Drzewo jest wysokie na kilkanaście metrów. O tej porze roku jeszcze pozbawione liści, ale na gałęziach już rysują się pączki. Choć pani Krystyna zastrzega, że lubi przyrodę pod każdą postacią, na nie z pewnością patrzyłaby z niechęcią... gdyby mogła je zobaczyć. Nie zobaczy, bo od lat zmaga się z chorobą, której wynikiem jest utrata wzroku. Na lewe oko nie widzi zupełnie, na prawe w znacznym stopniu. Dlatego ogromny klon, który rośnie dokładnie przed balkonem i tuż przy oknie pokoju, w którym spędza najwięcej czasu, jest jej wrogiem. Bo zabiera jej światło.

– A jednym ze wskazań lekarskich jest przebywanie w pomieszczeniach z jak największą ilością naturalnego światła – opowiada kobieta.

To nie jedyny dyskomfort, z jakim się mierzy. Na balkon spadają liście klonu, kiedy popada, można się tam pośliznąć. Dla kogoś, kto słabo widzi, to ogromny problem. Podobnie jak dla wszystkich ptaki, które obsiadają i zanieczyszczają balkon. Krystyna Stanok przed niechcianymi w tym wypadku gośćmi zabezpieczyła się, jak mogła, ale czasami i to za mało.

Ostatni raz klon podcinany był 2 albo nawet 3 lata temu. Teraz po tych zabiegach nie ma już śladu. Kobieta zwróciła się do Spółdzielni Mieszkaniowej Igloopol z prośbą o wycięcie drzewa. Dostała odmowę.

– Sama nie jestem za wycinaniem drzew bez powodu, ale tu powód naprawdę jest – mówi zrozpaczona.

Marek Grabowski, prezes spółdzielni sprawę zna. Mówi, że po informacji dla ogółu lokatorów, że taka prośba wpłynęła do administracji, siedmoro wyraziło sprzeciw.

– Tłumaczą, że to drzewo to jedyne źródło cienia w gorące dni – wyjaśnia.

Tyle że na słońce wdzierające się do mieszkań jest rada, choćby montaż rolet albo zasłony. Pani Krystyna na swoją dolegliwość nic poradzić nie może. Może sąsiedzi o tym nie wiedzą?

Prezes obiecuje, że jeszcze w tym tygodniu korona klonu zostaje skorygowana. Przy balkonie pani Krystyny być może nawet bardziej, niż gdzie indziej.

– Sprawa jest specyficzna – mówi.

Czy przycięcie korony poprawi znacząco sytuację pani Krystyny, nie wiadomo.

– Mam takie wrażenie, że drzewo ważniejsze jest od człowieka – mówi kobieta ze smutkiem.

(nan)

W lutym huśtawka, teraz karuzela

Wandale znowu w akcji

Nie mają szczęścia dzieci z osiedla Słonecznego. Co rusz ktoś niszczy ich plac zabaw.

Niewiele ponad miesiąc minął od ostatniej publikacji na łamach OL, dotyczącej aktu wandalizmu na placu zabaw przy ul. Piłsudskiego, przebudowanego w ramach rewitalizacji Parku Słonecznego. Wtedy nieznani sprawcy ukradli główną część tzw. huśtawki wagowej, a także zniszczyli jedno z przęseł ogrodzenia.

– Głupota ludzka nie zna granic. Dla kawałka rury pozbawić dzieci urządzenia do zabawy i uszkodzić mienie. Dramat i wstyd – denerwował się wtedy Mariusz Blezień, radny z tego okręgu.

Twierdził, że sprawę zgłosił urzędnikom z Ratusza, a ci przekazali ją na policję. Miał też pomysł, by na czas, kiedy nie działa tam jeszcze miejski monitoring, zamontować fotopułapki, które mogłyby odstraszyć wandali i amatorów cudzej własności.

Te jednak nie zostały założone, bo jak dziś przekonuje radny, to za duży teren, by objęły go zasięgiem.

Tymczasem wandale znów zaatakowali. Tym razem uszkodzona została karuzela linowa. Jedna z lin została urwana i porzucona na terenie placu.

Czytelnik, który nas o tym poinformował twierdzi, że stało się to pod osłoną nocy.

– Od Jubilatki po rondo ciemności. To pozwala na wandalizm – pisze, mając na myśli niedziałające lampy uliczne.

Mariusz Blezień przyznaje, że rzeczywiście tak było, ale po jego interwencji już działają. A zniszczenie karuzeli również zgłosił do Ratusza.

– Sprawa jest na policji. Nie liczę, że uda się ustalić sprawcę, ale takie zgłoszenie konieczne jest do ubezpieczenia – tłumaczy.

Bo w takiej sytuacji to ubezpieczyciel poniesie koszty naprawy. Tyle tylko, że najbardziej cierpią na tym dzieci, którym co rusz odpada kolejne urządzenie na placu. Zniszczona w lutym huśtawka do dziś nie doczekała się naprawy, podobnie pewnie będzie z karuzelą.

Lekarstwem na ataki wandali może być monitoring, który zamontowany został jeszcze w zeszłym roku w ramach realizacji rewitalizacji Parku Słonecznego. Ten jednak podpięty zostanie dopiero wtedy, gdy w mieście powstanie centrum monitoringu. A że centrum jest częścią większego projektu realizowanego przez miasto, to na jego uruchomienie w tym roku raczej nie ma co liczyć.

tra

Ogłoszenie

Mateo®

Mateo spółka z ograniczoną odpowiedzialnością

Zatrudni na stanowisko: **główna księgowa/główny księgowy**

Wymagania:
– wykształcenie: średnie, wyższe
– dyspozycyjność
– operatywność
– dokładność, skrupulatność
– doświadczenie w kierowaniu zespołem

Główne zadania:
– prowadzenie rachunkowości spółki zgodnie z obowiązującymi przepisami
– sporządzanie bilansu, rachunku wyników i innych sprawozdań finansowych, podatkowych i statystycznych
– współpraca z instytucjami zewnętrznymi: US, ZUS, GUS
– nadzór nad rozliczaniem produkcji
– nadzór merytoryczny i organizacyjny nad działem księgowości

Oferujemy:
– wynagrodzenie brutto od 10 000, 00 zł
– pracę w firmie o ugruntowanej pozycji rynkowej
– stabilne warunki zatrudnienia w oparciu o umowę o pracę
– możliwość doskonalenia umiejętności zawodowych
– możliwość współtworzenia wizji rozwoju firmy

CV prosimy składać na adres e-mail: kadry@mateodebica.com.pl, kadry1@mateodebica.com.pl
Prosimy o dopisanie następującej klauzuli: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w mojej ofercie pracy dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji zgodnie z ustawą z 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz.U. z 2002 r. nr 101, poz.926, ze zm.)”

eprasa.pl b7695b4816

Ci z przedszkoli mogą spać spokojnie

Dotychczasowi dyrektorzy wystartują w komplecie

Burmistrz Mateusz Kutrzeba ogłosił konkursy na szefów Zespołów Szkolno-Przedszkolnych.

Tych od 1 września powstanie w mieście sześć. Jest to pokłosie działań komisji, która badała sytuację dębickiej oświaty. A ta do najlepszych nie należy, gdyż z roku na rok z systemu ubywa dzieci. Od nowego roku szkolnego miasto utworzy w przedszkolach cztery oddziały mniej, a i tak po naborze wciąż było ponad dwadzieścia wolnych miejsc.

Komisja zaproponowała również, by w celu zahamowania wzrostu kosztów utworzyć zespoły złożone ze szkół i przedszkoli. Ten pomysł nie wszystkim się spodobał. Wśród krytyków byli przede wszystkim rodzice, którzy obawiali się, że ich dzieci w wieku przedszkolnym będą biegać po korytarzach z uczniami z klas ósmych.

Tym obawom zaprzeczali burmistrz Mateusz Kutrzeba, jego zastępca Małgorzata Rauch, czy dyrektor Miejskiego Zarządu Oświaty Ireneusz Kozak. Zapewniali, że dla dzieci nic się nie zmieni i nadal będą one w tych budynkach, do których uczęszczają na zajęcia obecnie. Zmiany nie spodobały się również niektórym dyrektorom szkół i przedszkoli. Ostatecznie Rada Miejska podczas posiedzenia 13 lutego – niejednogłośnie – zdecydowała o powstaniu zespołów.

Od początku wiadomo było, że dyrektorzy przedszkoli, które wejdą w skład zespołów z automatu zostaną ich wicedyrektorami i że oni mogą spać spokojnie. Inaczej sytuacja wygląda w przypadku dyrektorów szkół podstawowych nr 3, nr 4, nr 5, nr 6, nr 9 oraz nr 11. Oni swojej przyszłości pewni już być nie mogą, bo w poniedziałek 16 marca burmistrz ogłosił konkursy na szefów tych placówek. Jeszcze w lutym, podczas wspomnianego wcześniej posiedzenia RM w Dębicy szef klubu Koalicja Obywatelska Piotr Michoń zasugerował, że tworzenie zespołów jest celowym działaniem, żeby pozmieniać w niektórych szkołach dyrektorów. Temu też zaprzeczał Mateusz Kutrzeba i zapewnił, że to wynika tylko i wyłącznie z sytuacji, jaka obecnie panuje w oświacie.



Grażyna Pondo Szkołą Podstawową nr 9 kieruje od 2016 roku.

Zapytaliśmy dyrektorów wymienionych szkół, czy w ogłoszonych przez burmistrza konkursach zamierzają wystartować.

– Tak, będę startowała – mówi Joanna Kania, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 4.

Dla niej będzie do kolejny konkurs w krótkim odstępie czasu, bo na czele Czwórki stanęła zaledwie 1,5 roku temu i jest dyrektorem szkoły z najkrótszym stażem. Chęć startu w konkursach wyrazili również Grażyna Pondo (SP nr 9), Renata Prucnal (SP nr 3), Dariusz Pierzchała (SP nr 6), Alicja Prus (SP nr 11) oraz Wiesław Broda (SP nr 5).

– Wieku emerytalnego jeszcze nie mam – podkreśla ostatni z wymienionych.

Grzegorz Król

KRÓTKO

ICH CZTERECH
Dębiccy artyści: Dariusz Stanisław Grabowski, Albert Kuczaj, Ryszard Kucab i Roman Przewoźnik od piątku prezentują swoje malarstwo w Galerii Forma w Warszawie, zatytułowanej Wyimki. Razem tworzą grupę ICHNOS.

ZASKOCZENIA NIE MA
Zakład Usług Miejskich w Dębicy, czyli spółka podlegająca miastu będzie odpowiedzialna za konserwację i bieżące utrzymanie placów zabaw oraz siłowni zewnętrznych w mieście. Oczywiście tylko tych, które podlegają magistratowi. ZUM był jedynym podmiotem, który wziął udział w przetargu. Za realizację zadania spółka chce otrzymać ponad 438 tys. zł, tymczasem miasto planowało wydać na to zadanie 280 tys. zł.

IMPULS DLA DĘBICY
W Urzędzie Miejskim odbyło się pierwsze spotkanie zespołu ds. realizacji projektu Impuls dla Dębicy – kompleksowy program rozwoju miasta w ramach Polsko-Szwajcarskiego Programu Rozwoju Miast, na który miasto zdobyło ok. 90 mln zł. Podczas spotkania omówiono kluczowe kwestie programu, m.in. strukturę zarządzania, harmonogram realizacji działań, zakres obowiązków członków zespołu, zasady wdrażania projektu oraz plan komunikacji i promocji. O postępach w projekcie miasto będzie na bieżąco informować.

Reklama



eprasa.pl b7695b4816

W OLbiektywie...



To jedyne takie miejsce w naszym mieście. Osiedlowy Klub Kultury Ósemka na ul. Pana Tadeusza tętni życiem przez cały tydzień, a jego oferta skierowana jest przede wszystkim do najmłodszych mieszkańców miasta. Mogą oni wziąć udział w zajęciach zumby, które prowadzi Mariia Vlasenko (na zdjęciu), w zajęciach plastycznych, ale również nauczyć się gry w szachy, czy tańca towarzyskiego.

rar

Listy, e-maile, komentarze

Obserwator Lokalny; 39-200 Dębica; ul. Żeromskiego 10
e-mail: redakcja@ol.com.pl

Może inni wezmą z nich przykład?

Brawo dla dzieciaków z Woli Wielkiej za różne akcje ekologiczne, w tym sprzątanie świata. Może by ich śladem poszły inne szkoły albo szkoła z Woli nawiązałaby kontakty z innymi i byłoby więcej takich akcji? Przykładem zaśmiecania są tereny leśne np. las Wolicki od strony ul. Tetmajera, na samej górce albo las obok torów w Głowaczowej, no i oczywiście prawie każde rowy wzdłuż dróg, które na wiosnę widać aż za dobrze. Pozdrawiam, w załączniku zdjęcie z Głowaczowej, jako przykład.

Spoki



O planach przebudowy dębickiego rynku

– Rozumiem, jakby pod płytą rynku zrobiony został parking podziemny, który tchnął by więcej życia w ten obszar miasta, ale sama przebudowa, żeby wydać grube miliony złotych, to raczej średnia sprawa.

Dla typowego rynku miejskiego, to przede wszystkim brakuje restauracji, bo Italiano Bistro i Kebaby to trochę za mało...

– Oczywista oczywistość, że remont rynku winien być zrealizowany z budżetu miasta, a nie z żebraniny...

– Ten rynek jest wystarczająco duży, żeby była na nim część zielona z drzewami, gdzie można fajnie schować się w cieniu kiedy jest upalnie oraz część na występy i podobne koncerty. Byle nie taka betonoza jak jest obecnie.

– To po co tyle szumu. Propaganda.

Jeśli możesz, przekaż 1,5 procent podatku

Każdy jej krok świadczy o kolejnym sukcesie

Basia jest w ósmej klasie integracyjnej. Korzysta ze specjalnego programu.



Basia Nicoś chciałaby chodzić tak jak jej zdrowi rówieśnicy.

Jest napisany tak, by był dostosowany do rozwoju psychicznego, motorycznego i społecznego 18-latki. Możliwość brania udziału w zajęciach sprawia, że jest zadowolona i często się uśmiecha. Zaczyna się nawet samodzielnie przechadzać się po korytarzach szkolnych. A to jest w jej przypadku bardzo duży sukces, który zawdzięcza dużemu zaangażowaniu rodziców.

Basia urodziła się 4 grudnia 2007 roku. Poród trwał o 20 minut za długo. To spowodowało niedotlenienie, niedokrwienie i drgawki. Była kilkanaście razy reanimowana. Przeżycie graniczyło z cudem. W 16 godzinie życia została ochrzczona.

– Liczyliśmy się z tym, że to mogą być ostatnie wspólne minuty – mówi mama Karolina Nicoś.

Ale jej córka przeżyła, w ubiegłym roku osiągnęła pełnoletność. Zmaga się z czterokończynowym porażeniem dziecięcym, encefalopatią niedokrwienno-niedotlenioną i padaczką. Wszystkie te schorzenia powodują, że rozwój Basi jest w znacznej mierze zaburzony. Potrzebuje pomocy we wszystkich czynnościach dnia codziennego.

Od urodzenia jest również rehabilitowana różnymi metodami i objęta specjalistyczną opieką medyczną. Mimo tego rodzicom towarzyszy strach, że wszystko może się pogorszyć. A oni nie chcą pozwolić, by Basia usiadła na stałe na wózku inwalidzkim.

Starają się zabierać córkę na jeden turnus w miesiącu. Odwiedzają też specjalistów z Warszawy, Aschau i Zakopanego, którzy sugerują kolejne operacje. Ale nie zgadzają się z nimi, bo chcą odwlec je do końca wieku rozwojowego. Znają już jednak koszty i wiedzą, że są bardzo duże. Nie poddają się i walczą dalej o lepsze jutro córki.

Dlatego proszą o pomoc w zbiórce pieniędzy na rehabilitację dla Basi. Dzięki temu wsparciu dziewczyna może uniknąć wózka inwalidzkiego. Jest podopieczną fundacji Serce dla Maluszka, można więc przekazać jej 1,5 procent podatku wpisując w odpowiednie rubryki w formularzu PIT numer KRS 0000387207 i cel szczegółowy: 1571 Barbara Nicoś. Albo przesłać wpłatę blikiem na numer telefonu 692 093 760 w tytule wpisując 1571 Barbara Nicoś.

JAG

O patronie szkoły w roku jubileuszowym Ekonomika

Życie poświęcił dzieciom

Kiedy panowała plaga much, Janusz Korczak szybko wymyślił jak się ich pozbyć.

W Domu Sierot, który prowadził, każdy z jego podopiecznych przed skorzystaniem z ubikacji, musiał nałapać ich odpowiednią ilość. Mniejszą za wysikanie się, większą za dłuższy pobyt. Jeden z chłopców, który miał pilną potrzebę, zaproponował, że złapie muchy jak wyjdzie. Wtedy jednak z pomocą przyszedł mu kolega, który powiedział: rób co masz robić spokojnie, ja nałapię za ciebie.

Tę i wiele innych historii z życia Janusza Korczaka, który wraz ze Stefanią Wilczyńską, uratował setki żydowskich dzieci, opowiedział zgromadzonym na konferencji Ryszard Ziobroń z Instytutu Pamięci Narodowej. Jego wykład pt. Trudna miłość w czasach nienawiści naprawdę przyciągał uwagę słuchaczy. Podobnie zresztą jak ten wygłoszony przez s. Agnieszkę Skrzypek, która porównała postawę Janusza Korczaka z tą prezentowaną przez założyciela zgromadzenia służebniczek Edmunda Bojanowskiego.

Z myślami patrona ZSE w Dębicy zmierzyli się też uczniowie, którzy interpretowali je na swój własny sposób. Joanna Nowak mówiła o prawie dziecka do teraźniejszości, a Maksymilian Piątek próbował przekonywać, że grzeczne dziecko, to nie zawsze dobre dziecko.

Ich kolega Adrian Piękoś przygotował zaś filmik, w którym pokazał, jak duch Korczaka wciąż jest obecny w naszej szkole. Wszystkiemu przyglądała sie też delegacja ze Szkoły Podstawowej w Łękach Dolnych. Ta podobnie jak Ekonomik nosi imię Janusza Korczaka.

JAG



Młodzież o patronie Ekonomika mogła się dowiedzieć bardzo dużo.

eprasa.pl b7695b4816

Nie potwierdza, ale i nie zaprzecza

Wróci do pracy w mundurze?

Po 27 marca dowiemy się, kto zastąpi Sylwestra Bieszczada.



Krzysztof Maźnicki (drugi z lewej) 16 stycznia przeszedł na emeryturę. Fot. Zakład Karny w Dębicy.

Były komendant Straży Miejskiej w Dębicy od 16 marca pełni funkcję zastępcy komendanta, a najwyższe stanowisko w tej formacji pozostaje nieobsadzone. Burmistrz Mateusz Kutrzeba ogłosił konkurs, a kandydaci mają czas na złożenie dokumentów do 27 marca. Wśród wymagań, jakie muszą spełniać jest minimum pięcioletni staż pracy, w tym co najmniej trzyletni na stanowisku kierowniczym. Oprócz tego osoba ubiegająca się o funkcję komendanta SM musi mieć doświadczenie zawodowe zdobyte w służbach mundurowych, m.in. w wojsku, czy w Służbie Więziennej.

W kuluarach mówi się, że szefem straży może zostać były dyrektor Zakładu Karnego w Dębicy Krzysztof Maźnicki. On wymagania konkursu spełnia. W SW pracował od 2000 roku, do 16 stycznia tego roku, kiedy przeszedł na emeryturę. Zaczynał w Dziale Penitencjarnym, w którym przeszedł ścieżkę od młodszego wychowawcy po stanowiska kierownicze. Pełnił także funkcję rzecznika prasowego ZK w Dębicy, później został powołany na funkcję zastępcy dyrektora, a ostatnie cztery lata służby pełnił funkcję dyrektora zakładu. Czy wystartuje w konkursie?

– Na razie są to pogłoski – mówi.

Dodaje, że bardzo dobrze czuje się na emeryturze i jeszcze nie wie, czy chciałby wrócić do pracy w mundurze.

– 25 lat w mundurze to dużo i trzeba powiedzieć, że to nadwyręża człowieka. Ale nie chcę narzekać i nie narzekam, bo lubiłem tę pracę – zapewnia Maźnicki.

Dopytywany kolejny raz o udział w konkursie mówi, że nie powie definitywnie: nie.

– Potem się coś zmieni i jak to będzie wyglądało? – pyta.

Burmistrz Mateusz Kutrzeba pytany o to, co chciałby zmienić w pracy SM odpowiada, że chce, by ta formacja miała pozytywny wizerunek wśród mieszkańców. Chciałby także, żeby podjęła sprawy, którymi do tej pory się nie zajmowała, jak np. usuwanie samochodów, które długotrwale blokują miejsca parkingowe.

– Chciałbym również odmłodzić straż i zatrudnić dwie dodatkowe osoby – mówi włodarz Dębicy.

Wspomina również o przywróceniu w mieście patroli mieszanych z policją, jak również tych rowerowych, które też kiedyś były.

rar

Z budynku szkoły odpadły cegłówki

Dyrektor I Liceum Ogólnokształcącego w Dębicy zapowiada przegląd.



Fragmenty ściany na szczęście spadły na odgrodzony teren.

Ludmiła Stelmach-Kołodziej pytana o to, czy w jej placówce przydałby się remont elewacji odpowiada bez zastanowienia, że tak. I dodaje, że takie prace są nawet prowadzone.

– Po stronie wschodniej, od ul. Lipowej – dodaje.

I właśnie tam kilka dni temu pojawił się problem, o którym dyrektor również wie. Spod samego dachu odpadło kilka cegieł, które zatrzymały się na niewielkim trawniku pomiędzy budynkiem szkoły, a ul. Lipową.

– Mam to na zdjęciach. Na całe szczęście dla nas cegły odpadły w miejscu, które jest odgrodzone – podkreśla Ludmiła Stelmach-Kołodziej.

Nie trudno sobie wyobrazić, co by się stało, gdyby spadły od strony ul. Gawrysia, gdzie bezpośrednio do szkoły przylega chodnik, a akurat ktoś by tamtędy przechodził. Albo od strony północnej, gdzie znajduje się główne wejście do Jagiełły.

Jak podkreśla dyrektor I LO nie chce wdawać się w szczegóły, gdyż na budowlance się nie zna, ale powodem wypadnięcia cegieł mógł być mróz. Pomiędzy cegły mogła dostać się woda, potem przyszły niskie temperatury, woda zamarzła powiększając swoją objętość, przez co doszło do rozsadzenia niewielkiego fragmentu ściany szkoły.

Cegły, które spadły na trawnik zostaną ponownie wykorzystane i wrócą na swoje miejsce. Ludmiła Stelmach-Kołodziej zapewnia, przy okazji, że zostanie wykonany przegląd murów, by do podobnych zdarzeń nie dochodziło. I słusznie, bo z fotografii, które dotarły do naszej redakcji wynika, że mury popękane są także w innych miejscach i istnieje ryzyko, że i tam wypadną cegły.

Dyrektor I LO marzy o kompleksowym remoncie zarówno wnętrza szkoły, jak i elewacji. Zdaje sobie jednak sprawę z tego, jak ogromne są to koszty.

– Nie chcę strzelać, ale to by poszło w miliony – dodaje.

Zwłaszcza, że nie jest tak, że przyjdzie firma, obłoży budynek styropianem, wytynkuje i pomaluje. I LO jest obiektem historycznym i chcąc np. uzupełnić ubytki w murach, to wykonawca musiałby zastosować cegły z epoki. Dodać trzeba, że do budowy szkoły wykorzystano dwa rodzaje cegieł, co dodatkowo komplikuje sprawę i podnosi koszty.

rar

Właścicielka szkoły ostrzega - nie dajcie się oszukać temu mężczyźnie!

Iwona Cieśla, właścicielka Szkoły Tańca Fame nie mogła uwierzyć w to, że ktoś podszywa się pod jej firmę, proponując kobietom pracę.

Mężczyzna ogłasza się w internecie. Kiedyś działał m.in. w Czaplinku, teraz w Dębicy. Pisze z konta, którego nie da się znaleźć w portalach społecznościowych. Zdjęcie, którym się posługuje, również jest fałszywe. Podobnie jak oferta pracy, którą proponuje. Ostatnio w recepcji Studia Baletowego Fame w Dębicy. Od godz. 8:00 do 14:00, za 4 300 netto.

– Ja prowadzę szkołę tańca, a nie studio baletowe, ale jak ktoś słyszy w Dębicy Fame, to od razu mu się skojarzy – tłumaczy Iwona Cieśla.

Tak zresztą miały twierdzić kobiety, które się do niej dodzwoniły, a które wcześniej miały kontakt z mężczyzną z ogłoszenia. Rozmawiała z trzema, ale jak twierdzi, mogło być ich nawet kilkadziesiąt. Takich, które nie tylko wysłały mu swoje CV z danymi, ale też mogły być nagrywane podczas połączenia video.

Mechanizm jest prosty. Mężczyzna ogłasza się w serwisach internetowych proponując pracę. Nie podaje numeru telefonu, czy kontaktu do siebie, a odzywa się wyłącznie do tych kobiet, które poproszą o to w komentarzach.

Nie zdradza szczegółów rzekomej oferty, prosi za to o CV i zapowiada, że za chwilę oddzwoni. Szybko skraca dystans, zaczynając od pani, po chwili już przechodzi na ty. Bardzo zależy mu na ocenie prezencji kandydatki.

– Jedna z pań nie mogła się z nim połączyć, choć proponował jej to, ale dopiero wtedy, gdy jak to stwierdził, się ogarnie, więc wysłała mu zdjęcie. To jej napisał, że prezencję ma super i jeszcze serduszko dał. No kto kogoś serduszkuje podczas rozmowy rekrutacyjnej? – dziwi się Iwona Cieśla, dodając, że mężczyzna chciał się też spotkać z jej rozmówczynią na żywo.

Inna kobieta, która również się z nią skontaktowała, opowiadała, że ze wspomnianym mężczyzną rozmawiała przez połączenie wideo. Tyle tylko, że jednostronne, bo jej rozmówcy nie było widać.

– Opowiadała, że po tej rozmowie czuła się brudna i boi się, czy ten oszust nie wykorzysta w jakiś sposób tego nagrania – relacjonuje właścicielka szkoły Fame.

Iwona Cieśla zgłosiła już tę sprawę na policję. Twierdzi, że nie pozwoli sobie, by ktoś podszywał się



Mężczyzna wykorzystuje zdjęcie aktora filmów dla dorosłych.

pod jej szkołę i szargał jej dobre imię. Na profilu Fame opublikowała też post, w którym ostrzega przed oszustem, jaki podszywa się pod pracownika szkoły i publikuje ogłoszenia o rzekomej rekrutacji.

– Nie prowadzimy rekrutacji i nie prosimy nikogo o wysyłanie CV, ani zdjęć w prywatnych wiadomościach. Prosimy o nie wysyłanie CV, ani żadnych zdjęć, nie odpowiadanie na takie wiadomości i zgłaszanie takiego ogłoszenia jako oszustwo – apeluje.

tra

Chce stworzyć spójną przestrzeń

Ma być więcej zieleni

O kolejne pieniądze w ramach zielono-niebieskiej infrastruktury będzie starało się miasto.

W ciągu najbliższego miesiąca ruszy nabór wniosków ogłoszony przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Jeśli uda się zdobyć dofinansowanie, to tym razem pieniądze mają zostać wykorzystane na zagospodarowanie zieleni na dwóch placach w mieście. Pierwszy to Plac Solidarności, na którym znajduje się pomnik Jana Pawła II. Drugi, to znajdujący się po sąsiedzku Plac im. Krzysztofa Pendereckiego.

– Chcemy tam posadzić dodatkowe rośliny i krzewy ozdobne, o które nie trzeba jakoś specjalnie dbać, co też pozwoli na późniejsze zmniejszenie kosztów utrzymania – podkreśla burmistrz Mateusz Kutrzeba.

Na tych dwóch placach przybędzie również drzew, dzięki czemu w przyszłości będzie tam więcej cienia. To jednak nie wszystko, bo w planach są również kolejne podziemne zbiorniki retencyjne do gromadzenia deszczówki. Ta później będzie wykorzystywana do podlewania zieleni.

Jeśli uda się najpierw zdobyć pieniądze, a potem zrealizować zadanie, to będzie to kolejny krok w kierunku stworzenia spójnej przestrzeni rekreacyjnej w tamtej części miasta. Burmistrz mówił o tym już kilka tygodni temu. Oprócz Placu Solidarności i Placu im. Krzysztofa Pendereckiego w pobliżu zagospodarowane zostaną także dwa inne place: Kazimierza Wielkiego oraz na skrzyżowaniu Kościuszki i Rzeszowskiej, gdzie powstaną parki kieszonkowe. W przypadku tego drugiego umowa na realizację została już podpisana, a wykonawcą będzie firma Transkop.

Do tego dodać trzeba również Plac Gryfitów, który także ma przejść metamorfozę.

rar

eprasa.pl b7695b4816

Koniec budowy we wrześniu

Na PSZOK-u zaoszczędzili ponad 100 tysięcy złotych

Po przejęciu gospodarki śmieciowej gmina już do niej nie dopłaca.



PSZOK znajduje się w strefie gospodarczej w Straszęcinie.

W ostatnim roku, zanim samorząd w Żyrakowie zdecydował się na samodzielny odbiór odpadów, żeby system się bilansował do opłat wnoszonych przez mieszkańców, dopłacił około 660 tys. Z szacunków wynika, że w kolejnym roku ta kwota wzrosłaby do 900 tys. zł. Ale nie było potrzeby sięgać do gminnej kasy.

– Nie dopłaciliśmy nic – mówi Grzegorz Reguła, zastępca wójta gminy Żyraków.

Dzięki temu przez kolejny rok nie było potrzeby podwyższania opłaty za odbiór śmieci i jest duża szansa, że ten trend się utrzyma.

Na samym funkcjonowaniu Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych, który na razie zlokalizowany jest w Straszęcinie w pobliżu szpitala psychiatrycznego, od lutego 2025 r. do lutego 2026 r. gmina zaoszczędziła grubo ponad 100 tys. zł.

– Płaciliśmy 240 tys. zł za rok, a teraz była to kwota 96 tys. zł – wylicza wicewójt.

We wspomnianym miejscu PSZOK funkcjonował będzie jeszcze przez kilka miesięcy, bo pełną parą idą roboty w strefie gospodarczej w Straszęcinie, gdzie docelowo punkt zostanie zlokalizowany. To działka przy lesie, o powierzchni blisko 30 arów, wybrana tak, by nie zakłócać komfortu mieszkańców.

Prace są już bardzo zaawansowane. Wzniesione zostały obydwa przewidziane tam budynki: obsługi, w którym mieścić się będzie waga, a także punkty naprawy i magazyn rzeczy używanych. Drugi, mniejszy usytuowany został w głębi parceli i służyć ma szeroko pojętej edukacji lokalnej społeczności. Ale nie tylko ekologii i konieczności segregacji śmieci. Grzegorz Reguła podkreśla, że edukacja obejmować będzie także informacje o spalarniach śmieci.

– Ludzie bardzo się boją tego tematu, bo tak naprawdę nie wiedzą, jak to działa. A przecież trzeba szukać rozwiązań na przyszłość – podkreśla.

Dodaje, że sam odwiedził ostatnio nowoczesną spalarnię w Krakowie i był pod wrażeniem jej możliwości oraz rozwiązań, które służyć mają ekologii. O tym wszystkim będzie się można dowiedzieć odwiedzając PSZOK w Straszęcinie. Zakończenie inwestycji we wrześniu.

(nan)

Zmagania z historią najbliższą

Najlepsi z gminy Dębica

Uczniowie z 15 szkół podstawowych rywalizowali w Stobiernej.

W Publicznej Szkole Podstawowej im. Jana Pawła II odbył się III Powiatowy Konkurs Historyczny dla uczniów klas IV–VI pod hasłem: Powiat dębicki – nasza mała ojczyzna – przeszłość i teraźniejszość. Konkurs został wpisany na listę zawodów zatwierdzonych przez podkarpackiego kuratora oświaty, co oznacza, że jego laureaci mogą uzyskać dodatkowe punkty w rekrutacji do szkół ponadpodstawowych.

Nad przebiegiem konkursu oraz oceną prac czuwało jury: Józef Pluta – autor książki Z ludu dla ludu – wspomnienie o Jedynakach, Artur Getler – kustosz Muzeum Regionalnego w Dębicy, współautor publikacji Dębickie skrzydła oraz Wojciech Szerszeń – nauczyciel historii w Zespole Szkół Ekonomicznych w Dębicy.

W tegorocznej edycji udział wzięło 30 uczniów reprezentujących 15 szkół z terenu powiatu dębickiego. Konkurs miał charakter dwuetapowy i wymagał od uczestników zarówno wiedzy jak i kreatywności. Pierwszy etap stanowił test wiedzy historycznej. Po nim uczestnicy przystąpili do wykonania pracy plastycznej, polegającej na zaprojektowaniu pomnika upamiętniającego jednego z dębickich lotników.

Trzy najwyższe miejsca w tej rywalizacji należały do przedstawicieli gminy Dębica, która w konkursie reprezentowana była najliczniej. I miejsce zajęli: Franciszek Szczerbiński i Gabriel Tarnawski z Pustyni pod opieką Barbary Pociask-Nowak, II miejsce – Michał Giełbaga, Antoni Fryz z Brzeźnicy - opiekun Monika Kusibab. III miejsce przypadło – Franciszkowi Strózikowi i Denisowi Bosakowi ze Stobiernej, których przygotowała Ewa Strózik.

(nan)



Uczestnicy konkursu. Fot. FB Szkoły Podstawowej w Stobiernej.

Ogłoszenie



Szykuje się renowacja Góry Śmierci

Teren, gdzie mieścił się hitlerowski obóz pracy w Paszczynie będzie odnowiony.

Jak podkreślają władze samorządowe to wyjątkowa miejsce na mapie gminy Dębica, często odwiedzane nie tylko przez młodzież szkolną. Tu odbywają się obchody Miesiąca Pamięci Narodowej.

Projekt obejmuje renowację pomnika głównego, Drogi Cierpienia, schodów prowadzących na wzgórze, elementów małej architektury, alejek, tablic informacyjnych oraz uporządkowanie zieleni na terenie około 1 ha.

Na razie gmina jest na etapie poszukiwania i wyłonienia wykonawcy koncepcji, przedmiaru robót, projektu budowlanego i kosztorysu. Po jego stronie będzie uzyskanie wszystkich pozwoleń koniecznych do rozpoczęcia prac.

Jak zapewniają władze gminy, zadanie zostanie powierzone tylko przedsiębiorcom posiadającym wiedzę, doświadczenie i odpowiednie uprawnienia do przygotowania dokumentacji dla obiektów o charakterze historycznym.

(nan)



Tutaj znajduje się pomnik upamiętniający ofiary obozu.

eprasa.pl b7695b4816

Na Witosa nie ma pieniędzy

Przewodniczący upominał się o drogi i kanalizację

Lista inwestycji , którą na sesji przedstawił Jerzy Curyło, jest dość długa.



Jerzy Curyło wcześniej o sprawy miasta starał się dbać się jako radny, teraz jako przewodniczący Pilzna. fot. arch.

– Co z ulicą Witosa? Bo tam jest zaprojektowany chodnik, oświetlenie i droga. Tam były pieniądze raz, drugi raz, no i teraz jest wniosek złożony chyba. Nie wiem czy dostaniemy – zastanawiał się przewodniczący miasta Pilzna.

Pytał też o chodnik przy ul. 3 Maja, który powinien być wykonany z uwagi na bezpieczeństwo dzieci. Wspominał o ul. Bastyra, gdzie projekt drogi był rozpoczęty już dwa lata temu. W tym przypadku jednak chodziło mu przede wszystkim o odwodnienie.

– Tam jest tragedia w tej chwili. Wybudowały się wyżej różne firmy, spływa woda, nie ma odpływu żadnego, no nie wiem co z tym zrobić – przekonywał.

Upominał się też o drogę na ul. Węgierskiej, gdzie koszty wykonania kanalizacji, drogi i chodnika to według niego 2-3 mln zł. Kanalizacja potrzebna jest też na Sobieskiego, a obok banku warto wymienić zapadnięte płytki. Lwowską natomiast trzeba wysfaltować.

Burmistrz Tadeusz Pieczonka odniósł się jedynie do ul. Witosa. Przyznał, że wniosek na dofinansowanie jej przebudowy rzeczywiście był złożony, ale nie uzyskał akceptacji. Gmina jednak wzbogaciła projekt o dodatkowe elementy i nadal będzie starać się o pieniądze na tę inwestycję.

tra

Za miasteczko i muszlę zapłacą prawie milion

Prawie, bo dębicka firma Przembud chce za tę inwestycję dokładnie 949 012 zł.

Do przetargu na budowę miasteczka rowerowego wraz z muszlą koncertową w parku obok budynku Sokoła w Pilźnie zgłosiły się trzy firmy. Oferta spółki należącej do Michała Kuźniara okazała się najniższa i ,mimo że, pilzneńscy urzędnicy chcieli pierwotnie wydać na tę inwestycję tylko 800 000 zł, to ostatecznie właśnie ją wybrali.

Przembud zajmie się więc likwidacją boiska sportowego i budową w jego miejsce miasteczka ruchu drogowego, a także rozbiórką istniejącej drewnianej wiaty i zastąpieniem jej nową, mniejszą muszlą koncertową o metalowej konstrukcji. Dodatkowo zadaniem zwycięzcy przetargu będzie budowa całej infrastruktury towarzyszącej tym obiektom, typu ścieżki, chodniki, czy ławki.

Co ważne, zgodę na tę inwestycję musiał wydać Podkarpacki Wojewódzki Konserwator Zabytków, ponieważ dawna siedziba Towarzystwa Gimnastycznego Sokół, jak i okalający ją park i sam układ urbanistyczny miasta Pilzna wpisane są do ewidencji zabytków.

tra

Do podziału było 95 000 zł

Dla orkiestry i zespołu

Burmistrz Pilzna podzielił pieniądze na realizację zadań związanych z kulturą i sztuką.

I zaskoczenia nie było, bo pieniądze trafiły do dwóch tych samych organizacji z gminy, a właściwie z samego Pilzna, co w zeszłym roku. Tyle tylko, że kwota, na którą mogła liczyć jedna z nich, jest dwa razy większa niż w 2025 roku.

Strażacka Orkiestra Dęta, działająca przy jednostce OSP w Pilźnie, podobnie jak rok temu dostała na swoją działalność 35 000 zł.

Towarzystwo Gimnastyczne Sokół otrzymało natomiast dofinansowanie w kwocie już nie 30 000 zł, jak w zeszłym roku, a 60 000 zł na prowadzenie zajęć i organizację występów działającego przy nim Zespołu Pieśni i Tańca Sokolanie.

tra

Wybory w OSP

Zarząd gminny ma nowego wiceprezesa i kapelana

To już ostatnie wybory zaplanowane na ten rok. Wzięli w nich udział przedstawiciele wszystkich jednostek OSP z gminy Czarna.



Nowym wiceprezesem jest Dariusz Tomasiewicz (pierwszy z prawej). Obok niego stoją prezes Krzysztof Pękala i komendant Rafał Waśko.

Podczas Gminnego Zjazdu Ochotniczych Straży Pożarnych wybrane zostały nowe władze na kadencję 2026–2031. W porównaniu do tej poprzedniej doszło do czterech kluczowych zmian.

Funkcję prezesa pełnił będzie nadal Krzysztof Pękala (OSP Czarna). Pomagać mu będą dwaj wiceprezesi: Grzegorz Skrzyniarz (OSP Róża) i Dariusz Tomasiewicz (OSP Żdżary). Ten drugi zastąpił na tym stanowisku Henryka Koziarę (OSP Głowaczowa).

Komendantem gminnym pozostanie Rafał Waśko (OSP Czarna), który, co warto przypomnieć, jest strażakiem zawodowym. Jako starszy brygadier pełni obowiązki komendanta miejskiego Państwowej Straży Pożarnej w Tarnowie.

Tomasz Trela (OSP Grabiny) będzie w dalszym ciągu skarbnikiem. Nowym sekretarzem wybrany zaś został Sebastian Gruszowski (OSP Chotowa). Zastąpił swojego kolegę z jednostki Łukasza Gajewskiego.

Do zarządu wszedł również ks. Marcin Kepa po raz pierwszy w historii, który będzie kapelanem gminnym OSP. A jego skład uzupełnia dwóch członków prezydium. Pierwszym jest Stanisław Wilk (OSP Borowa), drugim zaś Robert Reczek (OSP Jaźwiny). Ten ostatni nie zastąpił nikogo, bo wcześniej członek prezydium był tylko jeden.

Skład zarządu gminnego uzupełniają członkowie zwykli. W tej kadencji będą nimi: Adrian Żmuda, Daniel Żmuda (obaj OSP Róża), Łukasz Mazur (OSP Czarna), Łukasz Gajewski (OSP Chotowa), Szymon Hebda (OSP Żdżary), Bartosz Ozga (OSP Grabiny), Henryk Koziara, Andrzej Biestek (obaj OSP Głowaczowa), Kamil Krzysztofczyk (OSP Borowa), Jakub Drożdż (OSP Jaźwiny), Marcin Kapustka, Ryszard Białas (obaj OSP Stara Jastrząbka), Adam Woźniak (OSP Podlesie).

Komisję Rewizyjną tworzyć będą: przewodniczący Stanisław Drobot (OSP Głowaczowa), wiceprzewodniczący Mariusz Wardzała (OSP Podlesie), sekretarz Mateusz Kieraś (OSP Róża) oraz członkowie Piotr Trzaskuś (OSP Czarna) i Zbigniew Latała (OSP Przeryty Bór).

Do zarządu powiatowego wejdą Krzysztof Pękala, Dariusz Tomasiewicz i Rafał Waśko. Delegatami na zjazd powiatowy zostali wybrani Bartosz Ozga i Andrzej Biestek.

– Największy nacisk będziemy nadal kładli na rozwój dziecięcych i młodzieżowych drużyn pożarniczych. Jak ich nie będzie, to nie będziemy mieli później ochotników – podkreśla Krzysztof Pękala.

Jedną z form zachęcania dzieci i młodzieży będą konkursy wiedzy pożarniczej przeprowadzane w szkołach. Będą też w dalszym ciągu organizowane ćwiczenia gminne, podczas których strażacy będą rozwijać swoje umiejętności.

Zarząd gminny wspólnie z władzami samorządowymi będzie też wspierał jednostki w pozyskiwaniu nowoczesnego sprzętu.

JAG

W tym roku dla Tobiasza

Bieg Czarnych Gryfów rozpocznie się w niedzielę 14 czerwca o godz. 11:00 na stadionie w Czarnej.

Będzie to siódma edycja charytatywnej imprezy, organizowanej przez stowarzyszenie Czarne Gryfy. W jej ramach odbędzie się Czarnieńska Dziesiątka.

Ale biegacze rywalizować będą nie tylko na trasie 10 km, ale również na 5 km i 2 km. W osobnej kategorii wystartują też amatorzy nordic walking. Na stadionie rywalizować będą najmłodsi zawodnicy.

Wszystko po to, by pomóc małemu bohaterowi, którym w tym roku będzie mieszkaniec Czarnej Tobiasz Raczek. Urodzony w 2018 roku chłopiec zmaga się ze szpotawością stóp. Zebrane podczas tego charytatywnego wydarzenia pieniądze jego rodzice przeznaczą na rehabilitację syna.

Bieganiu będą też towarzyszyć inne atrakcje. Informacje o nich będą na bieżąco podawane na profilu fejsbukowym Czarnych Gryfów.

Przed rokiem podczas szóstego Biegu Czarnych Gryfów dzięki zaangażowaniu uczestników, darczyńców i sponsorów udało się zebrać 42 887,49 zł. Wszystkie trafiły na konto Emilki Baran z Podlesia. Dziewczynka ta ma poważne wady serca i wzroku.

JAG

eprasa.pl b7695b4816

Co stanie się z pomnikiem w centrum Brzostku?

To ostatni moment, by zrobić mu zdjęcie

- Trwają rozmowy dotyczące przyszłości pomnika - mówi Katarzyna Gajda-Bator z Instytutu Pamięci Narodowej.

Informację o tym, że pomnik znajdujący się na brzosteckim Rynku miałby zniknąć otrzymaliśmy we wtorek 17 marca.

– Chodzili tam z IPN-u i oglądali go. Z tego, co słyszałem, to burmistrz rozważa jego usunięcie – mówi nasz Czytelnik.

I jak w każdej plotce, tak i w tej jest ziarno prawdy. Ale od początku. Pomnik na brzosteckim rynku wybudowany został w latach 50-tych ubiegłego wieku.

– Powstał z inicjatywy mieszkańców, jako samowola budowlana – mówi ks. dr hab. Bogdan Stanaszek z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, który na jego temat przygotował ekspertyzę historyczną.

Starania o budowę podjęło miejscowe koło Związku Bojowników o Wolność i Demokrację. Jednak jego projekt wzbudził kontrowersje i bardzo krytyczną ocenę m.in. konserwatora zabytków, który stwierdził, że nie ma on żadnej wartości artystycznej.

Pierwotnie na pomniku umieszczono się tablicę, na której znalazł się napis: Bohaterom, którzy zginęli z rąk barbarzyńców hitlerowskich za wolność, lud i socjalizm w latach 1939-1945.

Zmiana nastąpiła w 1989 roku, kiedy zamontowana została nowa tablica, z nową treścią.

– Żołnierzom polski podziemnej i mieszkańcom Brzostku poległym i pomordowanym w walce o wolność ojczyzny w latach 1939-1945 – głosi obecny napis.

To sprawia – co zresztą podkreśla Katarzyna Gajda-Bator z IPN w Rzeszowie – że pomnik nie spełnia wymogów do objęcia go dekomunizacją. Ale mimo wszystko rozpoczęły się rozmowy na temat jego przyszłości.

– Są one na bardzo wczesnym etapie – dodaje Katarzyna Gajda-Bator.

Ostateczną decyzję w tej sprawie podejmie Rada Miejska w Brzostku. Ale zanim radni pochylą się nad tym tematem, to jeszcze trochę czasu może minąć. Przewodniczący rady Paweł Hipszer pytany o sprawę mówi, że choć docierają do niego jakieś szczątkowe informacje, to nic konkretnego nie zostało ani jemu, ani pozostałym radnym jeszcze przedstawione. Wspomniany ks. Stanaszek pytany o pomnik mówi wprost, że jest on brzydki.

– I pojawia się pytanie, co zrobić, żeby pasował do nowej szaty rynku – zastanawia się.



Forma upamiętnienia zamordowanych przez Niemców, którym pomagały oddziały ukraińskie od początku budziła zastrzeżenia.

Roboty przy rewitalizacji centrum Brzostku mają zakończyć się w październiku tego roku. Projekt, który został przygotowany za czasów Wojciecha Staniszewskiego nie przewidywał remontu pomnika.

– On na pewno będzie, ale kwestia dotyczy tego, w jakiej formie – dodaje ks. Stanaszek, podkreślając że ten obecny nie posiada żadnych walorów historycznych.

To zresztą zawarł w przygotowanej przez siebie ekspertyzie, gdzie czytamy: według mojej oceny właściwym rozwiązaniem jest rozbiórka i budowa w tym miejscu nowego pomnika, a wcześniej rozpisanie konkursu na projekt artystyczny, który uczyni jego formę godną upamiętnienia tragicznych wydarzeń i bohaterstwa żołnierzy AK.

Tak samo uważa zresztą burmistrz Brzostku Zbigniew Kowalski. Podkreśla on, że problemem jest również fakt, że obiekt pęka i nie wiadomo jak długo jeszcze postoi.

– I podjęliśmy temat, żeby coś z nim zrobić – mówi.

Szczegółów nie chce jednak zdradzać. Najpierw ewentualne rozwiązania chce przedstawić radnym.

– Żeby dowiedzieli się ode mnie, a nie z gazet – dodaje burmistrz.

Zapewnia, że pomysłów jest kilka, ale na podjęcie ostatecznej decyzji daje sobie jeszcze czas. Dopytywany o to, czy pomnik z brzosteckiego rynku zniknie całkowicie, czy też pojawi się nowy, Zbigniew Kowalski zapewnia, że jakaś forma upamiętnienia na pewno będzie. Zarówno burmistrz, jak ks. Bogdan Stanaszek podkreślają, że ewentualne działania zostaną przedyskutowane z IPN-em, ale również z Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków.

– Bo trzeba pamiętać, że rynek w Brzostku jest objęty ochroną konserwatorską – podkreśla ks. Stanaszek.

Grzegorz Król

Kursy na linii Dębica-Bączałka zawieszone i nic nie wskazuje na to, by wróciły

O zmianie na fejsbukowym profilu poinformowała firma Ogro-Trans.

To właśnie ona świadczyła usługi na wspomnianej linii. Było to duże udogodnienie dla mieszkańców Bączałki, ale także innych, którzy mieszkali na trasie przejazdu busa, a którzy chcieli dostać się do stolicy powiatu. Przewoźnik kilka dni temu poinformował, że w związku z niską frekwencją, ale również z wysokimi cenami paliw jest zmuszony zawiesić kursowanie busów. Na profilu firmy od razu pojawił się na ten temat komentarz.

– Ostatnio bywał pełny bus ludzi, więc nie wiem, czy to taka niska frekwencja – napisał Tomasz Sitarz, lider projektu Transport Bez Barier, który realizowany był w ramach Ogólnopolskiej Olimpiady Zwolnieni z Teorii.

Na jego uwagę bardzo szybko zareagowała firma Ogro-Tans, wyjaśniając, że ich usługi na trasie świadczone są codziennie, także w soboty oraz w niedziele.

– Więc w rozbiciu na cały miesiąc to jest niska frekwencja – brzmi komentarz zamieszony na Facebooku.

Sylwester Szumowicz z Ogro-Trans pytany o to, czy jeśli sytuacja na rynkach paliw ulegnie poprawie,



Ceny paliw tylko przyspieszyły decyzję właściciela firmy. Fot. Arch.

to pasażerowie, którzy korzystali z ich usług mogą liczyć na powrót połączenia pomiędzy Bączałką a Dębicą nie pozostawia złudzeń. Wyjaśnia, że linia była nierentowna już wcześniej, zanim na Bliskim Wschodzie wybuchł konflikt, który przełożył się na ceny na stacjach benzynowych. Podwyżki, z którymi mamy do czynienia w ostatnich dniach tylko przyspieszyły decyzję o zawieszeniu, a w rzeczywistości o likwidacji tego połączenia.

rar

Przechodziła za cofającym pojazdem

Potrącona w szpitalu

Policjanci wyjaśniają okoliczności zdarzenia, do którego doszło w czwartek 19 marca w Jodłowej.

Zgłoszenie dotarło do nich około godz. 14:05. Jak ustalili na miejscu mundurowi kierująca Mitsubishi Outlander 39-letnia mieszkanka gminy Jodłowa w trakcie wykonywania manewru cofania potrąciła przechodzącą za pojazdem 68-latkę, również mieszkankę gminy Jodłowa. Przybyły na miejsce zespół ratownictwa medycznego podjął decyzję o przewiezieniu poszkodowanej na badania do dębickiego szpitala.

Potrącona kobieta została zwolniona po kilku godzinach do domu. Doznała jedynie ogólnych potłuczeń ciała. Te informacje potwierdza rzecznik prasowy dębickiej policji podkom. Jacek Bator, który wyjaśnia, że zdarzenie zostanie zakwalifikowane jako kolizja.

rar

Umowa pomiędzy wójtem a wojewodą podpisana

135 tysięcy złotych otrzymała gmina Jodłowa na program Posiłek w domu i szkole.

Umowę na to zadanie wójt Jan Janiga podpisał w Rzeszowie, w środę 18 marca. Celem programu jest zapewnienie wsparcia żywieniowego dzieciom, młodzieży oraz osobom dorosłym (starszym, niepełnosprawnym) o niskich dochodach. Program oferuje gorące posiłki, świadczenia pieniężne na żywność lub produkty żywnościowe. Będzie on realizowany do końca grudnia bieżącego roku. Dofinansowanie, które otrzymała na to zadanie Jodłowa stanowi 60% kosztów, pozostała kwota będzie pochodziła z budżetu gminy.

– Cieszę się, że dzięki realizacji programu osoby potrzebujące otrzymają wsparcie oraz dostęp do zdrowych, pełnowartościowych posiłków – mówi wójt gminy Jan Janiga.

rar

eprasa.pl b7695b4816

Będzie pięć seansów, pewnie przydałoby się więcej

W Woli Żyrakowskiej zagrają Prawo Adama. Próby trwają

Najważniejsze jest nie to, co mówimy, ale jak to mówimy.



W roli Anioła zobaczymy Martynę Foltak. Jezusa zagra natomiast Igor Stachnik.

Właśnie na ten element gry aktorskiej zwraca największą uwagę 16-letni Igor Stachnik. To jego widzowie, którzy zasiądą w sali GCKiP w Woli Żyrakowskiej, zobaczą w roli Jezusa.

– To, że znam historię Jezusa, zdecydowanie pomaga mi się wczuć w jego rolę i potrafię też wyobrazić sobie, jaka to była rozpacz. Muszę to tylko pokazać na scenie – mówi Igor Stachnik.

Ważne jest też jego zdaniem to, żeby rola, w której się występuje, pasowała do charakteru. A ta wydaje mu się dobrze dobrana do niego. Ciągle się jej uczy, bo ma jeden z dłuższych monologów w spektaklu. Na pierwszych próbach najwięcej uwagi przywiązywał do tego, by wchodzić na scenę we właściwych momentach.

W drugiej scenie towarzyszy mu Anioł, czyli Martyna Foltak, która próbuje odwieść Judasza od zdradzenia Mistrza.

– Muszę być dobrą osobą, która próbuje przezwyciężyć zło – mówi o swojej roli uczennica siódmej klasy SP w Żyrakowie.

Ale na deskach zobaczymy też starszych aktorów amatorów. Tomasz Bonarek określa swoją postać jako niewdzięczną i tajemniczą. Zagra bowiem Szatana, ale w ludzkiej skórze.

– To postać, która uczestniczy w spektaklu, ale nie jest do końca określone, jaką rolę spełnia – mówi.

Wymagająca i zobowiązująca jest też rola Agnieszki Wrony. Jako Maryja będzie stała pod krzyżem i patrzyła na śmierć Syna.

– Już zaczynam przeżywać tę rolę, zobaczymy, co będzie później, przypuszczam, że łzy polecą – przewiduje swoją reakcję.

W Prawie Adama nie będzie wszystkich scen z Ewangelii, które składają się na Misterium Męki Pańskiej. Będą na pewno wszystkie kluczowe. Za adaptację i reżyserię odpowiada ks. Jakub Kulpa, wikariusz parafii Trójcy Przenajświętszej w Żyrakowie. Agnieszka Wrona i Tomasz Bonarek są zaś odpowiedzialni za koordynację prób i zabezpieczenie techniczne.

Wybór Adama premierę będzie miał w sobotę 28 marca o godz. 17:30. Drugi spektakl rozpocznie się o 19:00, podobnie będzie w Niedzielę Palmową. W Wielki Poniedziałek zaś o 18:30.

Bezpłatne bilety rozprowadzane były po niedzielnych mszach św. w kościele w Żyrakowie. Kiedy rozmawiałem z twórcami na próbie w czwartek byli przekonani, że choć przygotowali ich 600, po 120 na każdy spektakl, to miejsc i tak zabraknie. Tak było przed rokiem. Czy zdecydują się na dodatkowe wystawienia, trudno powiedzieć. Dlatego tych, którzy pobiorą bilet, a nie będą mogli przyjść, proszą o ich oddanie innym.

Janusz Grajcar

Przed Niedzielą Palmową

Oratorium w Dębicy

W to wydarzenie muzyczne zaangażowanych zostało ponad 60 wykonawców.

Oratorium Męki Pańskiej według św. Mateusza wystawione zostanie w sobotę 28 marca o godz. 20:00 w parafii Miłosierdzia Bożego w Dębicy. Dzieło wykonane zostanie przez Dębicką Orkiestrę Kameralną, chór i solistów, w tym kapłanów z tej wspólnoty.

Do wysłuchania zaproszeni są nie tylko parafianie, ale też inni mieszkańcy Dębicy i okolic. Wstęp jest bezpłatny.

JAG

Ogłoszenie

Serdeczne podziękowanie dla uczestników uroczystości pogrzebowej

Śp. Roberta Pater

Dziękujemy za wszystkie wyrazy współczucia i wsparcie w tym trudnym dla nas czasie

Rodzina

EDK z Dębicy i Pilzna już 27 marca

To ostatni moment na podjęcie decyzji, czy noc z piątku na sobotę chcesz spędzić w drodze.

O godz. 20:00 w piątek 27 marca rozpocznie się w kościele NSPJ w Dębicy-Latoszynie msza św., po której uczestnicy Ekstremalnej Drogi Krzyżowej wyjdą na trzy trasy.

Najdłuższa będzie czerwona, której patronem jest św. Mikołaj. Po przejściu 40 km i pokonaniu przewyższeń o łącznej wysokości 1125 m dotrą na Liwocz. Niewiele krótsze są jednak także dwie pozostałe.

Pomarańczowa św. Jakuba, która wyznaczona została na szlaku do Sanktuarium w Tuchowie liczy 36 km i ma 747 m przewyższeń. Długość zielonej zaś Najświętszej Maryi Panny wiodąca do Sanktuarium Matki Bożej Zawadzkiej w Zawadzie to 35 km. Tu również jest dużo (905 m) przewyższeń.

Z Pilzna zainteresowani będą mogli wyruszyć na trasę niebieską



Uczestnicy EDK spotkają się w kościele NSPJ w Dębicy.

św. Jakuba po mszy św. o godz. 19:00. Po pokonaniu 40 km i 693 m przewyższeń wrócą do klasztoru oo. karmelitów.

Zapisać się na wybraną przez siebie trasę można na edk.org.pl.

JAG

KRONIKA

REKOLEKCJE W LIPINACH
Od czwartku do niedzieli (26-29 marca) w parafii MB Fatimskiej w Lipinach potrwają rekolekcje wielkopostne. Poprowadzi je rektor karmelitańskiego seminarium o. Andrzej Gierczak. Msze św. z naukami ogólnymi będą w czwartek, piątek i sobotę o godz. 8:00 i 18:00. Dzieci nauki będą miały o 10:00 i 11:15. Sobota to także dzień spowiedzi.

DLA DZIECI I MŁODZIEŻY
Rekolekcje szkolne dla dzieci i młodzieży z parafii Narodzenia NMP w Siedliskach-Bogusz odbędą się w pierwsze trzy dni Wielkiego Tygodnia. Nabożeństwa rozpoczynać się będą o godz. 9:00, a towarzyszyć im będzie hasło: Kto pięknie śpiewa, dwa razy się modli. Nauki głosił będzie ks. Benedykt Mikulec ze Skrzyszowa koło Tarnowa. W ostatnim dniu rozstrzygnięty zostanie konkurs: Zaprojektuj śpiewnik na rekolekcje szkolne.

MODLĄ SIĘ O BEATYFIKACJĘ
Parafia MB Królowej Polski w Słotowej zaprasza w piątek 27 marca na comiesięczną modlitwę w wymiarze ogólnodiecezjalnym o wyniesienie na ołtarze Sługi Bożego ks. Jana Czuby. Nabożeństwo rozpocznie się o godz. 17:00, a modlitwom będzie przewodniczył i kazanie wygłosi ks. Józef Piech.

DZIEŃ ŚWIĘTOŚCI ŻYCIA
W Uroczystość Zwiastowania Pańskiego, czyli w środę 25 marca przypada Dzień Świętości Życia. Obrzęd włączenia w Apostolat Duchowej Adopcji Dziecka Poczętego odbędzie się w kościele Ducha Św. w Dębicy podczas mszy św. o godz. 18:00. Osoby nieobecne na tym nabożeństwie mogą podjąć to zobowiązanie prywatnie. Przez okres dziewięciu miesięcy, modlitwy związane z podjętym apostolatem odmawia się indywidualnie. Deklaracje przystąpienia do Duchowej Adopcji są wyłożone na komodach za ławkami.

DROGI KRZYŻOWE
Wiele parafii zaprasza w tym tygodniu wiernych do udziału w plenerowych Drogach Krzyżowych. W Brzeźnicy wyruszą na ulice po mszy św. o godz. 17:00. Podobnie będzie w Brzostku, gdzie ul. Słoneczną dotrą do Krzyża Jubileuszowego. W Czarnej 6-kilometrowa trasa wytyczona została ścieżkami w lasach wokół Jawornika. A nabożeństwo rozpocznie się o 20:30 przy krzyżu na ul. Wojska Polskiego. W parafii św. Jadwigi w Dębicy o godz. 19:00 wierni przejdą ulicami: Cichą, Puszkina, Świętosława i Cmentarną. W Jodłowej wyruszą na trasę po mszy św. o godz. 15:00, udając się w stronę cmentarza, a następnie Maślakowic. W Przeczycy, Strzegocicach i Siedliskach- Bogusz to nabożeństwo pasyjne w plenerze rozpocznie się o 17:00 (przy kapliczce u państwa Mirusów), w Nagawczynie o 17:30, w Łękach Górnych o 18:00, a w Pustyni o 19:00. W Lipinach zaś wyjątkowo w Niedzielę Palmową o godz. 19:00.

eprasa.pl b7695b4816

Dzień otwarty w Mechaniku

Przyszli nie tylko po gadżety, ale też, by dowiedzieć się gdzie znajdą pracę

Pierwszego Dnia Wiosny Zespół Szkół Zawodowych nr 1 w Dębicy zaprosił młodzież na Szkolne Targi Pracy.

W sali gimnastycznej na młodych ludzi czekali przedstawiciele firm, które na co dzień współpracują z Mechanikiem. Wśród nich m.in. Kronospan, Prografix, Firma Oponiarska Dębica, Tabor, Ventor, PDM, Lerg, Pex Deffence Polska, czy najnowszy partner szkoły – firma MTnet.

Gdy pytam Marcina Słoty, nauczyciela technik grafiki i poligrafii cyfrowej, ale również szkolnego doradcy zawodowego, który już od czterech lat organizuje te targi, po co młodzież miałaby na nie przyjść, ten długo się nie zastanawia.

– Po gadżety! – śmieje się, wskazując stoliki pełne smyczy, kubków, długopisów i innych firmowych materiałów promocyjnych.

Oczywiście to żart, bo choć niejeden z młodych gości wychodzi stamtąd starając się nie zgubić niczego z tego, co właśnie dostał, to nie jest to jednak główny powód ich wizyty tutaj.

Marcin Słota wyjaśnia, że targi adresowane są przede wszystkim do uczniów szkół podstawowych, którzy zastanawiają się nad wyborem szkoły i kierunku, na którym chcieliby kontynuować naukę. Ale nie tylko, bo również do tych ze szkół średnich, myślących już o tym, gdzie będą pracować po jej ukończeniu.

Dla absolwentów szkół podstawowych to szansa na wybór takiego kierunku kształcenia, który zapewni im później zatrudnienie na lokalnym rynku pracy.

– To korzyść dla nich, bo mają pewne zatrudnienie, ale i dla firm, które oferując praktyki, przygotowują pracownika, który właściwie zaraz po szkole jest gotowy do jej podjęcia – przekonuje Marcin Słota.

A firmy kuszą również tych, którzy są już w ostatnich klasach szkoły ponadpodstawowej. Kiedy odwiedzam salę gimnastyczną kłębią się w niej tłumy uczniów Mechanika.

– Po co tu przyszedłem? Bo pani nam kazała – stwierdza jeden z nich z uśmiechem.

Po chwili jednak wyjaśnia, że nie do końca tak jest, bo tak naprawdę, to pijąc kawę serwowaną na stoisku Kronospanu rozgląda się, co oferują obecne tam firmy.



Stoisko firmy Tabor też cieszyło się zainteresowaniem uczniów Zespołu Szkół Zawodowych nr 1.

– Jestem już w czwartej klasie więc powoli muszę myśleć o tym, co będę robił, kiedy skończę szkołę – mówi.

Gdy pytam Marcina Słoty, która z firm cieszy się największym zainteresowaniem młodzieży, ten wskazuje Pex Deffence Polska, działającą m.in. w sektorze wojskowym, który dziś zdaje się być mocno rozwojowym.

Tomasz Ratuszniak

Projekt CanSat w Kwiatku po raz trzeci

Minisatelita prawie gotowy. Czy poleci rakietą?

Za projekt realizowany w tym roku szkolnym w Zespole Szkół nr 2 w Dębicy odpowiada uczeń pierwszej klasy Filip Szymaszek.

– Budujemy minisatelitę, który poleci rakietą na wysokość pomiędzy dwa a trzy kilometry. Po jej opuszczeniu rozłoży skrzydło spadochronowe, które pozwoli nam sterować lotem – tłumaczy lider grupy.

Filip Szymaszek odpowiada za całą konstrukcję mechaniczną, wszystkie detale, projekty, składanie. Nauczyciel Marek Braun podkreśla, że to wszystko, co robi ten uczeń, jest chyba najtrudniejsze w całym przedsięwzięciu. A Filipowi pomaga w tym inny pierwszoklasista Ignacy Wójcik.

Obaj przyszli do Marka Brauna w październiku ubiegłego roku i prosili, by został opiekunem projektu. Na początku pomyślał, że nie poradzą sobie z tak trudnym konkursem, jakim jest CanSat.

– Ale jak z nimi pogadałem, zobaczyłem ich determinację, stwierdziłem, że naprawdę mają potencjał, nie mogłem im odmówić – przekonuje.

Do tej dwójki dołączyło kilku kolegów ze starszych klas. Szymon Jagiełło i Kamil Lauzer są informatykami, napisali kod oprogramowujący minisatelitę i stację naziemną. Wszystkie dane wysyłane przez minisatelitę będą bowiem na bieżąco pobierane przez stację. Muszą więc zadbać o to, by łączność była niezakłócona.

Krzysztof Kucharski obsługiwał frezarkę CNC, na której robione było próbne frezowanie detali oraz wycinanie laserowe elementów spadochronu. Dominik Droździak jest głównym elektronikiem. Dba o to, by wszystko było dobrze polutowane.

– Jesteśmy już na finalnym etapie konstrukcji, większość elementów jest gotowa, będziemy pisać ostatni raport – opowiada Filip Szymaszek, który jest mieszkańcem Róży.

Dodaje, że w minisatelicie zamontowane są części wyfrezowane przez firmę UltraTech z Sędziszowa Małopolskiego i wydrukowane przez nich na drukarkach 3D z bardzo mocnych materiałów. Całość wygląda niezwykle profesjonalnie, jakby miała faktycznie lecieć w kosmos.

– My to robimy na ziemi, ale takie misje mogą być również na Marsie – zauważa Marek Braun.

Do spadochronu typu latające skrzydło podpięta będzie kapsuła wielkości puszki po napoju 0,33 l. W niej znajduje się bardzo dużo różnego rodzaju czujników. W trakcie opadania będą dzięki temu wykonywane pomiary ciśnienia, temperatury, jakości powietrza, natężenia światła, metanu.



Spadochron trzymają Kamil Lauzer i Krzysztof Kucharski. Siedzą (od lewej): Szymon Jagiełło, Filip Szymaszek i Dominik Droździak.

W tej małej puszce uczniowie zmieścili również system sterowania spadochronem. Będą mieć wpływ na to, gdzie ona wyląduje. Chodzi o to, by wszystko mieć pod kontrolą i by minisatelita spadł tam, gdzie będą najlepsze ku temu warunki. Na spodzie będzie natomiast kamera, z której transmitowany będzie obraz na ziemię.

– W technologii SPV, takiej jak w dronach – tłumaczy Filip Szymaszek.

Młody mieszkaniec Róży przyznaje, że tą tematyką interesuje się od dziecka. Ciągle też rozwija swoje pasje. Tak często jak się da jeździ do Krosna, gdzie lata na szybowcach. Buduje dużo samolotów zdalnie sterowanych.

– Wszystko, co związane z lotnictwem i kosmosem, jest tym, co chcę robić – przyznaje.

A Marek Braun, który jego modele widział, jest pod wrażeniem. Podkreśla, że rozpiętość skrzydeł w niektórych sięga 1,5 metra.

Po wysłaniu raportu finalnego, w którym drużyna z Kwiatka przedstawi swoją konstrukcję, pozostanie oczekiwanie na kwalifikację do ogólnopolskiego finału. Ten odbędzie się na Pustyni Błędowskiej. Jeśli tam pojadą i wygrają, zostaną zaproszeni do siedziby Europejskiej Agencji Kosmicznej w Holandii.

W Polsce do konkursu CanSat zgłosiło się 28 drużyn, a na finał zostanie zaproszonych sześć. Tyle jest bowiem miejsc w rakiecie dla minisond.

Janusz Grajcar

eprasa.pl b7695b4816

Międzynarodowy Dzień Teatru

Najpierw teatralny korowód, a potem spektakle i koncert

Występy grup teatralnych oglądać będzie można w Dębicy przez cztery dni.



Postacie z filmów i bajek znów przejdą ulicami miasta. fot. arch.

27 marca

Obchody Międzynarodowego Dnia Teatru rozpoczną się w naszym mieście w piątek 27 marca. O godz. 10:00 z parku pod Domem Kultury Śnieżka wyruszy korowód złożony z uczestników zajęć teatralnych, ich absolwentów i uczniów dębickich szkół podstawowych. Przebrani za postacie z bajek oraz bohaterów filmowych i literackich przejdą ulicami miasta, by dotrzeć na Rynek, gdzie czekać będą na nich animacje, zabawy i koncert bajkowych piosenek w wykonaniu uczestniczek zajęć wokalnych Warsztatu Dźwięku i Słowa.

Tego samego dnia o godz. 19:00 wystąpią one również w Domu Kultury Mors, gdzie premierę mieć będzie ich pierwszy musical zatytułowany Nasz głos. Jego akcja rozgrywa się w szkole, gdzie nie zawsze panuje przyjazna atmosfera, a hejt i niejasne relacje podcinają skrzydła niejednemu uczniowi.

28 marca

Tego dnia o godz. 16:00 Miejski Ośrodek Kultury zaprasza do sali widowiskowej DK Śnieżka, gdzie zaprezentują się najmłodsze grupy teatralne. Dziecięcy Teatr Mini Fantazja przedstawi dobrze znaną bajkę Jana Brzechwy pt. Pchła Szachrajka. Dziecięcy Teatr Fantazja w spektaklu Królewna Śpioszka pokaże natomiast świat, w którym najważniejszą rolę odgrywa sen.

29 marca

W niedzielę na tej samej scenie wystąpią: grupa Wyindywidualizowani oraz Młodzieżowy Teatr Małych Form ferment.

– To grupy, które współtworzą scenariusze swoich spektakli i chcą mówić o tematach im bliskich – przekonują organizatorzy.

W spektaklu Wyindywidualizowanych pt. Za drzwiami w konwencji urodzinowego przyjęcia zostaną poruszone tematy związane z trudnym wiekiem dojrzewania, dorastaniem i kłębiącymi się emocjami. Ferment natomiast zaprosi publiczność do świata, gdzie nie zawsze panują czyste i jasne zasady.

30 marca

Koncert finałowy Międzynarodowego Dnia Teatru odbędzie się w poniedziałek o godz. 19:00 w DK Mors. Tam uczennice Warsztatu Dźwięku i Słowa, grupa T.Lab oraz członkowie i absolwenci Grupy Artystycznej Safo wraz z towarzyszącymi muzykami (Michałem Kołodziejem, Przemkiem Kutą, Piotrem Madurą i Antkiem Starzykiem), wystąpią w widowisku pt. Miał być ślub. Złożą się na niego ponadczasowe przeboje muzyki popularnej oraz fragmenty współczesnej prozy polskiej.

Za scenariusz i reżyserię wszystkich wspomnianych wydarzeń odpowiada instruktorka Dominika Migoń-Madura.

Wstęp na te, które odbywać się będą od 27 do 29 marca, będzie bezpłatny, ale za okazaniem wejściówek, które odebrać można w Śnieżce. Jedynie na koncert finałowy 30 marca kupić trzeba bilety. Te, w cenie 25 i 20 zł dostępne są na stronie internetowej MOK.

tra

Wernisaż tym razem w czwartek

Wśród autorów Iwona Kubarska

26 marca o godz. 18:00 Galeria Sztuki MOK w Dębicy zaprasza na otwarcie dwóch wystaw.

Pierwszą z nich będzie prezentacja malarstwa Macieja Majewskiego, prezesa Związku Polskich Artystów Malarzy i Grafików. Gościł on już w naszym mieście m.in. jako jeden z autorów prac inspirowanych twórczością Krzysztofa Pendereckiego, pokazywanych na wystawie pt. Przekraczać granice.

Jego prezentacji, zatytułowanej Lekkość, towarzyszyć będzie poplenerowa wystawa rysunku Czudrys 2025. Cykl tych wystaw jest dobrze znany bywalcom dębickiej galerii, a sam plener tutejszym artystom, którzy chętnie biorą w nim udział. W zeszłorocznej, dziesiątej już edycji wydarzenia odbywającego się w Czudcu, brała udział m.in. Iwona Kubarska. Prace tej autorki oglądać można było na wystawach środowiskowych organizowanych w galerii. O swojej, dość szerokiej twórczości, opowiada też na facebookowym profilu Kubarska co tym razem.

Pozostali autorzy, których prace oglądać będzie można na tej wystawie, to: Natalia Bury, Agnieszka Danecka, Mateusz Kędziora, Michał Lach, Alicja Nikiel, Elżbieta Salamon, Anna Sędziwy, Ewa Wiśniewska-Zduniak oraz Marek Pokrywka.

tra



Iwona Kubarska brała udział w wystawach środowiskowych.

Ogłoszenie



Kino Radość Dębica, ul. Lisa 3

BILETY:	2D	3D
PT-NIEDZ	20 zł 18 zł ulg.	22 zł 20 zł ulg.
WT-CZW	18 zł 16 zł ulg.	18 zł 16 zł ulg.

HOPNIĘCI 25, 26.03, godz. 15:00, 17:15; 24.03, godz. 15:30; 27, 28, 29.03, godz. 15:00
2D dubbing, prod. USA /2026 / 105 min. animacja, komedia, przygodowy / od lat – 6

KRÓL DOPALACZY 25, 26.03, godz. 19:30; 27, 28, 29.03, godz. 17:15
2D org, prod. Polska / 102 min. akcja / 2026 / od lat – 15

PIĘKNA HELENA – RETRANSMISJA OPERETKI 24.03, godz. 18:00
2D napisy., prod. Francja / 145 min. operetka, muzyczny/ 2000 / od lat – 10 bilet: 38 zł

PANNA MŁODA! 27, 28, 29.03, godz. 19:30
2D napisy., prod. USA / 2026 / 126 min. horror / od lat – 15

Kino Śnieżka Dębica, ul. Bojanowskiego 18

Hopnięci 24, 25.03, godz. 15:00, 17:00
2D dubbing, animowany, przygodowy, 2026, USA, 105 min, od 5 lat

Pojedynek 24, 25.03, godz. 19:00
2D PL, thriller, historyczny, 2026, Polska, 120 min., od 13 lat

Za duży na bajki 3 27, 30.03, 1.04, godz. 15:00; 31.03, godz. 16:30
2D PL, przygodowy, familijny, 2026, Polska, 90 min, od 8 lat

To był zwykły przypadek - DKF 26.03, godz. 18:00
2D napisy, dramat, kryminał, 2025, Iran, Francja, Luksemburg, 105 min., od 15 lat

Dobry chłopiec 27, 30.03,1.04, godz. 17:00
2D napisy, thriller, dramat, 2025, Polska, Wielka Brytania, 110 min. od 15 lat

Panna Młoda 27, 30.03, 1.04, godz. 19:15
2D napisy, horror, 2026, USA, 126 lat, od 15 lat

Popiół i diament 31.03, godz. 18:30
2D PL, dramat, 1958, Polska, 99 min, od 15 lat

eprasa.pl b7695b4816

Zeznaje...

Marek Owca



Zajmuję się
Jestem sołtysem Dobrkowa, pracuję w Miejskim Zakładzie Komunalnym w Pilźnie.
W dzieciństwie chciałem zostać
Księdzem, bo wujek był redemptorystą.
W wolnym czasie
Pracuję na działce i w ogrodzie.
Na bezludnej wyspie chciałbym się znaleźć z...
Kolegami, z którymi jeżdżę na rowerze.
Pies czy kot?
Pies.
Pierwsze zarobione pieniądze
W szkole średniej za rozładowywanie wagonów.
Ulubiony lokal w powiecie
Restauracja piwna Wojkówka i Dolina Pstrąga.
Najchętniej zjadłbym
Wołowinę.
Podróż marzeń i dlaczego tam?
Do Ziemi Świętej, bo dla mnie, jako praktykującego katolika, to ważne miejsce.
Książka lub film, które polecam
Trylogia Sienkiewicza.
Na urodziny chciałbym dostać
Nowy rower.
Gościom w powiecie pokazałbym
Widoki, np. z Głobikowej i Górę Śmierci.
Tam, gdzie mieszkam brakuje
Chodnika między Gołęczyną a Dobrkowem.
Wygraną w Lotto wydałbym
Wspomógłbym osoby ciężko chore.

Dobry przepis, bo ze Stasiówki

Pierogi z twarogiem i zieleniną

Poleca: Bożena Siatka-Bec



Składniki:

Ciasto:
200 ml wrzątku
odrobinę soli
500 g mąki pszennej

Farsz:
750 g twarogu
2 jajka
1 łyżeczka soli
1 duży pęczek koperku, drobno posiekać
1 duży pęczek szczypiorku, drobno posiekać
1 duży pęczek czosnku niedźwiedziego, drobno posiekać.
Wszystkie składniki wymieszać.

Wykonanie:
Mąkę przesiej na stolnicę lub blat. Utwórz z mąki górkę, a następnie zrób w niej dołek, do którego wlej 100 ml wrzątku i szybko zagnieć ciasto. Stopniowo dolewaj pozostałe 100 ml wrzątku i stale zagniataj. Jeśli ciasto klei się do rąk, dosyp mąki. Jeżeli jest zbyt suche, dolej odrobinę wody. Wyrobione ciasto zawiń w ścierkę i przykryj gorącym garnkiem na 10 minut. W tym czasie obsyp blat i wałek mąką. Po 10 minutach ciasto podziel na części i rozwałkuj na grubość 3 mm. Wytnij szklanką odpowiedni kształt, uzupełnij farszem i gotuj 3 min od momentu ich wypłynięcia.

CHCESZ, ABY TWÓJ PRZEPIS ZNALAZŁ SIĘ NA ŁAMACH OBSERWATORA LOKALNEGO? ZADZWOŃ: 14 670 27 87.

Twoja galeria



A na wakacje polecam do Grecji. **fot. Barbara Poleska**

Chcesz, by Twoje zdjęcie ukazało się w OL? Ta galeria przeznaczona jest na fotografie wykonane przez Czytelników. Można je przesyłać do redakcji. Temat jest dowolny i niczym nieograniczony.
Przesyłając zdjęcia prosimy koniecznie o podanie imienia i nazwiska autora. Tych danych nie będziemy przetwarzać, ale ich przesłanie oznacza zgodę na publikację w Obserwatorze Lokalnym w podpisie pod zdjęciem.
Co tydzień autor jednej z przysłanych fotografii otrzyma nagrodę w wysokości 30 złotych.
W tym tygodniu otrzymuje ją **Barbara Poleska** za zdjęcie: **A na wakacje polecam do Grecji**.
Nagrody do odebrania osobiście w redakcji Obserwatora Lokalnego, 39-200 Dębica, ul. Żeromskiego 10, III piętro (nad kwiaciarnią Róża), w terminie miesiąca od publikacji.
Na ten sam adres prosimy przesyłać zdjęcia wywołane metodą tradycyjną, natomiast fotografie cyfrowe na e-mail: **rozrywka@ol.com.pl.**
Uwaga: redakcja nie zwraca przesłanych zdjęć.

HOROSKOP OBSERWATORA

Baran (21.03 - 20.04)

Poczujesz przypływ energii i motywacji. Wykorzystaj go do działania, ale unikaj impulsywnych decyzji w sprawach finansowych.

Byk (21.04 - 20.05)

Spokojna aura sprzyja refleksji. Zadbaj o relacje z bliskimi, bo szczera rozmowa może przynieść ulgę i nowe zrozumienie.

Bliźnięta (21.05 - 20.06)

Czeka Cię czas pełen informacji. Uważaj na plotki i skup się na faktach, bo tylko one pomogą podjąć dobrą decyzję.

Rak (21.06 - 22.07)

Emocje mogą dominować. Znajdź chwilę dla siebie i zadbaj o równowagę, unikając niepotrzebnych konfliktów.

Lew (23.07 - 22.08)

Twoja pewność siebie przyciąga ludzi. Wykorzystaj to w pracy lub relacjach, ale pamiętaj, by nie dominować nad innymi.

Panna (23.08 - 22.09)

Drobne szczegóły będą kluczowe. Skupienie i dokładność przyniosą sukces, szczególnie w zadaniach wymagających analizy.

Waga (23.09 - 23.10)

Harmonia będzie Twoim celem. Staraj się unikać sporów i postaw na kompromisy, które przyniosą długotrwałe efekty.

Skorpion (24.10 - 21.11)

Intuicja Cię nie zawiedzie. Zaufaj sobie w ważnych sprawach, ale nie działaj zbyt pochopnie w emocjach.

Strzelec (22.11 - 21.12)

Ten tydzień sprzyja planowaniu i marzeniom. Zrób pierwszy krok w stronę celu, nawet jeśli wydaje się odległy.

Koziorożec (22.12 - 20.01)

Obowiązki mogą Cię przytłoczyć, ale systematyczność pozwoli Ci wszystko uporządkować i odzyskać spokój.

Wodnik (21.01 - 19.02)

Kreatywność będzie Twoją siłą. Wykorzystaj ją w pracy lub pasji, bo możesz zaskoczyć siebie i innych.

Ryby (20.02 - 20.03)

Wrażliwość pomoże Ci zrozumieć innych. Uważaj jednak, by nie brać na siebie cudzych problemów i zadbaj o własne granice.

Wicewróżka Maga

Informacja. Przesyłając zdjęcie do Twojej Galerii wyrażacie Państwo zgodę na przetwarzanie swoich danych osobowych wyłącznie w celu realizacji konkursu oraz zgodę na publikację swego imienia i nazwiska na łamach Obserwatora Lokalnego. Dane te będą przechowywane do zakończenia konkursu, zaś dane zwycięzców w terminie wymaganym przez przepisy podatkowo-księgowe. Administratorem danych jest Agencja Wydawnicza Agard, wydawca tygodnika Obserwator Lokalny. Dane te nie będą przekazywane innym podmiotom.
Szczegóły w regulaminie konkursu na stronie: www.ol.com.pl

eprasa.pl b7695b4816

Tekst sponsorowany

SURET: waleczna firma podbija światowe rynki

Z Podkarpacia na Europę, Amerykę i Azję — firma relokacyjna z 400-osobową załogą nie zwalnia tempa.

Kiedy inni się wahają, SURET działa. Firma z Dębicy — przez wielu kojarzona głównie z wózkami widłowymi — okazuje się być jednym z największych graczy relokacji przemysłowych w Europie. Nowe kontrakty, nowe rynki i nowy zarząd z ambicjami bez granic.

Nie każda firma potrafi wyjść silniejsza z trudnego okresu. SURET sp. z o.o. z Dębicy pokazuje, że się da. Spółka — działająca w trzech obszarach: logistyki przemysłowej, relokacji fabryk i maszyn oraz wynajmu i serwisu wózków widłowych — wchodzi w nowy rozdział swojej historii z pełną parą i konkretnymi planami ekspansji.

Nowe twarze, nowe otwarcie

Od jesieni 2025 r. SURET przechodzi intensywną transformację pod kierownictwem nowego zarządu. Tomasz Dobryniewski — doświadczony menedżer z Wrocławia, od stycznia 2026 r. pełniący funkcję Prezesa Zarządu — oraz Szymon Cendal, Członek Zarządu i dyrektor finansowy, wnoszą do spółki ponad 20 lat doświadczeń zdobytych w korporacjach i koncernach światowej klasy.

Obaj to menedżerowie ukształtowani przez rynki: produkcję, handel, usługi. Ich spojrzenie z zewnątrz — wolne od schematów i układów — traktują jako atut, który pozwala inaczej widzieć możliwości firmy i budować nowe relacje biznesowe.

„Mamy na pokładzie wspaniałych ludzi — i to jest najważniejsze. To na ich barkach stoi cały sukces SURET." — Szymon Cendal, CFO i Członek Zarządu SURET

Perełka: relokacje przemysłowe na skalę Europy

Choć pion logistyczny — transport wewnętrzny, wynajem sprzętu wraz z obsługą — stanowi trzon codziennej działalności, to właśnie relokacje są tym, co wyróżnia SURET na tle konkurencji. Firma należy do ścisłej czołówki w Polsce i Europie w zakresie przenoszenia całych linii technologicznych, maszyn i urządzeń produkcyjnych.

Ekipy SURET pracują w Europie, Ameryce i Azji. W przeszłości także w Meksyku i Indiach. Portfel referencji obejmuje branże o najwyższych standardach: automotive, lotniczą, spożywczą i budowlaną. Międzynarodowe korporacje znają SURET — i mu ufają.

„Operujemy w branży automotive i lotniczej — najbardziej wymagających na świecie. To nasza najlepsza wizytówka." — Szymon Cendal, Członek Zarządu SURET



Szymon Cendal Członkiem Zarządu w SURET jest od grudnia 2025 roku.

— To właśnie referencje są kluczem do kolejnych kontraktów. A tych w teczce mamy bardzo dużo — podkreśla Szymon Cendal.

400 specjalistów — siła tkwi w zaangażowanych ludziach

We wszystkich trzech pionach SURET zatrudnia blisko 400 pracowników. Trzon stanowią mieszkańcy Dębicy i okolicznych miejscowości. Ale firma działa też na Pomorzu — skąd łatwiej wysłać zespół do Skandynawii — oraz w zachodniej Polsce, gdzie obsługuje kontrakty w Niemczech.

To ludzie są fundamentem firmy i warunkiem jej rozwoju, dlatego powinni być dobrze wynagradzani. Zarząd jednoznacznie deklaruje: dbanie o kadrę to nie slogan, lecz strategia.

Bo kiedy przychodzą nowe zlecenia — a właśnie tak jest teraz: cztery nowe kontrakty logistyczne czekają na realizację, trwają kolejne przetargi — to właśnie doświadczeni specjaliści decydują, czy firma może powiedzieć: tak, bierzemy to.

Szukamy mechaników i elektryków — dołącz do drużyny

Właśnie teraz SURET aktywnie poszukuje mechaników i elektryków. Jeśli masz doświadczenie i chcesz pracować w firmie, która realizuje projekty na kilku kontynentach — warto zadzwonić.

— Proszę składać CV, zadzwonić do nas. Zweryfikujemy doświadczenie i zaprosimy do współpracy — zachęca Szymon Cendal.

Praca w SURET to nie jest praca przy biurku. To praca z maszynami, w terenie, często za granicą. Dla tych, którzy cenią konkretne wyzwania i chcą być częścią czegoś większego — to może być właśnie to miejsce.

Cel: Europa i rynki globalne

SURET ma jasno wytyczony kierunek: wzrost. Właścicielem spółki jest fundusz kapitałowy, co oznacza, że horyzont zarządu wybiega daleko poza bieżące wyniki. Celem jest budowa firmy gotowej do przejęcia przez inwestora strategicznego — silnej, rentownej i rozpoznawalnej na rynkach międzynarodowych.

Wyniki finansowe poprawiają się systematycznie. Nowych kontraktów przybywa. Obszar relokacji rośnie. Czas wojen i brak stabilizacji gospodarki globalnej to dla SURET dobra wiadomość — bo to właśnie wtedy korporacje podejmują decyzje o modernizacji i przenoszeniu linii produkcyjnych.

Jak wszystko co najlepsze SURET też jest z Dębicy. I wie, że jej największą przewagą są ludzie — dzielni, doświadczeni, cenieni poza granicami kraju. Tacy, którzy nie pytają, czy się da. Oni po prostu jadą i robią różnicę. **(is)**

Reklama



eprasa.pl b7695b4816

Nieznane karty historii odkrywają Andrzej Borcz i prof. Wojciech Krawczuk

Bitwa pod Dębicą 1656 roku

2 kwietnia br. mija 370 lat Bitwy pod Dębicą, jaką wojska polskie stoczyły z oddziałem Karola X Gustawa. Jest to jeden z nieznanych dotąd szerzej epizodów szwedzkiego potopu. Niebawem ukaże się poświęcona temu wydarzeniu publikacja naukowa autorstwa dębickiego niezależnego badacza dra Andrzeja Borcza oraz prof. Wojciecha Krawczuka z Uniwersytetu Jagiellońskiego.



Fot. Wikimedia Commons (fragment mapy)

Andrzej Borcz to autor książek m.in. o potopie szwedzkim na Podkarpaciu i dziejach Armii Krajowej w obwodzie łańcuckim. W Dębicy mieszka od 1998 roku. Wyniki swoich badań, np. na temat Grobu Dragona w Korzeniowie, opisywał m.in. na łamach Obserwatora Lokalnego.

Wojciech Krawczuk obecnie kieruje Pracownią Archiwistyki i Metod Kwantytatywnych w Instytucie Historii UJ. W 2021 uzyskał tytuł profesorski. Od 2015 jest dyrektorem Archiwum Narodowego w Krakowie. Jest synem słynnego, nieżyjącego już prof. Aleksandra Krawczuka, badacza starożytności.

Wspomniana bitwa, która jest przedmiotem badań obu historyków stoczona została 23 marca 1656 roku, ale według kalendarza juliańskiego, obowiązującego wówczas w Szwecji (patrz informacja na mapie obok), co oznacza, że według kalendarza gregoriańskiego było to 2 kwietnia 1656 roku. Stoczyły ją wojska szwedzkie pod dowództwem pułkownika Rutgera von Ascheberga, jednego z czołowych dowódców Karola X Gustawa, którego oddział został wysłany z obozu pod Sandomierzem na rekonesans. Dotarł aż pod Dębicę, mylnie opisaną na mapie jako położoną w odległości 5 mil od Sandomierza (mila szwedzka liczyła ok. 10,5 km, pozostałe szczegóły wskazują jednak, że na pewno chodzi o nasze miasto), gdzie natknął się na wojska polskie. Starcie nie było długie i nie skończyło się sukcesem Polaków. Nasze wojska zostały pokonane, żołnierze, w tym prawdopodobnie nieliczni dragoni, rzucili się przez Wisłokę do ucieczki. Szwedzi zdobyli 3 chorągwie, wielu jeńców zostało ściętych.

Teraz obaj badacze starają się odkryć jak najwięcej szczegółów bitwy.

– Mamy dwa źródła szwedzkiej proweniencji. To koloryzowana mapa wielkoskalowa oraz relacja Rutgera von Ascheberga – mówi Andrzej Borcz.

Jak dodaje, poszukują z prof. Krawczukiem ewentualnych wzmianek w polskich źródłach z czasu potopu i późniejszych (pamiętniki, kroniki, listy), a także ewentualnych nawiązań w literaturze naukowej.

– Póki co te zasoby „milczą" i nie spodziewamy się większego przełomu. Wydarzenie raczej pozostało niezauważone i zapomniane, bądź co bądź wydarzyło się na uboczu decydujących zmagań – wyjaśnia Andrzej Borcz.

Więcej udało się ustalić badając szwedzkie kroniki i pamiętniki, jak to, że oddział Ascheberga wziął stu trzech jeńców, w tym 64 ze szlachty i 581 koni. Informację tę trudno zweryfikować z powodu braku źródeł z drugiej strony.

„Wydarzenia te stanowią znaczące uzupełnienie, a właściwie dopełnienie dotychczasowej wiedzy naukowej o faktycznym przebiegu kampanii zimowo-wiosennej 1656 roku" – piszą autorzy pracy pt. „Zapomniana bitwa pod Dębicą w czasach potopu".

Dla nas wydaje się ciekawym także kontekst korzeniowski – znana już legenda o Dragonie i materialna pozostałość – jego grób w tej miejscowości. Nie można tego potwierdzić, ale też wykluczyć, że był jednym z ocalałych uczestników Bitwy pod Dębicą. Ale też tego, że potyczka w Korzeniowie i wspomniana bitwa to dwa odrębne wydarzenia, choć oba związane z tym samym szwedzkim rekonesansem.

A gdzie dokładnie odbyła się ta druga? Tego starają się dociec obaj badacze. Z mapy wynika, że na prawym brzegu Wisłoki, być może na pograniczu obecnych powiatów dębickiego i mieleckiego; niewiele więcej da się z niej wywnioskować. Być może tych informacji dostarczą inne źródła.

„Starcie pod Dębicą należało do starć zbrojnych o niewielkim znaczeniu taktycznym, jednakże dość znaczącym z perspektywy operacyjnej" – piszą autorzy opracowania, które ukaże się na łamach Przeglądu Historyczno-Wojskowego.

(rys)

Opracowanie „Zapomniana bitwa pod Dębicą w czasach potopu – 02.04.1565 roku" dostępne będzie on-line. Gdy się ukaże, zamieścimy link do tego tekstu.

Pierwsze sportowe kroki stawiał w cyrkach

Atleta z Jodłowej wygrał prawie 1100 walk zapaśniczych

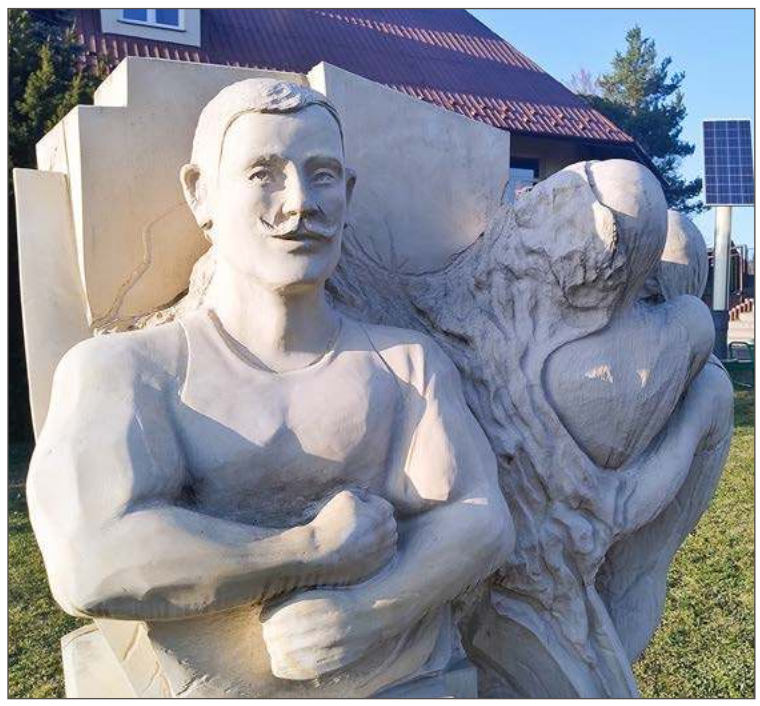
Stanisław Zbyszko Cyganiewicz był trzykrotnym mistrzem świata w tej dyscyplinie. 1 kwietnia mija 145. rocznica jego urodzin.

Dziś pod szkołą w Wisowej stoi jego pomnik. Zresztą ona sama od 2018 roku nosi jego imię. Dziwić to nie powinno, w końcu mówi się, że drugiego takiego zapaśnika, jak Stanisław Cyganiewicz, nie było w dziejach polskiego sportu.

Choć nie tylko Jodłowa, czy Wisowa mogą być z niego dumne, bo i Pilzno, gdzie, jak wspomina w swojej autobiografii „Na ringach całego świata", przeprowadzili się jego rodzice i gdzie on sam pobierał początkowe nauki. Później było gimnazjum w Jaśle, a w końcu pobyt w Stanisławowie, gdzie jako 13-latek rozpoczął treningi w Sokole. Zapasy tak go zafascynowały, że już dwa lata później toczył pierwsze pojedynki. Występował w cyrkach, gdzie atleci rzucali śmiałkom wyzwania do walki.

Kiedy w końcu udało mu się zostać sparingpartnerem słynnego Władysława Pytlasińskiego, nazywanego ojcem polskich zapasów, to z nim wędrował po cyrkach całej Europy. Pierwszą mistrzowską walkę, którą wygrał, stoczył w 1906 roku na wielkim turnieju w Paryżu. Dzięki temu trafił do Stanów Zjednoczonych, w których później, po latach, osiadł na stałe.

Wcześniej jednak jeszcze dwukrotnie zdobywał tytuł zawodowego mistrza świata w zapasach. W 1921 w Nowym Jorku i w 1925 w Kansas City. Jego walki przeszły do historii tej dyscypliny. Gdy mierzył się z Hindusem Ghulamem Mohammadem, zwanym Lwem Pendżabu, pojedynek trwał trzy godziny, podobnie zresztą jak z Amerykaninem Frankiem Gotchem.



Pomnik Zbyszko Cyganiewicza stoi pod Szkołą Podstawową w Wisowej.

Stanisław Cyganiewicz, który pseudonim Zbyszko przyjął na cześć bohatera Krzyżaków Zbyszka z Bogdańca, był największą sportową gwiazdą II Rzeczpospolitej. Stoczył około 1200 pojedynków na różnych kontynentach, z których 1093 wygrał. Był bardzo majętny, za jedną z walk kupił sobie np. dom w Krakowie. Prócz krzepy i zapaśniczego rzemiosła wysoko cenił sobie również wykształcenie. Studiował leśnictwo w Wiedniu i prawo na Uniwersytecie Jagiellońskim; znał dziesięć języków.

Po zakończeniu kariery - ostatnią walkę stoczył w 1939 roku - wraz z bratem, również zapaśnikiem Władysławem Cyganiewiczem, zajął się trenowaniem młodych zawodników. Zmarł 23 września 1967 roku w wieku 86 lat.

W 1996 roku trafił do galerii sław Wrestling Observer Newsletter Hall of Fame.

Tomasz Ratuszniak

eprasa.pl b7695b4816

Pacjenci też przyjechali

Tłumy uczestników na konferencji o uzależnieniach

To kolejna trafiona inicjatywa Dominiki Szarek.



Dominika Szarek - pierwsza z prawej, inicjatorka konferencji.

Pierwszym, bardzo mocnym akcentem spotkania w Kinie Radość była projekcja filmu pod tytułem"Powrót do tamtych dni". Wybór nie był przypadkowy, bo kolejna już konferencja zorganizowana z inicjatywy Dominiki Szarek, szefowej oddziału terapii uzależnień odbywała sie pod hasłem: Karuzela w rodzinie z problemem uzależnienia.

Do udziału w spotkaniu organizatorzy zaprosili specjalistów: Renatę Zubę, Lesława Ciepielę, Marcina Domagalskiego, którzy zabierali głos w wykładach. Jednak na finiszu wystąpił Robert Rutkowski, terapeuta, autor książek, między innymi Alkoiluzja.

Sala wypełniona była do ostatniego miejsca, żeby pomieścić wszystkich gości, trzeba było dostawiać krzesła. Byli wśród nich terapeuci, pracownicy ośrodków pomocy społecznej, służb mundurowych, ale także grupa pacjentów oddziału uzależnień w Straszęcinie, którym przyjazd zasponsorował już po raz kolejny ks. Bogusław Czech, proboszcz parafii w Straszęcinie.

Jak podkreśla Dominika Szarek zorganizowanie przedsięwzięcia na taką skalę, było możliwe dzięki zaangażowaniu jej współpracowników i wsparciu dyrekcji ZOZ.

Marzena Socha, dyrektorka Centrum Usług Społecznych w Dębicy ocenia, że takie spotkania mają ogromne znaczenie dla ludzi, którzy w swojej pracy mają do czynienia z osobami zmagającymi się z nałogiem. Pozwalają na zdobycie cennej wiedzy, wymianę doświadczeń, ale też integrują środowisko.

(nan)

Reklama



Na razie interwencji nie było

Hulajnogi nie dla dzieci

Te elektryczne, którymi według nowych przepisów można poruszać się od 13. roku życia.



Do 13. roku życia można jeździć tylko po drogach wewnętrznych.

Minimalny limit wieku dla użytkowników hulajnóg elektrycznych zmienił się 3 marca. Zmiana przepisów ruchu drogowego, według ustawodawców, ma na celu zwiększenie bezpieczeństwa na polskich drogach. W praktyce jednak, jak przekonują nasi Czytelnicy, uziemiła wiele dzieci, które do tej pory dojeżdżały nimi choćby do szkoły.

– Nasz syn dostał na komunię taką hulajnogę. Nie tą szybką, które widać na drogach, tylko taką dostosowaną do jego wieku. Jeździł nią powoli i po chodniku, a teraz się okazuje, że już nie może. Czyli teraz co? Mamy na dwa lata schować ją do garażu? – pyta jeden z naszych Czytelników.

Co prawda nowe przepisy dopuszczają używanie hulajnóg elektrycznych przez dzieci poniżej 13. roku życia, ale wyłącznie w strefie zamieszkania i pod opieką osób dorosłych.

– Ale my nie mamy w okolicy strefy zamieszkania, więc zostaje nam tylko sprzedać hulajnogę, pod warunkiem, że ktoś ją od nas jeszcze kupi – mówi mężczyzna.

Inny, który mieszka na jednym z dębickich osiedli, a którego syn również porusza się na takiej hulajnodze, przyznaje, że nie zakazał dziecku jazdy na niej.

– Robimy taką trochę partyzantkę licząc, że nikt się go nie czepi, bo wygląda na starszego. No, chyba że jakiś policjant go wylegitymuje, to wtedy będzie gorzej – zauważa, prosząc, by nie ujawniać jego imienia i nazwiska.

Podk. Jacek Bator, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Dębicy, twierdzi jednak, że od 3 marca, czyli od wejścia w życie znowelizowanych przepisów, dębiccy funkcjonariusze nie mieli jeszcze interwencji z nimi związanych.

Mężczyzna uważa tymczasem, że ta nowelizacja, choć dobra z założenia i mająca zwiększyć bezpieczeństwo na drogach, uderzyła nie w tych co trzeba.

– Lepiej byłoby karać konkretnymi mandatami osoby, które realnie łamią przepisy ruchu drogowego, a nie ograniczać Bogu ducha winne dzieciaki, które nic złego przecież nie robią – przekonuje.

Niezależnie od tych opinii jednak nowe przepisy obowiązują i należy ich przestrzegać. Warto pamiętać, że kierujący hulajnogą elektryczną zobowiązany jest korzystać z drogi dla rowerów, drogi dla pieszych i rowerów lub pasa ruchu dla rowerów, jeżeli są one wyznaczone w kierunku, w którym się porusza. Jeżeli ich nie ma kierujący może korzystać z jezdni, po której ruch pojazdów jest dozwolony z prędkością nie większą niż 30 km/h.

Po chodniku można jechać wyłącznie wtedy, gdy znajduje się on przy jezdni, na której obowiązuje ruch z prędkością większą niż 30 km/h i nie ma drogi, czy pasa dla rowerów. Wtedy kierujący hulajnogą z napędem elektrycznym zobowiązany jest jechać z prędkością zbliżoną do prędkości pieszego, zachować szczególną ostrożność, ustępować pierwszeństwa pieszym i nie utrudniać jego ruchu.

Przepisy te dotyczą również deskorolek elektrycznych.

tra

Dla aktywnych w lokalnym środowisku

Rusza kolejna edycja programu Podkarpackie Inicjatywy Lokalne. Można dostać dofinansowanie.

To ogólnopolski program adresowany do nieformalnych grup mieszkańców i stowarzyszeń zaangażowanych w działalność lokalną. Łącznie na Podkarpaciu do podziału będzie kwota 240 tys. zł.

Dotacje przyznawane będą w IV obszarach: Oddolne inicjatywy mieszkańców – lokalne przedsięwzięcia na rzecz społeczności lokalnej, wysokość dotacji do 5 tys. zł, Ścieżka rozwoju dla młodych organizacji, wysokość dotacji do 10 tys. zł oraz Inicjatywy animacyjne – przedsięwzięcia pobudzające środowiska lokalne, w tym budowanie partnerstw wielosektorowych na rzecz wspólnego działania - wysokość dotacji do 6 tys. zł, a także Misja Specjalna – przedsięwzięcia na rzecz lokalnych społeczności, których celem jest realizacja jej bieżących potrzeb. Temat przewodni to: Cyfrowa gotowość, wysokość dotacji do 3 tys. zł.

Nabór do 20 kwietnia 2026 roku. Wnioski należy składać poprzez przesłanie w wersji elektronicznej na adres: wnioski2026@podkarpackieinicjatywylokalne.pl.

ag

eprasa.pl b7695b4816

Informator medyczny

Chirurgia

Lek. med. Stanisław Plata
chirurgia, endoskopia
Dębica, ul. Paderewskiego 2
porady gastroenterologiczne- gastroskopia - wycinki na badanie histopatologiczne i na testy ureazowe
porady proktologiczne - rektoskopia, leczenie hemoroidów: skleroterapia, opaskowanie, leczenie operacyjne, szczeliny i przetoki odbytu
małe zabiegi chirurgiczne - znamiona, tłuszczaki, szwy.
Przyjmuje w poniedziałki i piątki
Rejestracja codziennie od 12:00 do 19:00
Tel. 604 489 052

Dermatologia

lek. med. Marek Haslinger
specjalista dermatolog
LASERY
usuwanie naczynek, brodawek, plam, piegów itp.
BOTOX
zmarszczki, nadpotliwość, mezoterapia i inne zabiegi dermatologii estetycznej
Dębica, ul. Piłsudskiego 10, tel. 602 789 581

Lek. med. Małgorzata KRASOŃ
specjalista dermatolog–wenerolog
- porady dermatologiczne
- kriochirurgia
- fototerapia dermatologiczna
- zabiegi dermatologii estetycznej

przyjmuje od poniedziałku do czwartku
Dębica, ul. Żołędziowa 3,
rejestracja telefoniczna **14 670 41 83**

Endokrynologia

Lek. med. Bolesław Komorowski
specjalista chorób wewnętrznych
ENDOKRYNOLOGIA i CUKRZYCA
wtorek, środa od 15.00
Dębica, ul. Paderewskiego 2
Tel. +48 887 807 566

Lek. med. Jadwiga Niemiec-Kulij
Endokrynolog
Spec. chorób wewnętrznych
Dębica, ul. Królewska 55
Godziny przyjęć:
poniedziałek, czwartek od 15.30.
Rejestracja tel. 608 879 367

Medycyna bólu

lek. med.
Barbara Pietruszewska
specjalista neurolog
MEDYCYNA BÓLU
blokady, akupunktura, mezoterapia kolagenem
Tel. 608 638 129
Dębica, ul. Piłsudskiego 10

Medycyna pracy

SPECJALISTA CHORÓB WEWNĘTRZNYCH
lek. med. Jan Marć
BADANIA PROFILAKTYCZNE WSTĘPNE, OKRESOWE, KONTROLNE, SANITARNO-EPIDEMIOLOGICZNE, BADANIA DLA KIEROWCÓW WSZYSTKICH KATEGORII
Dębica, ul. Krakowska 88 A
(przy aptece Medella)
przyjmuje w poniedziałek i środę 16.00-18.00
Inne terminy po uzgodnieniu tel. 604 472 462

Neurologia

SPECJALISTA NEUROLOG
Krzysztof Bałabuszek
Dębica, ul. Wielopolska 123 A,
Rejestracja tel. 507 971 563,
14 676 97 40
EEG badanie głowy

Neurologia

dr n. med. Sławomir Kroczka
NEUROLOG DZIECIĘCY
PEDIATRA
rejestracja telefoniczna
14-670-30-98
„Domed" - konsultacje specjalistów z Krakowa i Rzeszowa
Dębica, ul. Sobieskiego 31

lek. Barbara Pietruszewska
specjalista neurolog
rejestracja tel.: 608-63-81-29
Przyjmuje:
ul. Piłsudskiego 10, Dębica

Pracownia EEG
badanie u dzieci, młodzieży i dorosłych
tel. 661 675 000
Dębica, ul. Grunwaldzka 33

Okulistyka

dr n. med.
Barbara Brożyna-Żyłka
specjalista chorób oczu
przyjmuje
od poniedziałku do czwartku
od 9:00 do 12:00
Rejestracja tel.:
14 677 65 60, 502 071 715
Dębica, ul. 3 Maja 12/11

Optyka

6-optyk
Pokorna-Stafin
Kolejowa 30c,
Kolejowa 18,
Rynek 18
DĘBICA
14 670 27 07
www.optyk-debica.pl
BADANIE WZROKU
REALIZACJA RECEPT NFZ

OPTYK
Wiesława Kędzior
Dobór okularów
Terapia widzenia
Dębica ul. Sobieskiego 7
Tel. 502 869 454

SOCZEWKA
SALON OPTYCZNY
BADANIE WZROKU
APLIKACJA SOCZEWEK
Beata Grzyb - OPTOMETRYSTA
Dębica, ul. Piłsudskiego 20
Tel. 537 222 150
Realizacja recept NFZ

Zakład Optyczny „OPTI"
Pocica-Niziołek
Dębica, Rynek 24.
pn. - pt. 9.00-17.00,
sob. 10.00-13.00
Komputerowe badanie wzroku
- dobór szkieł
rejestracja
tel. 14 676 42 74

Ortopedia

Lek. med.
Maksymilian Chmura
specjalista
ortopeda - traumatolog
Przyjmuje: środa od 15.00 do 18.00
Dębica, ul. Paderewskiego 2
Rejestracja i informacja: **609 051 589**

Lek med. Paweł Jasiński
ORTOPEDIA
SZPITAL MSWIA w Rzeszowie
USG stawów biodrowych u dzieci
ARTROSKOPIE- REKONSTRUKCJE
PROTEZY BIODER I KOLAN
tel. kom. 662 667 998
Dębica, ul. Czarneckiego 5, II p., (obok Żabki)

Psychiatria

Lek. Anna Czarnecka-Ożóg
Specjalista psychiatrii
Dębica, ul. Paderewskiego 2
lub Sędziszów Młp ul. 3 Maja 29
Rejestracja telefoniczna
Tel. 536 308 387

Agnieszka Orechwo
LEKARZ SPECJALISTA
PSYCHIATRA
Kompleksowa pomoc psychiatryczna
Dębica, ul. Kolejowa 30C
Rejestracja telefoniczna
664-445-406
Możliwe wizyty online

Gabinet Lekarski
Agnieszka Żaba–Susz
Specjalista psychiatra
Dębica, ul. Paderewskiego 2
Przyjmuje: poniedziałki od 15.00
Rejestracja telefoniczna
607 366 336

Psychoterapia

LUNA MENTIS
Joanna Urbanik-Bugajska
- **psychoterapia dzieci, młodzieży, dorosłych i par**

Konsultacje specjalisty z Krakowa
czwartki od 14 do 21
Dębica, ul. Krakowska 7, II p.
Wymagana rejestracja telefoniczna: 790 626 064

Radiologia

Prywatny rentgen
ogólny i stomatologiczny
cyfrowy
Czynne: pon.-pt. 16.00-18.00.
Dębica, ul. Bławatowa 12
kom. 509 181 373

Rehabilitacja

Fizjo-Med
Studio Terapii Manualnej i Rehabilitacji
FIZJOTERAPEUTA
mgr Norbert Podgórski
Terapia schorzeń kręgosłupa i stawów obwodowych
Dębica, ul. Kościuszki 18
602 481 553, 14 676 96 96

Stomatologia

JANECZKO profesjonalna stomatologia
dr n. med. Ewa Janeczko
lek. dentysta
Pełny zakres usług stomatologicznych w tym abrazja powietrzna i leczenie kanałowe w mikroskopie
D-ca, ul. Konarskiego 17 a,
rej. tel. 14 670 87 88, 604 298 923
Brzeźnica, ul. Szkolna 4a. rej. tel.: 500 038 130 NFZ

JASIŃSKI
STOMATOLOGIA
lek.dent. Bartosz Jasiński
• stomatologia cyfrowa • implantologia
• endodoncja mikroskopowa
• tomografia komputerowa
780 711 920 DĘBICA KRAKOWSKA 55

STOMATOLOGIA LEWICCY
Diana i Paweł Lewiccy
pn. - pt. 9.00-18.00
Leczenie kanałowe pod mikroskopem
Tel. 500 526 800
Dębica, ul. Rzeszowska 26,
(naprzeciw kościoła św. Jadwigi)

Prywatny Gabinet Stomatologiczny
lek. stom. Mariusz Pogorzelski
Dębica, ul. Słowackiego 8
14 670 35 50, 602 557180
Umowa z NFZ

Gabinet Stomatologiczny
lek. stom. EWA POŁOMSKA
przyjmuje codziennie
ul. Paderewskiego 2
rejestracja telefoniczna
14 677 98 20, tel.kom 693 461 770
www.dentysta-debica.pl

Stomatologia

ODONTIC®
KLINIKA STOMATOLOGICZNA
MIEJSCE NA TWÓJ UŚMIECH
Dębica ul. Głowackiego 17A
Rzeszów Aleja J. Piłsudskiego 44 - I piętro
tel: 500 828 228
rejestracja@odontic.pl

Urologia

Urologia
lek. Urolog FEBU Daniel Łukaszewski
Przyjmuje w soboty i poniedziałki.
Dębica, ul. Paderewskiego 2,
rejestracja tel. 530 309 303
Diagnostyka i leczenie chorób urologicznych mężczyzn i kobiet. Badanie USG. Biopsja gruczołu krokowego, również fuzyjna. Leczenie niepłodności męskiej. Operacja mikroskopowa żylaków powrózka nasiennego. Wazektomia. Zabieg na stulejkę metodą staplera. Zapraszam.

USG

USG NARZĄDU RUCHU
lek. Maksymilian Chmura
Diagnostyka: uszkodzeń układu mięśniowo więzadłowego;
stawów barkowych, kolanowych i innych;
torbieli dołu podkolanowego (cysty Bakera)
Profilaktyka: dysplazji stawów biodrowych u dzieci
Dębica, ul. Paderewskiego 2
Rejestracja i informacja: **609 051 589**

Lek. Marcin Gajewski
specjalista chorób wewnętrznych i chorób naczyń
- **USG** jamy brzusznej, piersi, tarczycy
- **USG** doppler (przepływy) tętnic i żył

Gabinet lekarski **ULTRAMED**
Dębica, ul. Sobieskiego 3 *(obok Kaprysu)*
REJESTRACJA: **517 408 805**

Pracownia USG
dr n. med. Robert Undas
Dębica, ul. Ks. Nosala 6
Tel. 14 676 32 63, 538 363 127
USG jamy brzusznej
tarczycy
tętnic szyjnych (Doppler)
inne
ELASTOGRAFIA



Centrum Medyczne pod Akacjami (lokal 6), ul. Rzemieślnicza

Ogłoszenia drobne przez SMS w Obserwatorze Lokalnym.
Wyślij SMS na nr 79567 wpisując w treści:
DEBICA.INNE spacja treść ogłoszenia.
Koszt SMS – 11,07 zł (9,00 zł + VAT 23%).
Regulamin na www.debica24.eu lub w redakcji

Możesz kupić
Obserwatora Lokalnego
przez Internet:
www.egazety.pl **www.eprasa.pl**

eprasa.pl b7695b4816





Ogłoszenia drobne

Zeskanuj kod QR i dodaj ogłoszenie drobne

DOMY – SPRZEDAM

- Dom + 7ha rolno-budowlane – sprzedam. Mokre. Tel. 72 72 632 45.
- Sprzedam 1/2 domu bliźniak na działce 3,2 ara, przeznaczony do rozbiórki albo generalnego remontu. Możliwość postawienia garaży. Ulica Składowa – centrum Dębicy. Cena 159 tys. zł – do negocjacji. Tel. 782 004 056.

DZIAŁKI SPRZEDAM

- Sprzedam działkę budowlaną, Braciejowa (działka koło drogi), powierzchnia 7,61 a; wszystkie media są na działce. Tel. 788 470 438.
- Sprzedam działkę ogrodową 365 m kw. Ogródki działkowe Transportowiec, ul. Spacerowa. Tel. 511 183 167.
- Sprzedam widokową działkę budowlaną 2000 m², Nagoszyn-Cieszęciny. Na krańcu las. Naprzeciw pole orne. Gaz, woda, prąd w pobliżu. Cena do uzgodnienia. Tel. 508 956 622.

KREDYTY, POŻYCZKI

- Kredyty hipoteczne, gotówkowe, ekspresowo na oświadczenie, również działalność. Tel. 506 411 358, 531 646 259.

KUPIĘ

- Kupię stare zabawki PRL. Autka, autka na baterie i inne pojazdy. Kontakt 535 127 580.
- Skupujemy: motocykle, antyki, starocie, pamiątki PRL. Tel. 698 693 846.

MALOWANIE DACHÓW, ELEWACJI; OBRÓBKI BLACHARSKIE

- Dachy, malowanie, obróbki dekarskie, kominy i papowanie. Tel. 576 673 610.
- Malowanie dachów. Tel. 516 267 207.
- MALOWANIE DACHÓW i ELEWACJI, mycie, czyszczenie, długoletnie doświadczenie, WYCENA GRATIS + GWARANCJA. Tel. 786 344 700.
- Malowanie dachów; mycie, malowanie elewacji; montaż rynien i śniegołapów; obróbka kominów. Konkurencyjne ceny, 5 lat gwarancji, faktury vat. Tel. 788 060 441.
- Obróbki dekarskie, malowanie dachów i elewacji, wymiana rynien. Tel. 575 783 406.

MIESZKANIA – WYNAJEM

- Wynajmę mieszkanie. Dębica, ul. Pana Tadeusza, III p., 50 m². Tel. 698 349 446.

MONTAŻ I NAPRAWA ANTEN

- Montaż i naprawa anten satelitarnych, telewizyjnych, instalacje wewnętrzne, monitoring. Tel. 602 199 038.

MOTORYZACJA

- **A.SKUP AUT OSOBOWYCH, DOSTAWCZYCH, TERENOWYCH. NAJLEPSZE CENY. TEL. 601 500 160.**
- Auto Skup Dębica. Płacimy najwięcej. Zadzwoń: 574 283 937.

ROLNICZE – SPRZEDAM

- Bele siana 120x120 z 2025 r. sprzeda. 85 zł/szt., do negocjacji. Tel. 692 812 810.
- Sprzedam pszenicę z tamtego roku. Tel. 886 810 393.
- Sprzedam ubite kaczki własnego chowu; Grabiny i warzywniak w Dębicy. Tel. 698 411 469.
- Sprzedam ziemniaki sadzeniaki odmiana Soraja – 10 zł/worek 15 kg oraz paszowe 4 zł. Tel. 668 193 666, miejscowość Róża.
- Sprzedam ziemniaki sadzeniaki Soraya/Gwiazda oraz pszenicę. Cena do uzgodnienia. Straszęcin. Telefon: 14 6823 475.

SPRZĄTANIE

- Czyszczenie kostki brukowej Perfekto. Solidne wykonanie. Tel. 796 643 529.
- Ewa Lux – czyszczenie dywanów, wykładzin oraz tapicerek: meblowych, samochodowych. Ozonowanie. Faktura. Dębica, ul. Bojanowskiego 3. Tel. 696 952 833.
- Kompleksowe czyszczenie kostki brukowej i podjazdów. Perfekcyjny efekt, nowoczesny sprzęt. Precyzja, doświadczenie dbałość o detale. Umów termin. Tel. 605 873 284. Estetyka, jakość i trwały efekt.

SPRZEDAM RÓŻNE

- Gazowy kocioł grzewczy Cerestar Smart ZWR 24-KE 23 -Junkers nowy nie używany w fabrycznym opakowaniu tanio sprzedam – na gwarancji. Cena do negocjacji. Tel. 601 847 353.

cd. na str 24

Wypożyczalnia przyczep, skup złomu
w Głowaczowej
zaprasza firma Tomex Tomasz Czapla
Rewelacyjne ceny wynajmu przyczep i skupu złomu.
Usługa ważenia - waga do 30 ton.
Tel. 508 461 117



Informacja dotycząca ochrony danych osobowych

Informujemy osoby fizyczne, zlecające druk ogłoszenia drobnego lub reklamy w tygodniku Obserwator Lokalny, że administratorem Państwa danych osobowych jest Agencja Wydawnicza Agard, 39-200 Dębica, ul. Żeromskiego 10; kontakt: pajura@ol.com.pl. Dane te będą przetwarzane tylko w celu realizacji umowy, czyli druku ogłoszenia/reklamy, na podstawie otrzymanego zlecenia. Będą przekazywane odbiorcom zewnętrznym tylko w celu wykonania obowiązków księgowych. Okres przechowywania danych - 5 lat, wymagany przepisami prawa podatkowego.
Ogłoszeniodawcom przysługuje prawo dostępu do swoich danych osobowych, do ich sprostowania, usunięcia lub ograniczenia przetwarzania, prawo do wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania, a także prawo do przenoszenia danych oraz prawo do wniesienia skargi do organu nadzorczego.
Podanie danych osobowych jest warunkiem druku ogłoszenia/reklamy, wynikającym z przepisów podatkowo-księgowych.

eprasa.pl b7695b4816

- Sprzedam kuchenkę gazową i piekarnik elektryczny; używane – na gwarancji. Tel. 537 676 475.
- Sprzedam – obsypnik do ziemniaków, kopiarkę; drzwi balkonowe; dachówkę czerwoną. Tel. 796 512 971.
- Tani opał, zrzyny dębowe. Tel. 607 611 868.
- Tuje szmaragd 1 m wysokości – sprzedam. Tel. 699 734 031.

DREWNO OPAŁOWE SUCHE - 80 zł/m³
pocięte, gotowe do pieca
Transport gratis
Tel. 576 750 815

SPRZEDAŻ I TRANSPORT KRUSZYWA

- Kopalnia Kruszywa Wola Żyrakowska sprzeda: pospółkę, piasek zasypowy, piasek płukany, piasek żółty, żwir, kamień, kamień drenarski otoczak, ziemię ogrodową, kliniec, tłuczeń, grysy. Transport. Tel. 510 457 303.

UBEZPIECZENIA

- UBEZPIECZENIA na każdą okazję, dla CIEBIE i TWOJEJ RODZINY. Ponad 20 firm w ofercie, na rynku od 1992 r. Zapraszamy pn. – pt. 8:30 – 17:00, 39 – 200 Dębica, Rynek 16. Tel. 14 682 65 15, 14 670 22 01. www: ubezpieczeniamarco.pl.

USŁUGI BUDOWLANE I REMONTOWE

- Adaptacja poddaszy, bezpyłowe tarcie, malowanie, szpachlowanie, płytki, panele. Tel. 668 437 530.
- Atrakcyjne ceny. Malowanie dachów, elewacji i ogrodzeń. Doradztwo i wycena gratis. 20 lat doświadczenia. Tel. 886 231 674.
- Malowanie dachów, elewacji-mycie, czyszczenie, obróbka kominów, orynnowanie. Tel. 880 898 632.
- Malowanie dachów i elewacji, obróbka kominów, montaż: rynien, śniegołapów i obróbek blacharskich, mycie kostki brukowej. Wycena gratis+gwarancja. Tel. 570462148; Latoszyn 117c.
- **Malowanie i mycie dachów**, elewacji, ogrodzeń, wnętrz, **mycie kostki brukowej**, montaż rynien, śniegołapów, okuwanie kominów, rachunek i 5 lat gwarancji. Tel. 881-564-317.
- Malowanie, szpachlowanie, adaptacja poddaszy, płytki, panele, regipsy. Tel. 692 930 325.
- **Montaż** ogrodzeń panelowych, ogrodzenia ozdobne, kostka brukowa, odwodnienia, usługi remontowo – budowlane. Tel. 730 633 756.
- Ocieplenia, elewacje, wykonujemy, myjemy, odgrzybiamy, malujemy. Kontakt 881 564 317.
- Oferuję usługi spawalnicze: bramy, przęsła ogrodzeniowe, balustrady, zadaszenia tarasów, hamaki, meble ogrodowe. Tel. 664 998 819.
- Remonty mieszkań, łazienek: szpachlowanie, malowanie, płytki, zabudowy g/k, farby i tynki dekoracyjne. Tel. 691 899 752.
- Remonty, wykończenia, gładzie, panele, zabudowy G-K, sufity podwieszane, płytki, łazienki kompleksowo, wyburzenia ręczne. Tel. 881 564 317.
- Układanie płytek, malowanie, szpachlowanie, zabudowy g-k, drobne remonty. Dębica. Tel. 721 788 135.

USŁUGI CYKLINIARSKIE

- Bezpyłowe cyklinowanie, kompleksowa renowacja podłóg, parkietów. Usuwanie subitu. Tel. 14 676 03 31, 880 597 732.

USŁUGI DEKARSKIE

- Dekarskie prace, wymiana, uszczelnienia rynien, okuwanie kominów, montaż śniegołapów, podbitek, wymiana pokryć dachowych i inne. Tel. 881-564-317.

USŁUGI KOMINIARSKIE

- Czyszczenie kominów, doradztwo, ekspertyzy, opiniowanie. Mistrz kominiarski Dariusz Pieniążek. Tel. 664 492 296.

USŁUGI OGRODNICZE

- Aeracja, cięcie, przycinanie drzew, krzewów; ozdobne formowanie roślin; porządki, wywóz. Tel. 609 797 306.
- Brak czasu? Zajmiemy się Twoim ogrodem! Porządki wiosenne, zakładanie trawników, przycinanie żywopłotów oraz wszelkie prace ogrodowe. Szybkie terminy realizacji, darmowa wycena. Zadzwoń: 722 161 899.
- Extremis Ogrody Kompleksowa Pielęgnacja i Wycinka Drzew. Pielęgnacja Terenów Zielonych. Cięcie Formowanie Roślin oraz Żywopłotów. Usługi Rębakiem. Przygotowanie Terenów pod Inwestycje. Tel. 724 061 117.
- Kompleksowe Usługi Ogrodnicze Profesjonalnie i Kompleksowo: -przygotowanie terenu pod trawnik glebogryzarką separacyjną, zakładanie trawników z siewu i z rolki. Tel. 724 061 117 Zarezerwuj termin.
- Nie masz czasu na ogród? Zadzwoń! Wiosenne porządki, koszenie trawy, przycinanie krzewów i drzew, porządkowanie działek. Kompleksowe usługi ogrodnicze własny sprzęt. Szybkie terminy: 722 161 899.
- Pielęgnacja i wycinka drzew trudnych; usługi ogrodnicze; usługi rębakiem, frezowanie pni; www.kornikdrzewa.pl. Tel. 663 198 971.

USŁUGI RÓŻNE

- Czyszczenie pierza, przeróbka pierzyn, szycie kołder, poduszek. Tel. 14 683 11 17, 663 603 807.

USŁUGI STOLARSKIE

- Meble na wymiar: kuchnie, szafy i inne. Pomiar i wycena gratis. Vega Toboła Krzysztof. Tel. 663 795 727.
- www.davanzali.pl Zakład Obróbki Drewna Rafał Klich. Tel: 504 091 743 (690 316 532; davanzali@onet.pl. Drzwi wewnętrzne i wejściowe DĘBOWE na wymiar! Darmowy pomiar i wycena! Sprawdź nasz realizacje!

USŁUGI ZDROWOTNE

- Masaże z dojazdem do klienta. Masaż szwedzki, sportowy, „kobido" twarzy. Tel. 502 270 099; fizykoterapia.debica@gmail.com.

ZWIERZĘTA

- Ferma Drobiu MACHOWA Beata Fornal sprzedaje: kokoszki, brojlery, kaczki, gęsi, perliczki. Tel. 600 137 375, 14 626 50 87.
- **SPRZEDAM BROJLERY, waga od 1 kg, grube, żółte nogi. Piotr Szufla, Żarówka 99. Tel: 887 418 498. Kontakt w godzinach 9:00-18:00. Możliwość kupienia paszy.**

LEWIATAN
NAJLEPSZE OKAZJE? MAMY TO!



Schab wieprzowy 1 kg
[11,99 zł/ 1 kg]
Limit 2 kg na kupon.

KUP 3 I ZAPŁAĆ MNIEJ
AKTYWUJ KUPON
26-29.03
1 99
za 1 szt. przy zakupie 3 szt.



Mleko Wypasione UHT 3,2% Mlekovita
1 l
[1,99 zł/ 1l]
Przy zakupie 3 szt. cena za pakiet wynosi 5,97 zł.
Limit 1 pakiet na kupon.



KUP 2 I ZAPŁAĆ MNIEJ
AKTYWUJ KUPON
26-29.03
12 99
za 1 szt. przy zakupie 2 szt.
16 99 zł/1 szt.
49,97 zł/1 kg
przy zakupie
1 szt.

Ptasie mleczko E. Wedel
waniliowe, śmietankowe 340 g
[38,21 zł/1 kg]
Przy zakupie 2 szt. cena za pakiet wynosi 25,98 zł.
Limit 3 pakiety na kupon.

6 99



Olej Kujawski
1 l
[6,99 zł/ 1 l]

15 99



Śledź atlantycki Lisner
wiejskie filety
z cebulką
600 g/375 g
[42,64 zł/ 1 kg]

CENA Z KARTĄ LUB APLIKACJĄ
29 99



Kawa rozpuszczalna Jacobs Kronung
200 g
[149,95 zł/ 1 kg]
Limit 3 szt. na paragon.

Oferta ważna od **26.03.2026** do **04.04.2026** lub do wyczerpania zapasów.

eprasa.pl b7695b4816

Sumo

Mamy czterech mistrzów Polski. To powód do dumy

Siedemnaście medali zdobyli nasi sumici w MP w Ropczycach.



Adrian Gondek (drugi od lewej) został wybrany najlepszym zawodnikiem mistrzostw. Obok niego trener Andrzej Jedynak.

– Rok temu wpadłem na bardzo szalony pomysł, aby nasz klub organizował najbardziej prestiżowe Mistrzostwa Seniorów w Sumo – mówi Andrzej Jedynak z LUKS El-Bet Lubzina.

Chciał pod koniec pracy trenerskiej zmierzyć się z tym wielkim wyzwaniem. Po apobracie ze strony dyrektora ropczyckiego Centrum Sportu i Rekreacji Marka Ormiańskiego i burmistrza Ropczyc Kazimierza Moskala, otrzymał także zgodę od Polskiego Związku Sumo.

Wypadało już tylko, by jego zawodnicy też spisali się na własnym terenie jak najlepiej. Szkoleniowiec wcielił w życie ryzykowny pomysł, by stawkę czterech seniorów (Rafał Głodek, Jakub Nowakowski, Jakub Micek, Adrian Gondek i Hubert Dęborowski) uzupełnić młodymi zawodnikami. I trafił w dziesiątkę.

Wyniki młodzieżowców:

70 kg: Jakub Kuraś (złoto), 2. Filip Piecuch (srebro). Jakub ma dopiero 17 lat, a Filip waży 58 kg. Obaj w pokonanym polu zostawiają kilku reprezentantów kraju.

77 kg: Daniel Mosior (złoto). Uzdolniony 18-latek jest bezapelacyjnie najlepszy.

85 kg: Dawida Kuraś (srebro). Przegrywa finał z Antonim Czebaturą, aktualnym mistrzem Europy seniorów w kat. 77 kg.

50 kg: Gabriela Warchoł (złoto). Jest klasą sama dla siebie.

80 kg: Anna Kapustka (brąz),

+80 kg: Martyna Charchut (brąz),

Open: Anna Kapustka (brąz).

Klub z Lubziny w kategorii mężczyzn jest drużynowo najlepszy. W łącznej punktacji kobiet i mężczyzn zaś drugi.

Wyniki seniorów:

70 kg: Hubert Dęborowski (złoto)

85 kg: Adrian Gondek (złoto). W finale mierzy się z uzdolnionym zawodnikiem młodego pokolenia Antonim Czebaturą. Pokazuje, że w tym roku jest najlepszy w kraju.

77 kg: Daniel Mosior (srebro). Wiekowo jeszcze kadet dochodzi do finału, w którym ulega Denisow Żdanowiczowi z Warszawy.

Open: Jakub Micek (srebro).

50 kg: Gabriela Warchoł (srebro)

80 kg: Anna Kapustka (brąz),

+80 kg: Martyna Charchut (brąz)

Open: Martyna Charchut (brąz)

115 kg: Jakub Nowakowski (brąz)

Pech dopada Rafała Głodka (100 kg). Najbardziej doświadczony zawodnik w pierwszej walce doznaje złamania palca i musi wycofać się z mistrzostw. W klasyfikacji drużynowej seniorów LUKS Lubzina ustępuje tylko TA Rozum Krotoszyn – 484 pkt.

– Satysfakcja bardzo duża – klub z malutkiej miejscowości na Podkarpaciu jeden z najlepszych w kraju – cieszy się Andrzej Jedynak.

Warto też wspomnieć, że podczas otwarcia MP w Ropczycach oficjalnie pożegnana została najlepsza w historii klubu zawodniczka. Magdalena Macios przez 15 lat reprezentowała LUKS Lubzina na arenie międzynarodowej i krajowej, zakończyła sportową karierę.

To najbardziej utytułowana zawodniczka w historii Polskiego Związku Sumo, dwukrotna brązowa medalistka Światowych Igrzysk The World Games, medalistka mistrzostw Świata, mistrzyni Europy i wielokrotna złota medalistka Mistrzostw Polski Seniorów.

JAG

Ogłoszenie



Brazylijskie jiu-jitsu

Medalowy początek sezonu

Siedemnaście razy stawali na podium Dexters Cup zawodnicy klubu BJJ Gryf Dębica.

Odbywający się w Nowym Sączu Dexters Cup to pierwszy z czterech turniejów organizowanych w ramach Małopolskiej Ligii Jiu-Jitsu. Kolejne odbywać się będą w Skale (Skała Cup), Krakowie (Cracow Cup) i Wieliczce (Salt Cup). Rywalizacja odbywa się tak w formule Gi (w kimonach), jak i w NoGi (bez kimon). Podczas sobotniej imprezy odbywającej się w Nowym Sączu klub BJJ Gryf Dębica, działający w Centrum Sportów Walki, reprezentowało 14 młodych i 4 dorosłych zawodników, którzy wywalczyli 8 złotych, 2 srebrne i 5 brązowych medali.

Najmłodszym reprezentantem tego klubu, który sięgnął po złoto, a właściwie dwa złote krążki (w Gi i NoGi), był Hubert Ratuszniak, startujący w kategorii U-12,+54 kg). Również dwa złota przywieźli do domu Szymon Bała (U-14,-62 kg) oraz Anna Rowińska (U-16,+60 kg).

Wiktor Bała (U-16,+68 kg) w Gi wywalczył złoty, a w NoGi srebrny medal. Na najwyższym stopniu podium w Gi stanęła też Hanna Dec (U-14,-34 kg).

Ignacy Hończak (U-16,-68 kg) w Gi wywalczył srebro, a w NoGi brąz. Nadia Rutka (U-16, -68kg), Antoni Bugajski (U-16,+68kg) i Ivo Warchoł (U-18,-61,5 kg) brąz w Gi, a Wojciech Moraniec (U-16,-64 kg) również brąz, ale w NoGi.

Spośród dorosłych zawodników Barłomiej Wacko (adult, niebieskie pasy,+91,5 kg) wrócił do domu ze złotem, a Damian Wilk (adult, białe pasy,-79,5kg) ze srebrem w NoGi.

Klub reprezentowali również: Zuzanna Parys, Ivan Lysthvan, Lucjan Piech, Hubert Parys, Kacper Sztorc i Patryk Jaje.

BJJ Gryf Dębica wraz z 7BJJ Mielec, jako reprezentanci Dragon's Den/Ze Radiola Poland, zdobyli w turnieju II miejsce drużynowo.

tra



Zawodnicy oraz trenerzy BJJ Gryf Dębica na podium Dexters Cup.

Bilardowa Liga Firm

Seger po raz czwarty

Obrońcy mistrzowskiego tytułu nie zwalniają tempa. Tym razem pokonali Poradnię.

Wygrywali jednak także ich najgroźniejsi rywale, czyli El Optico i Pino, a to oznacza, że Seger wciąż czuje ich oddech na plecach. Straty pozostałych drużyn są już większe.

EL Optico – Galicja 3:1

Mateusz Kędzior – Rafał Wajs 3-1, Łukasz Lech – Jacek Bieszczad 3-0, Marek Cieśla – Krzysztof Wójcik 4-1, Cieśla/Buczyński – Bieszczad/Bochenek 2-3.

Kesto – Urząd Skarbowy 4:0

Kacper Bielatowicz – Jerzy Skocz 3-1, Sebastian Balasa – Mariusz Bil 3-1, Tomasz Bielatowicz – Andrzej Kozioł 4-0, K. Bielatowicz/Balasa – Żak/Bil 3-1.

Girit Group – Pino 0:4

Piotr Madura – Paweł Szeliga 2-3, Łukasz Czernik – Bartosz Kędzior 0-3, Ryszard Konieczny – Piotr Kędzior 1-4, Czernik/Sieracki – B. Kędzior/Szeliga 0-3.

Seger – Poradnia Wenancjusz Matysek 3:1

Jakub Guziec – Rafał Olszewski 3-1, Rafael Wodzisz – Anna Orzech 3-1, Robert Dziedzic – Wenancjusz Matysek 4-3, Guziec/Dziedzic – Matysek/Olszewski 1-3.

GC Projekt – Darco 3:1

Kamil Czuchra – Marcin Hamala 3-0, Kamil Wolak – Kamil Depowski 3-0, Grzegorz Cieślikowski – Paweł Kopera 2-4, Saganowski/Wolak – Depowski/Kopera 3-0.

JAG

1	Seger	4	8	46-23
2	El-Optico	4	7	44-21
3	Pino	4	6	45-21
4	Kesto	4	4	30-22
5	Poradnia	4	3	37-34
6	Kos	3	3	25-23
7	GC-Projekt	4	3	30-36
8	Girit Group	4	3	29-42
9	Galicja	3	2	21-30
10	U. Skarbowy	4	1	26-48
11	Darco	3	0	7-37

eprasa.pl b7695b4816

Karate tradycyjne

Medali zdobyli czternaście, w tym cztery złote

DAKT zajęła drużynowo czwarte miejsce w Międzynarodowym Pucharze Krakowa.

Do Krakowa przyjechało 879 zawodników reprezentujących 14 krajów. Wśród nich było 34 reprezentantów Dębickiej Akademii Karate Tradycyjnego w wieku 7-18 lat. Młodsi startowali w konkurencji kata, starsi także w kumite.

Biorąc pod uwagę liczbę zdobytych medali, ale także konkurentów w grupie (średnio po 30 osób, a bywały grupy gdzie było ich nawet 40) był to dla DAKT najlepszy start w historii Pucharu Krakowa.

Po medale w Pucharze Krakowa sięgali:

1. Nikodem Ligęska (7 kyu) – otrzymał też nagrodę specjalną dla zwycięzcy w najliczniejszej 42-osobowej grupie
1. Maksymilian Krzystyniak (7 kyu – pomarańczowe pasy)
1. Tymoteusz Oprządek (6 kyu – zielone pasy)
1. Zuzanna Kurek (4 kyu – niebieskie pasy)
2. Karol Jasek (8 kyu)
2. Magdalena Pyzińska (8 kyu – żółte pasy)
2. Filip Czuba (6 kyu) – w finale przegrał z Tymoteuszem
3. Amelia Oprządek (6 kyu)
3. Bartosz Piłat (6 kyu) – na podium stał obok Tymoteusza i Filipa
3. Szymon Sikora (7 kyu)
3. Aleksandra Piłat (7 kyu)
3. Amelia Kurek (8 kyu)
3. Kacper Przetacznik (8 kyu)
3. Julia Ligęska (8 kyu)

Kolejna piątka zawodników (Szymon Bogdan, Antonina Szczerba, Lilia Czerkies, Julia Brzostowska, Bazyli Oprządek) znalazła się tuż za podium. Mimo że do domu wrócili bez medalu, to mogą się pochwalić, że wygrali po cztery lub pięć pojedynków.

Bardzo dobrze w kata radziła sobie juniorka młodsza – Magdalena Rostowska, startująca w grupie 3 kyu i dan. Większość jej konkurentek to zawodniczki kadry Polski. Mimo to przeszła jak burza przez eliminacje, a pierwszą walkę przegrała dopiero w ćwierćfinale.

JAG



Od lewej stoją: Filip Czuba, Tymoteusz Oprządek i Bartosz Piłat.

V liga

Tylko jedno zwycięstwo

Z sześciu naszych drużyn o trzy punkty w tej kolejce postarała się tylko Stara Jastrząbka/Róża.

Kolbuszowianka – Stara Jastrząbka/Róża 2:4 (0:2)
Bramki: Chrząszcz 2 (52, 82) – Szewczyk 2 (14, 49), Kieraś (19), Wójtowicz (89).

Smoczanka – Pustków 2:1 (0:1)
Bramki: Baran (63), Purski (78) – R. Krawczyk (14).

Brzostek – Żyraków 1:1 (1:1)
Bramki: Ł. Kowalski (5) – Kalita (45).

Dromader Chrząstów – Kamieniarz Golemki 2:1 (2:1)
Bramki: Marczewski 2 (25, 45) – Kutrzuba (21).

Chemik Pustków – Lechia Sędziszów Małopolski 1:1 (1:0)
Bramki: Jezuit (45) – Kamil Wesołowski (70).

Igloopol II – Radomyśl 0:1 (0:0)
Bramka: Świąder (54).

Victoria Czermin – Sokół II Kolbuszowa D. 6:2, Piast Wadowice G. – Stal II Mielec 1:3 **JAG**

1	Radomyślanka	17	39	61-16
2	Smoczanka	17	34	45-22
3	**Kamieniarz**	**17**	**29**	**47-31**
4	Stal II	17	29	30-28
5	Victoria	17	28	32-35
6	Sokół II	17	27	39-31
7	**Chemik**	**17**	**27**	**28-18**
8	**St. Jastrząbka**	**17**	**26**	**36-32**
9	**Igloopol II**	**17**	**23**	**34-26**
10	Dromader	17	21	25-53
11	Lechia	17	21	40-37
12	**Pustków**	**17**	**20**	**34-39**
13	**Brzostowianka**	**17**	**20**	**40-43**
14	Kolbuszowianka	17	19	41-42
15	Piast	17	12	20-48
16	**Żyraków**	**17**	**6**	**12-63**

Piłkarska Liga Halowa Firm Dębickich

To piąty triumf Olimpu w 30-letniej historii ligi



Drużyna Olimpu zdobyła puchar za zwycięstwo w PLHFD po dwóch latach przerwy.

Na tę chwilę czekają wszyscy zawodnicy, którzy rywalizują w hali Domu Sportu przez pięć miesięcy.

W piątkowy wieczór zasiadają przy stołach w restauracji Enigma, by odebrać nagrody drużynowe i indywidualne. No i dowiedzieć się czegoś więcej o kończącej się kolejnej edycji. A ta była przecież wyjątkowa, bo jubileuszowa. Drużyny walczyły o puchar już po raz trzydziesty.

Rozegranych zostało 219 meczów, w których zawodnicy strzelili 1 445 bramek, co daje imponującą średnią 6,6 gola na spotkanie. Aż 22 z nich to były trafienia samobójcze.

Królem strzelców w grupie A został Marcin Stefanik (Tabor), który do bramki rywali piłkę posyłał 36 razy. Aż 51 goli na koncie miał najlepszy strzelec grupy B, czyli Maciej Jarosz (Bio Actiw). Statuetki dla nich od lat funduje redakcja OL, a w tym roku wręczał je redaktor naczelny Ryszard Pajura.

We wszystkich drużynach wystąpiło łącznie 340 zawodników, z których najstarszy był 62-letni Tadeusz Rokosz grający w ekipie Weldonu. Do niego również trafiła pamiątkowa statuetka. Tytuł MVP rozgrywek został przyznany Dariuszowi Kantorowi z Olimpu, a najlepszym bramkarzem został jego kolega z drużyny Tobiasz Małozięć.

Sędziowie pokazali 151 żółtych i 15 czerwonych kartek. Za każdą z nich ukarani musieli zapłacić, a zebrane w ten sposób pieniądze zostaną przekazane Domowi Dziecka Hanka. Najmniejszy udział mają w tym gracze Olimpu i Weldonu, którzy otrzymali odpowiednio trzy i pięć żółtych kartek. Drużyna Olimpu odebrała nagrodę fair-play.

Rozgrywki nie odbyłyby się, gdyby nie pomoc sędziów. A o to, by przebiegały w zgodzie z regułami gry, zadbali: Jan Gawle, Daniel Strzałka, Arkadiusz Kuczaj, Karol Jezuit, Paweł Totoś, Rafał Gonet i Arkadiusz Tomasiewicz.

Jako że obecna edycja była tą jubileuszową, bo rywalizacja w PLHFD trwa już od 30 lat, nie mogło podczas podsumowania zabraknąć tych, którzy byli odpowiedzialni za jej prowadzenie w tym czasie. Podziękowania odebrali Waldemar Puzio, Marek Celejewski, Dominik Wolak i obecnie kontynuujący ich działalność Konrad Makowiecki i Robert Pych. Niestety zabrakło tych, którzy już nie żyją, czyli Tadeusza Miąsika i Kazimierza Saka.

Janusz Grajcar

Reklama

Ferma Drobiu Żmuda w Zdziarcu 119
posiada w sprzedaży
kokoszki i koguty
różnokolorowe
19-tygodniowe
Przy zakupie powyżej 100 szt. dowóz gratis.
W sprzedaży duże jaja kremowe, wiejskie i pasza.
Zapraszamy od poniedziałku do soboty
w godz. 8.00-16.00.
Tel. 602 817 064, 14 681 13 53.



eprasa.pl b7695b4816

III liga

Trzeciego zwycięstwa z rzędu nie było

W środę biało-zieloni pokonali w zaległym spotkaniu Cracovię II, w niedzielę ulegli Naprzodowi.

Wisłoka – Cracovia II 1:0 (1:0)
1:0 Kulon (25).

Wisłoka: Sokół – Czernysz, Paśko, Panasiuk, M. Wollny – Feret (71 Żmuda), Łanucha (80 Kieraś), Fedan – Czuchra (71 Zawiślak), Maik (71 Pranica), Kulon (89 Żelich).

Żółte kartki: Fedan, Zawiślak.

Po raz kolejny bohaterem Wisłoki został Dominik Kulon. To właśnie on mierzonym strzałem przy słupku pokonał w 25. min bramkarza gości. Gdyby po chwili do siatki trafił też Marco Wollny, gospodarze nie musieliby drżeć o wynik do samego końca meczu. W końcówce pierwszej odsłony Kulona powstrzymał Cymerys, podobnie zresztą jak po przerwie Damiana Łanuchę, który był bliski zdobycia gola w 69. min. Mecz ten był dwukrotnie przerywany z powodu kontuzji zawodnika Cracovii, który ze złamaną ręką został zabrany do szpitala.

Wisłoka – Naprzód Jędrzejów 0:1 (0:0)
0:1 Piskorz (73).

Wisłoka: Sokół – Czernysz, Paśko, Bogacz (81 M. Wollny), Panasiuk – Żmuda, Kieraś (86 Kupidura), Łanucha – Bator, Maik (59 Pranica), Kulon (59 Czuchra).

Żółta kartka: Łanucha.

W tym spotkaniu to goście mieli więcej klarownych sytuacji i jedną z nich potrafili zamienić na trzy punkty. Gol na ich wagę zdobył w 73. min wprowadzony po przerwie na boisko Piskorz. Przy jego uderzeniu z dystansu Paweł Sokół niewiele mógł zrobić.

Na boisku robił, co mógł kapitan gospodarzy Damian Łanucha, ale ciągle brakowało mu szczęścia. Najpierw jego mocne uderzenie przyjął na głowę obrońca gości, a później kiedy dostał idealne podanie od Jakuba Batora ustrzelił tylko boczną siatkę. W końcówce to goście mogli zdobyć drugą bramkę, ale Sokołowi w sukurs przyszedł słupek.

Kolejne spotkanie Wisłoka rozegra z Sokołem. Początek w piątek 27 marca o godz. 15:45 na stadionie miejskim w Kolbuszowej.

JAG

1	Avia	23	50	57-27
2	KSZO	23	48	47-20
3	Chełmianka	23	48	39-21
4	Star	23	43	36-23
5	Wiślanie	23	43	44-34
6	Pogoń-Sokół	23	37	43-29
7	Korona II	23	36	44-39
8	Siarka	23	35	45-33
9	Podlasie	23	33	37-36
10	**Wisłoka**	**23**	**33**	**25-21**
11	Wisła II	23	31	48-42
12	Czarni	22	30	38-37
13	Naprzód	22	25	29-39
14	Cracovia II	23	25	27-45
15	Stal	23	19	28-41
16	Sokół	23	18	22-43
17	Świdniczanka	23	15	26-51
18	Sparta	23	7	20-74



Po dwóch zwycięstwach z rzędu piłkarze Wisłoki (czarne stroje) w trzecim meczu u siebie przegrali z Naprzodem. (fot. Gotyk Fotografia)

IV liga

Pierwsza wygrana Morsów na wiosnę

Igloopol okazał się o jedną bramkę lepszy od Stali Łańcut. Legion zremisował w Jaśle.

Igloopol – Stal Łańcut 1:0 (0:0)
1:0 Cyganowski (71).

Igloopol: Szewc – Majka (87 Pieniążek), Pawłowski, Kozłowski, Bakowski – Cyganowski (80 Ciskał), Tarała (55 Buczek), Smoła (90+3 Marszalik), Mucha, Kurek (76 Leśniak) – Bajorek (82 Peda).

Żółte kartki: Smoła, Mucha.

Gospodarze powinni otworzyć wynik już w pierwszej połowie. Dziurgota nie potrafili jednak pokonać Igor Tarała, Adrian Kurek i Patryk Cyganowski. Stal odgryzła się uderzeniem Skupienia. Po przerwie dużo pracy miał Bartłomiej Szewc. Najpierw powstrzymał Wojtyłę, a później Skupienia. W odpowiedzi na bramkę gości pomknął Cyganowski i skierował piłkę do siatki tuż przy słupku.

Czarni Jasło – Legion Pilzno 1:1 (0:1)
0:1 Nytko (33-k.), 1:1 Nowak (56).

Legion: Stachnik – Remut, Mazur, Bujak – Rudny (75 Manzo), Zygmunt, Cichoń (75 Buras), Urban (81 Nazarenko), Nytko – Strózik (73 D. Kędzior), Chmura (85 Syguła).

Legion wyszedł na prowadzenie po pewnie wykonanym przez Kacpra Nytko rzucie karnym. Wynik mógł podwyższyć Jakub Strózik, ale lepszy od niego okazał się Dutka. W końcówce pierwszej odsłony Nytko przymierzył zaś z wolnego w poprzeczkę. Po przerwie bliscy zaskoczenia Dutki byli Strózik i Miłosz Chmura. Ale gol po kontrataku padł dla Czarnych. Zdobył go Adrian Nowak.

JAG



Kacper Nytko (po prawej) otworzył wynik w Jaśle. (fot. archiwum)

1	JKS	20	54	61-16
2	Cosmos	20	41	48-24
3	Izolator	20	41	46-25
4	Stal Ł.	20	40	39-24
5	Karpaty	20	39	46-26
6	**Igloopol**	**20**	**29**	**34-17**
7	Polonia	20	27	28-32
8	**Legion**	**20**	**26**	**25-27**
9	Wiązownica	20	26	33-33
10	Sokół	20	25	36-35
11	Czarni	20	25	28-31
12	Ekoball	20	25	24-31
13	Czeluśnica	20	22	28-57
14	Łowisko	20	20	31-41
15	Stal G.	20	18	20-42
16	Błękitni	20	17	27-47
17	Wisłok	20	14	20-36
18	Błażowianka	20	9	27-57

Klasa A

W Przecławiu strzelali jak w meczu hokeja

Wicelider tabeli na inaugurację rundy wiosennej pokonuje Team. Głowaczowa gromi Łopuchową.

Team Przecław – DAP 4:5 (1:2)

Bramki: Strycharz (7), Kłos (54-k.), Barycza (82), Jemioło (87) – Buszek 4 (27-k, 42, 74, 78), Prokulski (50).

DAP: M. Kozioł – Strózik, Zięba, Piekarczyk, Oleksy, Ostafin (65 Ciszek), Prokulski, Buszek, P. Kozioł, Skóra, Żabicki (80 Łukaszewski).

Paszczyniak – Czarnovia 2:2 (1:2)

Bramki: Malinowski (15), Błażejewski (17) – B. Fryz (45), Powrózek (68).

Paszczyniak: Świętoń – Węgrzynowicz, Nowak (Szpunar), H. Wolak, D. Fryz, Hamala (Dolinskyi), Tatarski, Khoptovyi, B. Fryz B. (Golon), Kucharski(Żurek), Powrózek.

Czarnovia: Kosiński – Malinowski, Ślusarski (65 Bała), Pierzchała, Wanat, Mazur, Lesiak, Pych (75 Tragarz), Błażejewski (79 Ziarko), Mądro, Burza (57 Banaś).

Kaskada Kamionka – Nagoszyn 1:0 (0:0)

Bramka: K. Fornek (89).

Nagoszyn: Kieraś – Sak, Pęcak, M. Węgrzyn, K. Bieszczad, Mazur (62 D. Bieszczad), K. Łanucha (46 Kalita), Kozioł, Kacper Jemioło, Konrad Jemioło, Kirilov (86 Ćwik).

Głowaczowa – Łopuchowa 4:0 (3:0)

Bramki: Knych 2 (15, 60), Ostaszewski (20), Kura (40).

Wiewiórka – Korona Góra Ropczycka 2:6 (1:3)

Bramki: Zieliński (44-sam), Grdeń (65) – Bielak 3 (38, 58, 80), Kułak (18), Maciołek (20), Babicz (67).

Victoria Ocieka – Inter Gnojnica 0:2, Pogórze Wielopole Skrzyńskie – Sokół Krzywa 2:2.

JAG

1	**Głowaczowa**	**14**	**42**	**57-7**
2	**DAP**	**14**	**27**	**39-27**
3	Korona	14	27	46-26
4	Pogórze	14	26	31-21
5	Inter	14	23	33-31
6	Team	14	21	35-35
7	**Czarnovia**	**14**	**19**	**38-34**
8	Łopuchowa	14	17	29-28
9	**Paszczyniak**	**14**	**17**	**25-41**
10	**Nagoszyn**	**14**	**15**	**43-33**
11	Victoria	14	15	21-40
12	Kaskada	14	13	18-37
13	**Wiewiórka**	**14**	**12**	**28-54**
14	Sokół	14	6	15-44

Obserwator lokalny
Tygodnik powiatu dębickiego

Wydawca:
Agencja Wydawnicza AGARD

Adres redakcji:
39-200 Dębica, ul. Żeromskiego 10
tel. 14 670 27 87, 14 670 27 80,
14 670 42 38, fax.14 670 42 34
e-mail: redakcja@ol.com.pl

Redaguje zespół: Ryszard Pajura (red. naczelny), Agnieszka Kruszyńska-Idzior, Agnieszka Majba-Pochwat, Janusz Grajcar, Grzegorz Król, Tomasz Ratuszniak.

Red. techniczny: Artur Barwacz

Biuro Reklam i Ogłoszeń:
Agata Pajura, tel. 607 434 912
tel/fax 14 670 42 34 e-mail: reklama@ol.com.pl
Czynne: pn., wt. 8[00]-15[00]; śr., czw., pt. 8[30]-15[30]

ISSN 1507-1049

Druk: Polska Press oddział Poligrafia Drukarnia w Sosnowcu

Nakład: 6 500 egz.

Redakcja nie zwraca nie zamówionych tekstów i zastrzega sobie prawo do ich dowolnego redagowania i skracania. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam.

eprasa.pl b7695b4816

Wcale nie na marginesie

Niech wróci do was ta lodówka



Agnieszka Majba-Pochwat

Jak każdej wiosny już się zaczęły wszelkiej maści akcje porządkowania świata, co to na czas ich trwania przybiera powierzchnię najbliższej okolicy. Sprzątają uczniowie, strażacy, urzędnicy, leśnicy. Idą w lasy, pola, łąki uzbrojeni w plastikowe worki i gumowe rękawiczki i przede wszystkim w dobre chęci, którymi mobilizują się nawzajem.

Sprzątają, bo ktoś musi pozbierać cały ten, wybaczcie mi Państwo sztubackie określenie – syf. Po tych, którzy zostawiają go wszędzie, gdzie postawią stopę lub przystaną samochodem. Tymczasem ci, którzy dbałość o czyste otoczenie mają w głębokim poważaniu, pewnie śmieją się w kułak, wyszydzając frajerów, co to za nich śmieci zbierają. I pozbierają jeszcze nieraz, bo czasem mam wrażenie, że śmiecenie to jakaś narodowa konkurencja.

Jadę do pracy, ciesząc się słońcem za szybą samochodu, widokiem saren na polach i bocianów spacerujących po łące. Ale wystarczy rzut oka do rowu, by ten sielski obraz zburzyć. Butelki, papiery, szkło, plastik i wszystko!

Pewnie, że nie wszędzie jest tak samo. Mówi mi koleżanka, która biega po serwisówkach przy autostradzie, że wszystko ładnie uprzątnięte. Zastanawia się, czy to efekt wprowadzenia systemu kaucjowego, że butelki i puszki nabrały jakiejś wartości i już się nie opłaca ich wyrzucać, gdzie bądź, a nawet warto pozbierać. Bardzo bym chciała, żeby tak było, ale obawiam się, że spore grono brudasów i śmieciarzy nadal będzie zostawiać wszędzie znaki swojej bytności.

Jeszcze dobrze koleżanka nie skończyła opowiadać, a już zadzwonił Czytelnik, że w Zawadzie przy drodze brudno, aż w oczy kole. Kiedyś z tym samym problemem, tyle że w Straszęcinie, zgłosiła się pani. A jeszcze ktoś inny przysłał zdjęcie wyrzuconej w lesie lodówki. To już jest absurd nad absurdami, bo skoro ktoś miał jak wywieźć do lasu, to czemu, do piernika, nie mógł podjechać na PSZOK??? No, czemu!? Bo za pralkę nie ma kaucji – proste.

Oczywiście należę do grupy tych, co to sprzątają po tamtych. Klnąc pod nosem dość szpetnie. I z nadzieją, że karma naprawdę wraca.

majba@ol.com.pl

Obserwatorium

– Kundle niemieckie w postaci Donalda Tuska i całego tego rządu atakują dzisiaj prezydenta – informuje na swoim profilu radny Paweł Ciszczoń nawiązując do konfliktu na linii rząd – prezydent w sprawie programu SAFE. Czyżby się z radnym Zbigniewem Waśko zakumplował? Bo podobnej retoryki używać zaczyna.

– W Wielki Post najbardziej żarliwy katolik Paweł Ciszczoń nadstawia kawał swojego policzka wyhodowanego na polskim schabowym, aby go mogli uderzać wrogowie... prawdziwy Samarytanin... – to komentarz pod tym wpisem Wojciecha Staniszewskiego, byłego burmistrza Brzostku. No ten to się też w język nie gryzie.

A wspomniany wcześniej radny Zbigniew Waśko? Trzyma poziom. Niewysoki, ale jednak poziom. Choćby w ocenie premiera Donalda Tuska, którego nazywa niemieckim patriotą udającym Polaka. Natomiast Platforma Obywatelska, według niego, to partia wywodząca się z komunistycznej bezpieki. – Wstyd i hańba dla ludzi głosujących na tę patologię – stawia sprawę jasno.

A kto według tego samego radnego jest antypolskim gadem sprzedajnym? Tego nawet nie napiszemy, w każdym razie chodzi o przedstawicielkę partii, na którą Zbigniew Waśko ma alergię.

Reklama



Reklama

KOGRAKO
Pn. – Pt.: 8-17; Sobota: 9-13



W naszej ofercie:
- Chemia gospodarcza i art. higieniczne
- Art. biurowe i szkolne
- Znicze i wkłady
- Folia stretch, taśmy pakowe

Zapraszamy do nowej lokalizacji
(obok Brico)

ul. Rzeszowska 145, Dębica,
Tel: 14 682 00 04/5,
e-mail: biuro@kograko.com.pl
www.kograko.com.pl

Reklama

LIDER LOGISTYKI PRZEMYSŁOWEJ I RELOKACJI PRODUKCJI

suret

Zatrudni
- ELEKTRYKÓW / ELEKTROMONTERÓW
- OPERATORÓW WÓZKÓW WIDŁOWYCH
- MECHANIKÓW URZĄDZEŃ PRZEMYSŁOWYCH

Poznaj szczegóły ofert na www.suret.pl
i dołącz do naszego zespołu.



wyślij CV: rekrutacja@suret.com.pl





eprasa.pl b7695b4816